



## REKTORZY UMCS



Dr hab. Anna Pajdzińska, prof UMCS  
Prorektor ds. studenckich i nauczania



Prof. dr hab. Wiesław A. Kamiński  
REKTOR



Prof. dr hab. Anna Tukiendorf  
Prorektor ds. badań naukowych  
i współpracy z zagranicą



Prof. dr hab. Jerzy Węclawski  
Prorektor ds. rozwoju



Prof. dr hab. Tadeusz Borowiecki  
Prorektor ds. ogólnych

# KRONIKA REKTORSKA

**1 III** rektor Marian Harasimiuk podpisał umowę dotyczącą współpracy w zakresie pomocy w badaniach archeologicznych prowadzonych przez uczelnię Instytut Archeologii z dyrektorem oddziału lubelskiego Zarządu Głównego Dróg Publicznych i Autostrad. **2 III** odbyło się posiedzenie Senatu UMCS, a po nim tradycyjne spotkanie z przedstawicielami mediów. W spotkaniu brał udział prof. Stanisław Chibowski, który przedstawił wyniki badań prowadzonych w środowisku studenckim na temat bezpieczeństwa mieszkańców na terenie osiedla akademickiego i miasta. **8 III** Rektor uczestniczył w posiedzeniu Rady Muzeum na Zamku Lubelskim. **9 III** w Lublinie przez Radio Lublin zorganizowany został Dzień Francuski; rektor brał udział w spotkaniu z Ambasadorem Francji Pierre'em Menolt. **11 III** Rektor wyjechał do Warszawy, gdzie odbył spotkanie z ministrem spraw zagranicznych Włodzimierzem Cimoszewiczem oraz przeprowadził rozmowy w Ministerstwie Nauki Szkolnictwa Wyższego i Sportu. **14-15 III** Rektor Harasimiuk uczestniczył w II Forum Geografów Polskich w Sosnowcu. **14 III** członków Państwowej Komisji Akredytacyjnej wizytujący kierunek Filologia polska przyjęli prorektorzy Chibowski i Krzysztof Stępnik. **16 III** Rektor i prorektor Karol Wysokiński spotkali się z władzami i przedstawicielami lubelskich uczelni i instytucji naukowych organizujących III Lubelski Festiwal Nauki. **17 III** w cyklu „Wieczory Literackie” gościł pisarz, eseista, historyk literatury Tomasz



Łubieński; spotkanie prowadziła dr Anna Nasalska. **18 III** rozpoczęły się dwudniowe „Drzwi Otwarte UMCS”. Wspólnego otwarcia imprezy promującej ponad 30 kierunków studiów i 90 specjalności naszego Uniwersytetu dokonali Rektor i prorektor Chibowski. Tradycyjnie na dwóch poziomach Wydziału Ekonomicznego Rektoratu UMCS uruchomionych zostało kilkadziesiąt stoisk prezentujących kierunki studiów na poszczególnych wydziałach. Czynne były między innymi stoiska Działu Toku Studiów, Wydawnic-



stwa UMCS. Swoją działalność przedstawiły studenckie koła naukowe, Centrum Nauczania i Certyfikacji Języków Obcych, Dział Współpracy z Zagranicą (tu można było zasięgnąć szczegółowych informacji o możliwościach pojęcia lub kontynuowania nauki w wybranych ośrodkach akademickich Unii Europejskiej i USA). Podczas spotkań organizowanych przez dziekanów wydziałów, można było odwiedzić siedziby wydziałów i poznać warunki studiowania na poszczególnych kierunkach. **20-22 III** rektor Harasimiuk przebywał w Kijowie, gdzie przeprowadził rozmowy m.in. z przedstawicielami tamtejszych Ministerstw Spraw Zagranicznych oraz Edukacji na temat funkcjonowania Europejskiego Kolegium Polskich i Ukraińskich Uniwersytetów. Rektorowi w wizycie towarzyszył kanclerz Europejskiego Kolegium dr Grzegorz Kuprianowicz. **23 III** odbyło się posiedzenie Senatu UMCS. Po obradach Rektor na spotkaniu z mediami przekazał informację dotyczącą swojej wizyty w Krakowie. **24 III** w Centrum Języka i Kultury Polskiej dla Polonii i Cudzoziemców gościł premier Marek Belka. W spotkaniu uczestniczył prorektor Jan Pomorski, przewodniczący Konwentu Europejskiego Kolegium, obecni byli przedstawiciele władz Kolegium oraz młodzież. Na spotkaniu Premier zapoznał się z sytuacją Kolegium i obiecał przekazanie dotacji w wysokości 3,5 miliona złotych na potrzeby tej jednostki. **4 IV** Rektor spotkał się z Duszpasterzem Akademickim i kierownikiem Muzeum UMCS w sprawie uroczystości żałobnych organizowanych na naszej uczelni po śmierci



papieża Jana Pawła II. **7 IV** w holu Wydziału Ekonomicznego uczestniczyli w nich Rektorzy, bardzo licznie zgromadzona młodzież akademicka i pracownicy naszego Uniwersytetu. Po południu Rektor z delegacją Konferencji Rektorów Szkół Akademickich udał się do Rzymu na uroczystości pogrzebowe Wielkiego Papieża Polaka. **10 IV** Rektor wyjechał do Moskwy, gdzie z rektorem Moskiewskiego Państwowego Uniwersytetu im. Łomonosowa prof. W. A. Sadowniczym podpisał umowę o współpracy między obydwojema uniwersytetami. Postanowienia ramowej umowy mówią o prowadzeniu wspólnych badań, organizowaniu konferencji i sympozjów, wymianie pracowników naukowych i studentów. Współpracą objęte będą m.in. takie dyscypliny, jak: prawo, geografia, ochrona środowiska, politologia i ekonomia. W skład delegacji UMCS poza rektorem wchodził dziekan Wydziału Prawa i Administracji prof. Leszek Leszczyński, kierownik Centrum Badań Wschodnich prof. Marian Żukowski oraz dyrektor Wydawnictwa UMCS Andrzej Peciak. **12 IV**, we wtorek, Rektor, prorektor Pomorski wraz z grupą słuchaczy Europejskiego Kolegium udali się do Warszawy na spotkanie z prezydentem Ukrainy Wiktorem Juszczenką. **13 IV** na Wydziale Chemii odbyły się uroczystości nadania tytułu Honorowych Profesorów naszej Uczelni dwóm znako-



mitym przedstawicielom nauk chemicznych: Mieczysławowi Jarońcowi oraz Fernando Gonzalezowi-Caballero. Profesor Wanda Brzyska otrzymała honorowy tytuł Zasłużonej dla UMCS. **14 IV** rozpoczęły się uroczystości jubileuszowe czterdziestolecia Akademickiego Centrum Kultury UMCS „Chatka Żaka”. Otwarta została wystawa „Zdarzyło się w »Chatce Żaka«”, na której obecne były władze uniwersytetu oraz licznie zaproszeni goście. Pierwsza część uroczystości, objęła sprawy związane z teatrem studenckim – zaprezentowane zostały dawne spektakle, zorganizowano konferencje teatrolologiczne. **15 IV** w Auli Uniwersyteckiej



## Moskiewski Państwowy Uniwersytet im. Łomonosowa

Moskiewski Państwowy Uniwersytet im. Łomonosowa jest najstarszą uczelnią wyższą w Rosji. Uczelnia ta stara się szerzyć najlepsze uniwersyteckie tradycje, takie jak ideały dobra, demokracji, sprawiedliwości. Jest to potężny ośrodek myśli naukowej. Z 18 rosyjskich laureatów Nagrody Nobla 11 było absolwentami Uniwersytetu Moskiewskiego. 12% wszystkich odkryć naukowych w byłym ZSRR należało do naukowców z MGU.

Uczelnia ta jest klasycznym uniwersytem Federacji Rosyjskiej. Kształci studentów w 27 kierunkach na 57 specjalizacjach. Przyjmu-



Chwila przed podpisaniem umowy między UMCS a Uniwersytem Moskiewskim

je na studia doktoranckie na 168 kierunkach. Obecnie w MGU uczy się ponad 40 tys. studentów i doktorantów, jak również specjalistów na kursach podwyższających kwalifikacje. Prace badawcze oraz wykłady są prowadzone również w muzeach, bazach i na statkach naukowo-badawczych, w ekspedycjach i centrach podwyższania kwalifikacji.

Proces nauczania oraz praca naukowa w MGU stoi na najwyższym poziomie, ponieważ dba o to około 2,5 tys. doktorów, prawie 6 tys. doktorantów, 1 tys. profesorów i 2 tys. innych pracowników naukowych. Na uczelni pracuje ponadto 300 członków Rosyjskiej Akademii Nauk i innych akademii gałęziowych. Badania naukowe prowadzi ponad 5 tys. naukowców w 310 priorytetowych dziedzinach nauki.

MGU tworzy 29 wydziałów, 15 instytutów naukowo-badawczych, 4 muzea, ponad 350 katedr, Park Naukowy, Ogród Botaniczny, Biblioteka Naukowa (zbiór ponad 9 mln tytułów, w tym 2 mln w językach obcych, obsługuje ponad 55 tys. czytelników rocznie). Ponadto przy MGU działa wydawnictwo, drukarnia, centrum kultury, szkoła-internat, w której uczy się ponad 300 uzdolnionych uczniów z całej Rosji. Struktura ta mieści się w ponad tysiącu oddzielnych budowli o łącznej powierzchni około 1 mln metrów kw, w tym 8 akademikach (na 12 tys. osób).

Więcej informacji o MGU można uzyskać na stronie internetowej <http://www.msu.ru/tour/>.

## Z PRAC SENATU



### Posiedzenie 23 marca

W porządku obrad Senatu znalazły się sprawy dotyczące m.in. wyborów organów jednoosobowych i kolegialnych w Uniwersytecie, głównych kierunków rozwoju UMCS, uprawnień uczestników olimpiad i konkursów przedmiotowych przy ubieganiu się o przyjęcie na I rok studiów w UMCS, zasad przyjmowania kandydatów na I rok studiów w roku akademickim 2006/07, zmian w regulaminie studiów oraz sprawy osobowe i bieżące.

Obrady Senatu UMCS poprzedziło wręczenie nominacji na stanowiska profesorów zwyczajnych prof. szt. muz. Gabrieli Rzechowskiej-Klauzie, prof. dr. hab. Januszowi Misiewiczowi, prof. dr. hab. Stanisławowi Kosińskiemu, prof. dr. hab. Tadeuszowi Zawadzkiemu oraz prof. dr. hab. Markowi Kęsikowi.

Część merytoryczną posiedzenia zainicjowało przyjęcie przez Senat UMCS uchwały w sprawie wyborów organów jednoosobowych i kolegialnych w Uniwersytecie.

W dalszej części obrad Senat przyjął – w drodze uchwały – dokument „Misja, wizja i główne kierunki rozwoju UMCS w latach 2005–2013”, a także dokonał zmian w regulaminie studiów.

Ponadto, rozpatrzył dwa projekty uchwał: w sprawie uprawnień uczestników olimpiad i konkursów przedmiotowych przy ubieganiu się o przyjęcie na I rok studiów w UMCS oraz w sprawie zasad przyjmowania kandydatów na I rok studiów w roku akademickim 2006/07. Założenia

obu projektów przedstawił prorektor ds. studenckich i nauczania prof. dr. hab. Stanisław Chibowski. Prezentację zakończyła dyskusja, w trakcie której senatorowie zgłaszali swoje wnioski i uwagi. Senat UMCS przyjął poddane pod głosowanie uchwały. Zainteresowanych zasadami rekrutacji odsyłam do ich treści.

W zakresie spraw osobowych Senat zatwierdził zgłoszonych przez Wydział Prawa i Administracji kandydatów w osobach prof. dr. hab. Romualda Kmiecika i dr. hab. Ireneusza Nowikowskiego do Komisji Dyscyplinarnej przy Radzie Głównej Szkolnictwa Wyższego.

Senat UMCS pozytywnie odniósł się do wniosków i uchwał rad wydziałów w następujących sprawach: mianowania prof. dr. hab. Renaty Śnieżko na stanowisko profesora zwyczajnego – Wydział Biologii i Nauk o Ziemi; mianowania dr. hab. Marii Judy oraz dr. hab. Czesława Grzesiaka na stanowiska profesorów nadzwyczajnych – Wydział Humanistyczny; mianowania dr. hab. Zdzisława Bartkowicza na stanowisko profesora nadzwyczajnego po 5-letnim okresie zatrudnienia na tym stanowisku – Wydział Pedagogiki i Psychologii.

W sprawach bieżących JM Rektor poinformował zebranych o podjętych przez Uniwersytet pracach nad zmianą sytuacji prawnej oraz zasad finansowania Europejskiego Kolegium Polskich i Ukraińskich Uniwersytetów.

Robert Wąsiewicz



### ZDANIEM BLONDYNKI

Jak zwykle wyborom rektorskim w naszej uczelni towarzyszyły duże emocje. Chyba jednak po raz pierwszy przeniesione zostały na forum internetowe. Anonimowość internautów dała efekty wręcz porażające. Anonimowe wypowiedzi zadziwiały „odwagą”

w bezkompromisowym ataku na obu kandydatów, sprowadzając dyskusję do poziomu poniżej krytyki. Tylko nieliczne z wystąpień były podpisane i odnosiły się do programów obu kandydatów. Komentarz chyba jeden: o odwadze i rozumie, które odpowiednio staniały i drożają.

# SYLWETKI PROREKTORÓW

## (kadencja 2005–2008)

### Dr hab. Anna PAJDZIŃSKA

profesor nadzwyczajny UMCS - prorektor ds. studenckich i nauczania

Pracuje w Zakładzie Językoznawstwa Ogólnego Wydziału Humanistycznego UMCS.

Urodzona w Lublinie, tu odebrała edukację szkolną. Po maturze podjęła studia na filologii polskiej (zresztą językiem polskim interesowała się już od liceum, uczestnicząc w I Olimpiadzie Literatury i Języka Polskiego).

Studiowała z sukcesem (według programu indywidualnego pod kierunkiem profesor Teresy Skubalanki), kończąc studia z wyróżnieniem w 1976 r.

Doktorat pod kierunkiem profesora Andrzeja Marii Lewickiego obroniła w 1983, habilitowała się w 1994, stanowisko profesora nadzwyczajnego otrzymała w 1996 r.

#### Badacz

Od czasów pierwszych publikacji ujawniły się kręgi jej zainteresowań, którym pozostała wierna do dziś: semantyczno-syntaktyczna specyfika frazeologizmów jako złożonych jednostek leksykalnych, językowa organizacja tekstu artystycznego; związki między językiem i kulturą.

Dorobek naukowy obejmuje ok. 100 prac naukowych (w tym 2 książki autorskie i współredakcję tomów zbiorowych).

Uczestniczyła w realizacji centralnych programów badań podstawowych (3), kierowała projektem KBN.

Uczestniczy w pracach konserwatoriów *Język a kultura* oraz *Świat za słowami*. Członek kolegium redakcyjnego *Etnolingwistyki*. Zdobyła laur w prestiżowym konkursie Fundacji Nauki Polskiej na subsydia profesorskie w zakresie nauk humanistycznych i społecznych (2002 r.)

3-krotnie wyróżniana nagrodami ministra (2-krotnie zespołową i nagrodą indywidualną) za osiągnięcia naukowe.

#### Nauczyciel i wychowawca

Prowadzi zajęcia dydaktyczne, głównie na filologii polskiej, ale również na bibliotekoznawstwie i informacji naukowej, na filologii germańskiej i filologii romańskiej.

Są to zajęcia obejmujące wszystkie typy studiów, w tym na studiach podyplomowych i doktoranckich.

Była opiekunem sekcji socjolingwistycznej Naukowego Koła Językoznawców i redakcji Studenckiego Pisma Naukowego *Językoznawca*.

Wypromowała ponad 50 magistrów (4 dyplomy z wyróżnieniem).

Jest promotorem w dwu obronionych przewodach doktorskich.

#### Organizator nauki i badań

Uczestniczy w pracach Rady Naukowej Instytutu Badań Literackich PAN, członek Komisji Frazeologicznej i Komisji Etnolingwistycznej Komitetu Językoznawstwa PAN. Jest członkiem Międzynarodowej Komisji Etnolingwistycznej Komitetu Słowistów. Od ówczesnego wieku działa w Towarzystwie Miłośników Języka Polskiego (pełniła funkcje skarbnika, sekretarza i przewodniczącej Zarządu Oddziału Lubelskiego). Pełniła wielokrotnie funkcje rzeczoznawcy MEN. Była członkiem Rady Redakcyjnej *Języka Polskiego w Szkole*.

Od 1 września 2002 r. pełni funkcję prodziekana Wydziału Humanistycznego (dla studiów dziennych). Ma rzetelne, merytoryczne przygotowanie w sprawach studenckich oraz wrażliwość na problemy środowiska studenckiego.

### Prof. dr hab. Anna TUKIENDORF

prorektor ds. badań naukowych i współpracy z zagranicą

Pracuje w Zakładzie Fizjologii Roślin na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi.

Urodzona w Zamościu, tam też ukończyła II Liceum Ogólnokształcące. Studiowała na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi UMCS biologię w zakresie biochemii. Pracę magisterską napisała pod kierunkiem profesora Jerzego Trojanowskiego. Uzyskała doktorat w 1980 r. (promotorem był profesor Tadeusz Baszyński), habilitowała się w 1990 r., tytuł profesora otrzymała w 2002 r.

#### Badacz

Pracuje w dziedzinie fizjologii i biochemii roślin.

Duże znaczenie dla jej zainteresowań badawczych miał roczny pobyt (visiting profesor) w laboratorium prof. W. E. Rausera (Departament of Botany University of Guelph w Kanadzie).

Uczestniczyła w licznych projektach badawczych krajowych i międzynarodowych, m.in. finansowanych przez Komitet Biochemii i Biofizyki PAN, Instytut Ekologii PAN, Zakład Fizjologii Roślin PAN w Krakowie.

Jako główny wykonawca realizowała 5 projektów badawczych KBN, w latach 2000–2002 była koordynatorem krajowym Bilateral Scientific and Technological Cooperation with Flanders (krajowy koordynator w Polsce).

Dorobek naukowy obejmuje 120 opublikowanych prac (w tym: 65 w czasopismach z tzw. listy filadelfijskiej, także rozdziały w książkach oraz artykuły przeglądowe).

Za działalność naukową i badawczą nagradzana dwukrotnie nagrodą ministra oraz dwukrotnie nagrodami zespołowymi Sekretarza Naukowego PAN.

#### Nauczyciel i wychowawca

Jest doświadczonym nauczycielem akademickim. Prowadziła seminaRIA, wykłady i ćwiczenia z fizjologii i biochemii roślin (dla studentów biologii, biotechnologii, dla nauczycieli w Wojewódzkim Ośrodku Metodycznym).

W konkursie *Dydaktyk na piątkę* zajmowała czołowe miejsca.

Była promotorem około 20 prac magisterskich oraz kilku licencjackich. Wypromowała jedną pracę doktorską, opiekuje się także kolejnym doktoratem.

#### Organizator nauki i badań

W 2000 roku została powołana w skład sekcji P04C (biologia). Przez dwa lata członek sekcji, a od XXIII konkursu, przez kolejne dwa lata przewodniczyła Sekcji P04C w Komitecie Badań Naukowych.

W 2005 powołana w skład Kapituły Nagrody Polskiego Towarzystwa Biologii Eksperymentalnej Roślin do oceny i nagradzania najlepszych prac z dziedziny biologii eksperymentalnej roślin wykonywanych w polskich laboratoriach.

Od 1999 r. w składzie Rady Redakcyjnej (Editorial Board) czasopisma *Environmental and Experimental Botany (Elsevier)* już na drugą 4-letnią kadencję. Od 1998 roku zastępca redaktora sekcji *Biologia Annales UMCS*, a od 2000 roku redaktor tej sekcji. Od 2004 roku w składzie Rady Redakcyjnej czasopisma *Acta Physiologiae Plantarum*.

W latach 1997–2000 oraz 2000–2003 pełniła funkcję dyrektora Instytutu Biologii UMCS (największego instytutu w UMCS: 14 jednostek naukowych!).

# SYLWETKI PROREKTORÓW

## (kadencja 2005–2008)

**prof. dr hab. Tadeusz BOROWIECKI**  
prorektor ds. ogólnych

Kierownik Zakładu Technologii Chemicznej Wydziału Chemii UMCS.

Urodzony 1 września 1945 r. w Lublinie. Edukacja szkolna zakończona uzyskaniem matury w Liceum Ogólnokształcącym im. Jana Zamoyskiego w Lublinie. Studia chemiczne na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej (1968). Doktorat pod kierunkiem profesora J. Barcickiego (1977), habilitacja (1987), zwieńczone tytułem profesora w 2002 r.

### Badacz

Zainteresowania naukowe obejmują: zagadnienia technologii chemicznej, m.in.: otrzymywanie i właściwości katalizatorów w reakcjach z udziałem węglowodorów lub tlenków węgla; badania kinetyki i mechanizmów reakcji; procesy otrzymywania gazu syntezowego i wodoru.

Dorobek publikacyjny obejmuje blisko 300 pozycji (w tym 101 oryginalnych artykułów naukowych, także 13 patentów). Realizował liczne projekty badawcze KBN. W latach 2001–2005 uczestniczył w realizacji 6 projektów badawczych (5-krotnie jako kierownik projektu, raz jako główny wykonawca).

Jest zaangażowany we współpracę z przemysłem (Instytut Nawozów Sztucznych i Zakłady Azotowe w Puławach).

### Nauczyciel i wychowawca

Prowadził wykłady kursowe, fakultatywne, specjalizacyjne i monograficzne, seminaria magisterskie i dyplomowe, na studiach doktoranckich.

Był promotorem ok. 60 prac magisterskich na studiach dziennych oraz 38 prac dyplomowych na studiach licencjackich.

Pod jego kierunkiem zostały wykonane dwie prace doktorskie, 1 jest na etapie recenzji, w 4 otwartych przewodach jest promotorem.

### Organizator nauki i badań

Kierownik Zakładu Technologii Chemicznej od 1991 r., prodziekan Wydziału Chemii ds. badań – 1989–1993, dziekan Wydziału Chemii – 1996–2002 (dwie kadencje), członek Senatu UMCS w 4 kadencjach, pełnomocnik Rektora UMCS ds. akredytacji – 2002–2005, członek Uniwersyteckiej Komisji Akredytacyjnej – 2002–2005, członek Komitetu Chemii PAN – 2003–2006, członek Sekcji T09 „Chemia” w Komitecie Badań Naukowych – 2004, członek Rady Naukowej Instytutu Nawozów Sztucznych w Puławach – 1991–1995.

Od roku 1970 jest żonaty. Jego dumą są dwaj dorośli synowie.

**prof. dr hab. Jerzy WĘCŁAWSKI**  
prorektor ds. rozwoju

Kierownik Zakładu Bankowości na Wydziale Ekonomicznym.

Urodzony 29 czerwca 1953 r. w Lublinie. Tu ukończył II Liceum Ogólnokształcące im. Jana Hetmana Zamoyskiego. Studiował ekonomię na Wydziale Ekonomicznym UMCS. Doktoryzował się w 1981, habilitował w 1989, w 1997 r. uzyskał tytuł profesora.

### Badacz

Jego zainteresowania naukowe obejmują m.in.: systemy cen w gospodarce centralnie kierowanej i samorządowej; przekształcenia instytucjonalne i regulacyjne w polskim systemie bankowym (od 1989 do chwili obecnej); nowe instrumenty finansowe (np. venture capital, sekurytyzacja).

Ważne dla jego badań były staże zagraniczne, m.in. na Wydziale Ekonomicznym Uniwersytetu w Belgradzie, na Wydziale Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu w Kassel, na Wydziale Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu w Kolonii.

Autor 150 prac naukowych i badawczych, w tym książek i artykułów publikowanych w wydawnictwach zagranicznych.

Recenzent w 25 przewodach doktorskich i habilitacyjnych, recenzent wniosków o tytuł i stanowisko profesora.

Dwukrotnie nagradzany nagodą indywidualną ministra.

### Nauczyciel i wychowawca

Doświadczony dydaktyk. Prowadził wykłady kursowe, monograficzne i specjalistyczne na macierzystym Wydziale Ekonomicznym, ale również na Wydziale Nauk Społecznych KUL, w Lubelskiej Szkole Biznesu, Puławskiej Szkole Wyższej i Wyższej Szkole Administracji i Zarządzania w Zamościu.

Olbrzymi dorobek w kształceniu kadr: wypromował 8 doktorów, 210 licencjatów i 305 magistrów.

Wygłosił ponad pół setki referatów na konferencjach krajowych i zagranicznych.

### Organizator nauki i badań

Pełnił funkcje prodziekana ds. studenckich oraz ds. badań naukowych i współpracy z zagranicą, a także obowiązki dziekana przez dwie kadencje; członek Senatu UMCS oraz kilku komisji senackich.

Szerokie zaangażowanie w działalność poza Uniwersytetem: ekspert Państwowej Komisji Akredytacyjnej, członek założyciel Polskiego Stowarzyszenia Finansów i Bankowości i wiceprezes zarządu, członek Stowarzyszenia Edukacji Menedżerskiej FORUM (członek zarządu i wiceprzewodniczący Komisji Akredytacyjnej tej organizacji), członek Rady Fundatorów Fundacji Polskich Ośrodków Wspierania Biznesu OIC Poland, członek Gorres Gesellschaft zur Pflege der Wissenschaft (RFN).

Żonaty, ma dwie córki.



Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej z Europejskiego Funduszu Społecznego

## Program stypendialny dla uczestników studiów doktoranckich w UMCS

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie nieustannie rozszerza swoją działalność w wielu dziedzinach, spośród których na pierwszym miejscu należy wymienić szeroko rozumianą edukację. W ostatnim okresie Uczelnia przywiązuje szczególną wagę do edukacji na najwyższym, III stopniu kształcenia.

Ten etap w UMCS prowadzony jest przede wszystkim w formie studiów doktoranckich.

Realizacja kluczowej misji, jaką wypełnia UMCS, wymaga jednak użycia środków, które wydają się być coraz bardziej istotne wobec konieczności kształtowania nowoczesnego społeczeństwa opartego na wiedzy, przygotowanego do współdziałania w ramach rozwijającej się Europy i Świata. Środki te stara się pozyskać z różnych źródeł, takich jak np.: granty celowe, międzynarodowe programy współpracy czy fundusze strukturalne.

Jednym z projektów rozpoczętych ostatnio w UMCS dzięki współfinansowaniu Europejskiego Funduszu Społecznego jest „Program stypendialny dla uczestników studiów doktoranckich w UMCS”. Został on wyłoniony w ramach konkursu ogłoszonego przez Zarząd Województwa Lubelskiego w roku 2004.

Grupę korzystającą ze wsparcia projektu stanowi 11 doktorantów, studiujących na kierunkach Biologia, Chemia i Fizyka. Osoby te realizują prace naukowo-badawcze związane z dziedzinami określonymi jako strategiczne dla regionu lubelskiego. Są to biotechnologia, nanotechnologia, ochrona środowiska. Wybór uczestników podyktowany został założeniami „Ramowego Planu Realizacji Działania 2.6 Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego” oraz „Proponowanymi kierunkami rozwoju nauki i technologii do roku 2013”.

Z tego też względu projekt skierowano do osób, które w roku akademickim 2004/05 legitymowały się statusem studenta IV roku studiów doktoranckich, uzyskały pozytywną opinię od swoich promotorów na temat stopnia zaawansowania rozpraw doktorskich oraz zaakceptowały warunki przyznanego w ramach projektu wsparcia.

Podstawową formą pomocy, z której korzystają doktoranci, są stypendia finansowe, zastępujące te, wypłacane dotychczas, ze środków poszczególnych wydziałów naszego Uniwersytetu.

W projekcie przewidziane zostały również tzw. działania towarzyszące, na które składają się:

- dofinansowanie prowadzonych przez doktorantów badań naukowych poprzez zakup drobnego, zużywalnego sprzętu laboratoryjnego, odczynników oraz literatury;
- dofinansowanie udziału w konferencjach naukowych;
- pokrycie kosztów Uczelni związanych z przeprowadzeniem egzaminów z języka obcego, przedmiotu dodatkowego oraz wypłatą wynagrodzeń dla promotorów prac doktorskich.

Realizacja ww. działań jest korzystna zarówno dla doktorantów, jak i Uniwersytetu. Ten ostatni zyskuje dodatkowe możliwości kontynuowania stacjonarnych studiów doktoranckich, zapewniających najlepsze warunki zdobywania wiedzy. Poza tym w ramach studiów stacjonarnych III stopnia, doktoranci zdobywają kwalifikacje dydaktyczne poprzez prowadzenie zajęć ze studentami. Dzięki temu Uczelnia ma wpływ na wykreowanie wysoko wykwalifikowanej kadry naukowej, która wzmocni potencjał naszego regionu. Przewiduje się, że absolwenci studiów doktoranckich zyskają szansę znalezienia pracy nie tylko w obszarze wyższych uczelni, ale także w innych sektorach życia, takich jak: przemysł, biznes i przedsiębiorczość, organizacje publiczne, niezależne placówki naukowo-badawcze itp.

Warto podkreślić, że oprócz „Programu stypendialnego” w UMCS realizowane są także inne projekty. W dużej mierze jest to możliwe dzięki pozyskanym funduszom strukturalnym Unii Europejskiej. Są to: „Kapitał Intelktualny Lubelszczyzny: badania potencjału regionu”, „Staże dla absolwentów UMCS w przedsiębiorstwach regionu lubelskiego” oraz „Akademia rozwoju zawodowego”.

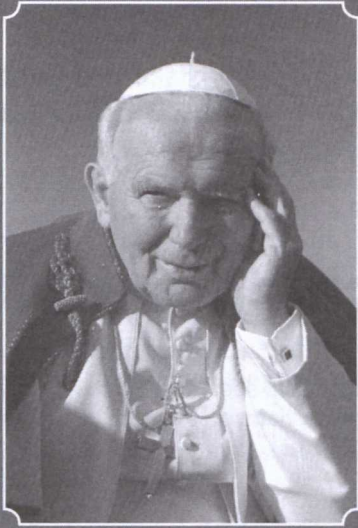
Realizacja ww. projektów zrodziła jednak konieczność dostosowania się Uniwersytetu do reguł, rządzących projektami finansowanymi z pieniędzy europejskich. W związku z tym zostały opracowane spójne procedury wdrażania funduszy. Pozwala to określić Uniwersytet jako instytucję dobrze przygotowaną do absorpcji środków z funduszy strukturalnych.

Doświadczenia z realizacji projektu zaowocowały złożeniem kolejnego wniosku o finansowanie stypendiów doktoranckich w roku akademickim 2005/06. Komisja Oceny Projektów wysoko oceniła przygotowanie Uniwersytetu, umieszczając wniosek na drugim miejscu listy rankingowej działania 2.6 Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego dla Województwa Lubelskiego.

Druga edycja „Programu stypendialnego” zostanie uruchomiona z początkiem nowego roku akademickiego. Z uwagi na proces przygotowywania wniosku rekrutacja potencjalnych beneficjentów została przeprowadzona już w styczniu 2005 r. W jej wyniku zakwalifikowano grupę osób – kolejnych stypendystów Europejskiego Funduszu Społecznego.

Michał Marszałowicz

## POŻEGNANIE



*„Drodzy wykładowcy i studenci, oto jest Wasze powołanie: macie czynić z Uniwersytetu środowisko, w którym kultywuje się wiedzę, miejsce, w którym człowiek znajduje wizję przyszłości, mądrość, bodziec do kompetentnej służby społeczeństwu.*

*Tę Waszą drogę zawierzam Maryi, Sedes Sapientiae, której wizerunek przekazuję Wam dzisiaj, abyście ją przyjęli jako pielgrzymującą Nauczycielkę w miastach Uniwersyteckich świata”.*

(Jan Paweł II – Rzym, 10 września 2000 roku)

### Drodzy Studenci i Pracownicy Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej!

Odchodzi od nas Człowiek Wielki, Ojciec Święty, Papież Jan Paweł II – nasz Rodak, ale także Jeden spośród nas – Profesor światowej wspólnoty akademickiej.

To On w ciągu Swego Wielkiego Pontyfikatu nadał światu nowe oblicze, wytyczył drogi do budowy cywilizacji dobra, opartej na najwyższych wartościach duchowych, na poszanowaniu każdego człowieka.

Jego myśli o roli Uniwersytetów w historii, teraźniejszości i przyszłości świata powinny być dla nas drogowskazem w naszej bieżącej pracy i w budowaniu misji i wizji na nadchodzące dziesięciolecia.

Łącząc się we wspólnej modlitwie i zadumie, pogrążeni w głębokim żalu oddajemy hołd Jego heroicznym dokonaniom, Jego Wielkiej Osobowości. Będzie nam Go bardzo brakowało, korzystajmy w jak największym zakresie z Jego myśli, które nam pozostawił.

### Droga Społeczności Akademicka!

Pożegnajmy Naszego Papieża wspólnie!

Spotkajmy się we czwartek, 7 kwietnia o godzinie 13.00 w holu na I piętrze Wydziału Ekonomicznego. Podkreślimy naszą wspólnotę w modlitwie za duszę Wielkiego Papieża!

Zapraszam też do uczestnictwa we mszy ku czci Ojca Świętego, zorganizowanej przez Duszpasterstwo Akademickie UMCS, która odbędzie się dnia 21 kwietnia 2005 r., o godzinie 18.30 w Kościele Rektoralnym przy ul. Staszica w Lublinie.

Dzień pogrzebu Ojca Świętego jest na Uniwersytecie dniem wolnym od pracy. Przeżyjmy go w skupieniu, tak, jak nam dyktuje nasze sumienie.

REKTOR UMCS  
Prof. dr hab. Marian Harasimiuk

Lublin, dn. 5 kwietnia 2005 roku



## Z NAUCZANIA JANA PAWŁA II

Jan Paweł II

## Fides et ratio

WIARA i ROZUM (*fides et ratio*) są jak dwa skrzydła, na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy. Sam Bóg zaszczyił w ludzkim sercu pragnienie poznania prawdy, którego ostatecznym celem jest poznanie Jego samego, aby człowiek — poznając Go i miłując — mógł dotrzeć także do pełnej prawdy o sobie (por. Wj 33, 18; Ps 27 [26] 8-9; 63 [62], 2-3; J 14, 8; 1J 3, 2).

## WPROWADZENIE

## « POZNAJ SAMEGO SIEBIE »

1. Zarówno w dziejach Wschodu, jak i Zachodu można dostrzec, że człowiek w ciągu stuleci przebył pewną, drogą, która prowadziła go stopniowo do spotkania z prawdą, i do zmierzenia się z nią. Proces ten dokonał się — nie mogło bowiem być inaczej — w sferze osobowego samopoznania: im bardziej człowiek poznaje rzeczywistość i świat, tym lepiej zna siebie jako istotę jedyną w swoim rodzaju, a zarazem coraz bardziej nagłące staje się dla niego pytanie o sens rzeczy i jego własnego istnienia. Wszystko co jawi się jako przedmiot naszego poznania, staje się tym samym częścią naszego życia. Wezwanie «poznaj samego siebie», wyryte na architrawie świątyni w Delfach, stanowi świadectwo fundamentalnej prawdy, którą winien uznawać za najwyższą zasadę każdy człowiek, określając się pośród całego stworzenia właśnie jako «człowiek», czyli ten, kto «zna samego siebie».

Wystarczy zresztą przyrzeć się choćby pobieżnie dziejom starożytnym, aby dostrzec wyraźnie, jak w różnych częściach świata, gdzie rozwijały się różne kultury, ludzie równocześnie zaczęli stawiać sobie podstawowe pytania towarzyszące całej ludzkiej egzystencji: Kim jestem? Skąd przychodzę i dokąd zmierzam? Dlaczego istnieje zło? Co czeka mnie po tym życiu? Pytania te są obecne w świętych pismach Izraela, znajdujemy je w Wedach, jak również w Awestach; spotykamy je w pismach Konfucjusza czy Lao-Tse, w przepowiadaniu Tirthankhary i Buddy; są obecne w poematach Homera czy w tragediach Eurypidesa i Sofoklesa, podobnie jak w pismach filozoficznych Platona i Arystotelesa. Wspólnym źródłem

tych pytań jest potrzeba sensu, którą człowiek od początku bardzo mocno odczuwa w swoim sercu: od odpowiedzi na te pytania zależy bowiem, jaki kierunek winien nadać własnemu życiu.

2. Ten proces poszukiwania nie jest — i nie może być — obcy Kościołowi. Od chwili, kiedy w Tajemnicy Paschalnej otrzymał w darze ostateczną prawdę o życiu człowieka, Kościół pielgrzymuje drogami świa-



Plac Świętego Piotra 1998

ta, aby głosić, że Jezus Chrystus jest «drogą i prawdą, i życiem» (J 14, 6). Pośród różnych posług, jakie winien pełnić dla dobra ludzkości, jedna nakłada nań odpowiedzialność całkiem szczególną: jest to *diakonia prawdy*. Misja ta z jednej strony włącza społeczność wierzących we wspólny wysiłek, jaki podejmuje ludzkość, aby dotrzeć do prawdy, z drugiej zaś zobowiązuje ją, by głosiła innym zdobytą wiedzę, zachowując wszakże świadomość, że każda odkryta prawda jest zawsze tylko etapem drogi ku owej pełnej prawdzie, która zostanie ukazana w ostatecznym objawieniu Bożym: «Teraz widzimy jakby w zwierciadle, niejasno; wtedy zaś [zobaczymy] twarzą w twarz. Teraz poznaję po części, wtedy zaś poznam tak, jak i zostałem poznany» (1 Kor 13, 12).

3. Wiele jest dróg, którymi człowiek może zmierzać do lepszego poznania prawdy, a przez to czynić swoje życie coraz bardziej ludzkim. Wyróżnia się wśród nich *filozofia*, która ma bezpośredni udział w formułowaniu pyta-

nia o sens życia i w poszukiwaniu odpowiedzi na nie: jawi się ona zatem jako jedno z najwznioślejszych zadań ludzkości. Termin filozofia — wedle źródłosłowu greckiego — oznacza «umiłowanie mądrości». Istotnie, filozofia narodziła się i rozwinęła w epoce, gdy człowiek zaczął sobie stawiać pytania o przyczynę i cel rzeczy. Na różne sposoby i w wielu formach ukazuje ona, że pragnienie prawdy stanowi nieodłączny element ludzkiej natury. Wrodzoną cechą umysłu ludzkiego jest skłonność do zastanawiania się nad przyczyną zjawisk, chociaż odpowiedzi, jakich sobie stopniowo udzielał, są osadzone w kontekście wskazującym wyraźnie na wzajemne oddziaływanie różnych kultur, w których człowiek żyje. Filozofia wywarła silny wpływ na

i coraz pełniej się realizować. Ta podstawowa wiedza bierze początek z *zadziwienia*, jakie budzi w nim kontemplacja tego, co stworzone: człowiek odkrywa ze zdumieniem, że żyje w świecie i jest związany z innymi istotami podobnymi do siebie, z którymi łączy go wspólne przeznaczenie. W tym właśnie momencie wchodzi na drogę, którą będzie potem zmierzał do odkrycia coraz to nowych horyzontów wiedzy. Bez zadziwienia człowiek popadłby w rutynę, przestałby się rozwijać i stopniowo stałby się niezdolny do życia naprawdę osobowego.

Zdolność do abstrakcyjnej refleksji właściwa dla umysłu ludzkiego pozwala, aby nadał on — poprzez aktywność filozoficzną — ścisłą formę swojemu myśleniu i w ten sposób wypracował wiedzę systematyczną, odznaczającą się logiczną spójnością twierdzeń i harmonią treści. Dzięki temu procesowi w środowisku różnych kultur i w różnych epokach osiągnięto rezultaty, które doprowadziły do zbudowania prawdziwych systemów myślowych. W praktyce rodziło to często pokusę utożsamiania jednego tylko wybranego nurtu z całą filozofią. Jest jednak oczywiste, że w takich przypadkach dochodzi do głosu swoista «pycha filozoficzna», która chciałaby nadać własnej wizji niedoskonałej i zawężonej przez wybór określonej perspektywy rangę interpretacji uniwersalnej. W rzeczywistości każdy system filozoficzny, choć zasługuje na szacunek jako pewna spójna całość, nie dopuszczająca jakiegokolwiek instrumentalizacji, musi uznawać pierwszeństwo *myślenia* filozoficznego, z którego bierze początek i któremu powinien konsekwentnie służyć.

W tej perspektywie można wyodrębnić pewien zbiór prawd filozoficznych, który mimo upływu czasu i postępów wiedzy jest trwale obecny. Wystarczy przytoczyć tu jako przykład zasady niesprzeczności, celowości i przyczynowości lub koncepcję osoby jako wolnego i rozumnego podmiotu, zdolnego do poznania Boga, prawdy i dobra; chodzi tu także o pewne podstawowe zasady moralne, które są powszechnie uznawane. Te i inne elementy wskazują, że mimo różnorodności nurtów myślowych istnieje pewien zasób wiedzy, który można uznać za swego rodzaju duchowe dziedzictwo ludzkości. Mamy tu do czynienia jak gdyby z *filozofią niesprecyzowaną*, dzięki której każdy człowiek ma poczucie, że zna te zasady, choćby tylko w formie ogólnej i nieświad-

kształtowanie i rozwój kultury na Zachodzie, nie powinniśmy jednak zapominać również o jej oddziaływaniu na sposoby pojmowania egzystencji rozpowszechnione na Wschodzie. Każdy naród posiada bowiem swoją pierwotną, oryginalną mądrość, stanowiącą prawdziwy skarb kultury, która dąży do wyrażenia się w sposób dojrzały także w formach ściśle filozoficznych. Prawdziwość tego stwierdzenia wynika z faktu, że pewną podstawową formę wiedzy filozoficznej, istniejącą także w naszej epoce, spotykamy nawet w postulatach, którymi inspiruje się prawodawstwo różnych krajów oraz prawo międzynarodowe określające reguły życia społecznego.

4. Trzeba jednak zauważyć, że za jednym słowem kryją się tu różne znaczenia. Na wstępie należy zatem ściślej określić jego sens. Przynaglony pragnieniem odkrycia ostatecznej prawdy swojego istnienia, człowiek stara się zdobyć pewne elementy uniwersalnej wiedzy, które pozwalają mu lepiej rozumieć samego siebie

## Z NAUCZANIA JANA PAWŁA II

domionej. Zasady te, właśnie dlatego że w pewnej mierze uznają je wszyscy, powinny stanowić jakby punkt odniesienia dla różnych szkół filozoficznych. Jeżeli rozum potrafi intuicyjnie uchwycić i sformułować pierwsze i uniwersalne zasady istnienia oraz wyprowadzić z nich poprawne wnioski natury logicznej i deontologicznej, zasługuje na miano prawego rozumu, czyli — jak mawiali starożytni — *orthós logos*, *recta ratio*.

5. Kościół ze swej strony wysoko ceni to dążenie rozumu do osiągnięcia celów, które czynią osobowe istnienie coraz bardziej godnym tego miana. Widzi bowiem w filozofii drogę wiodącą do poznania podstawowych prawd o życiu człowieka. Zarazem uznaje filozofię za nieodzowne narzędzie, pomagające głębiej rozumieć wiarę i przekazywać prawdę Ewangelii tym, którzy jeszcze jej nie znają.

Nawiązując zatem do podobnych przedsięwzięć moich Poprzedników, ja również pragnę przywrócić się tej szczególnej formie aktywności rozumu. Skłania mnie do tego przeświadczenie, że zwłaszcza w naszych czasach poszukiwanie prawdy ostatecznej często nie ma wyraźnie określonego kierunku. Niewątpliwie wielką zasługą współczesnej filozofii jest skupienie uwagi na człowieku. Wychodząc od tego i stając w obliczu wielu pytań, rozum jeszcze mocniej odczuł pragnienie coraz szerszej i coraz głębszej wiedzy. W rezultacie zbudowano złożone systemy myślowe, które zaowocowały rozwojem różnych dziedzin wiedzy, sprzyjając postępowi w kulturze i w dziejach. Antropologia, logika, nauki przyrodnicze, historia, język — w pewien sposób cały obszar wiedzy został objęty tym procesem. Pozytywne osiągnięcia nie powinny jednak przesłaniać faktu, że tenże rozum, skupiony jednostronnie na poszukiwaniu wiedzy o człowieku jako podmiocie, wydaje się zapominać, iż powołaniem człowieka jest dążenie do prawdy, która przekracza jego samego. Bez odniesienia do niej każdy zdany jest na samowolę ludzkiego osądu, a jego istnienie jako osoby oceniane jest wyłącznie według kryteriów pragmatycznych, opartych zasadniczo na wiedzy doświadczalnej, pod wpływem błędnego przeświadczenia, że wszystko powinno być podporządkowane technice. Rezultat jest taki, że — zamiast wyrażać jak najlepiej dążenie do prawdy — rozum chyli się ku

samemu sobie pod brzemieniem tak rozległej wiedzy, przez co z dnia na dzień staje się coraz bardziej niezdolny do skierowania uwagi ku wyższej rzeczywistości i nie śmie sięgnąć po prawdę bytu. Nowoczesna filozofia zapomniała, że to byt winien stanowić przedmiot jej badań, i skupiła się na poznaniu ludzkim. Zamiast wykorzystywać zdolność człowieka do poznania prawdy, woli podkreślać jego ograniczenia oraz uwarunkowania, jakim podlega.

Doprowadziło to do powstania różnych form agnostycyzmu i relatywizmu, które sprawiły, że poszukiwania filozoficzne ugrzęzły na ruchomych piaskach powszechnego sceptycyzmu. W ostatnich czasach doszły też do głosu różne doktryny próbujące podważyć wartość nawet tych prawd, o których pewności człowiek był przekonany. Uprawiona wielość stanowisk ustąpiła miejsca bezkrytycznemu pluralizmowi, opartemu na założeniu, że wszystkie opinie mają równą wartość: jest to jeden z najbardziej rozpowszechnionych przejawów braku wiary w istnienie prawdy, obserwowanego we współczesnym świecie. Od takiej postawy nie są wolne także pewne koncepcje życia pochodzące ze Wschodu: odbierają one bowiem prawdzie charakter absolutny, wychodząc z założenia, że objawia się ona w równej mierze w różnych doktrynach, nawet wzajemnie sprzecznych. W takiej perspektywie wszystko zostaje sprowadzone do rangi opinii. Mamy tu do czynienia jakby z ruchem pozbawionym stałego kierunku: z jednej strony refleksja filozoficzna zdołała wejść na drogę zbliżającą ją coraz bardziej do ludzkiej egzystencji i do form, w których się ona wyraża, drugiej zaś woli zajmować się raczej zagadnieniami egzystencjalnymi, hermeneutycznymi lub językowymi, które omijają zasadniczą kwestię prawdy o życiu osobowym, o bycie i o Bogu. W wyniku tego ukształtowała się w ludziach współczesnych, a nie tylko u nielicznych filozofów, postawa ogólnego braku zaufania do wielkich zdolności poznawczych człowieka. Pod wpływem fałszywej skromności człowiek zadowala się prawdami cząstkowymi i tymczasowymi i nie próbuje już stawiać zasadniczych pytań o sens i najgłębszy fundament ludzkiego życia osobowego i społecznego. Można powiedzieć, że stracił nadzieję na uzyskanie od filozofii ostatecznych odpowiedzi na te pytania.

6. Kościół, mocą autorytetu, który

posiada jako depozytariusz Objawienia Jezusa Chrystusa, pragnie potwierdzić konieczność refleksji na temat prawdy. Dlatego postanowiłem zwrócić się do Was, Czciogodni Współbracia w biskupstwie, z którymi łączy mnie misja otwartego «okazywania prawdy» (por. 2 Kor 4, 2), jak również do teologów i filozofów, na których spoczywa obowiązek badania różnych aspektów prawdy, a także do ludzi poszukujących, i podzielić się pewnymi refleksjami na temat dążenia do prawdziwej mądrości, aby każdy kto żywi w sercu miłość do niej, mógł wejść na właściwą drogę, która pozwoli mu ją osiągnąć, znaleźć w niej ukojenie dla swych trosk i duchową radość.

Skłania mnie do tego przede wszystkim świadomość, którą wyrażają słowa Soboru Watykańskiego II, stwierdzające, że biskupi są «świadkami Boskiej i katolickiej prawdy». Świadectwo o prawdzie jest zatem zadaniem powierzonym nam, biskupom; nie możemy się od niego uchylać, gdyż byłoby to niewiernością wobec posługi, jaką podjęliśmy. Potwierdzając prawdę wiary, możemy przywrócić człowiekowi naszych czasów szczerą ufność we własne zdolności poznawcze, a zarazem rzucić wyzwanie filozofii, aby mogła odzyskać i umocnić swą pełną godność.

Jeszcze jeden szczególny motyw skłania mnie do przedstawienia tych refleksji. W Encyklice *Veritatis splendor* zwróciłem uwagę na «niektóre fundamentalne prawdy doktryny katolickiej w kontekście współczesnych prób ich podważenia lub zniekształcenia». W niniejszej Encyklice pragnę kontynuować tę myśl, skupiając się na zagadnieniu samej *prawdy* oraz na jej *fundamencie* w relacji do *wiary*. Nie sposób bowiem zaprzeczyć, że przede wszystkim młode pokolenia, do których należy i od których zależy przyszłość, w obecnym okresie szybkich i złożonych przemian mogą czuć się pozbawione autentycznych punktów odniesienia. Potrzeba znalezienia fundamentu, na którym można zbudować życie osobiste i społeczne, dając się szczególnie mocno odczuć zwłaszcza wówczas, gdy człowiek przekonuje się, jak niepełne są propozycje, które rzeczywistość doraźną i przemijającą wynoszą do rangi wartości, budząc fałszywe nadzieje na odkrycie prawdziwego sensu istnienia. Pod ich wpływem wielu ludzi doprowadza swoje życie na krawędź przepaści, nie zdając sobie sprawy, co ich czeka. Przyczyną tego

jest także fakt, że niejednokrotnie ci, którzy zostali powołani, aby w różnych formach kultury ukazywać owoce swoich przemyśleń, odwrócili spojrzenie od prawdy, przedkładając doraźny sukces nad trud cierpliwego poszukiwania tego, co naprawdę warto uczynić treścią życia. Filozofia, która ze względu na swą wielką odpowiedzialność za kształtowanie myśli i kultury winna nieustannie wzywać do szukania prawdy, musi stanowczo powrócić do swego pierwotnego powołania. Właśnie dlatego odczuwam nie tylko potrzebę, ale także obowiązek wypowiedzenia się na ten temat, aby u progu trzeciego tysiąclecia ery chrześcijańskiej ludzkość wyraźniej uświadomiła sobie, jak wielkimi zdolnościami została obdarzona, i odważnie podjęła na nowo realizację planu zbawienia, w który są wpisane jej dzieje.

### ZAKOŃCZENIE

100. Po upływie ponad stu lat od ogłoszenia Encykliki Leona XIII *Aeterni Patris*, do której wielokrotnie odwoływałem się na tych stronicach, uznałem, że należy podjąć na nowo i w sposób bardziej systematyczny rozważania na temat relacji między wiarą a filozofią. Rola myśli filozoficznej w rozwoju kultur oraz w kształtowaniu zachowań indywidualnych i społecznych jest oczywista. Myśl ta wywiera silny wpływ, nie zawsze bezpośrednio odczuwany, także na teologię i na jej różne dyscypliny. Dlatego wydawało mi się słuszne i konieczne podkreślenie wartości filozofii z punktu widzenia rozumienia wiary, a także wskazanie ograniczeń, na jakie się napotyka, gdy zapomina o prawdach Objawienia lub je odrzuca. Kościół bowiem zachowuje niewzruszone przekonanie, że wiara i rozum «mogą okazywać sobie wzajemną pomoc», odgrywając wobec siebie rolę zarówno czynnika krytycznego i oczyszczającego, jak i bodźca skłaniającego do dalszych poszukiwań i głębszej refleksji.

101. Gdy przyglądamy się dziejom ludzkiej myśli, zwłaszcza na Zachodzie, łatwo możemy dostrzec w niej bogactwo służące postępowi ludzkości, jakie zrodziło się ze spotkania filozofii z teologią i z wzajemnej wymiany ich dorobku. Teologia, otrzymawszy w darze otwartość i oryginalność, dzięki którym może istnieć jako nauka wiary, z pewnością nakłoniła rozum, by pozostał otwarty na radykalną nowość, jaką zawiera w sobie Boże Objawienie. Przyniosło to niewątpliwą korzyść filozofii, gdyż

## Z NAUCZANIA JANA PAWŁA II

dzięki temu mogła ona otworzyć nowe horyzonty, odsłaniające przed nią kolejne zagadnienia, które rozum ma coraz głębiej poznawać. Właśnie w świetle tego stwierdzenia uważam za swój obowiązek podkreślić — podobnie jak przypomniałem o potrzebie odzyskania przez teologię właściwej relacji z filozofią — że również filozofia powinna dla dobra i dla postępu ludzkiej myśli odbudować swą więź z teologią. Znajdzie w niej nie przemyślenia jednego człowieka, które nawet gdy są głębokie i bogate, pozostają osadzone w ograniczonej perspektywie, typowej dla myślenia jednostki, ale bogactwo refleksji wspólnotowej. Naturalnym bowiem oparciem dla teologii poszukującej prawdy jest jej *eklezyjalność* oraz tradycja Ludu Bożego, w jego bogactwie i wielorakości wiedzy i kultur połączonych jednością wiary.

102. Podkreślając w ten sposób znaczenie myśli filozoficznej i jej prawdziwe wymiary, Kościół ma na uwadze dwa cele jednocześnie — obronę godności człowieka i głoszenie ewangelicznego orędzia. Najpilniejszym warunkiem realizacji tych zadań jest dziś doprowadzenie ludzi do odkrycia własnej zdolności poznania prawdy oraz tęsknoty za najgłębszym i ostatecznym sensem istnienia. W perspektywie tych głębokich dążeń, wpisanych przez Boga w ludzką naturę, jaśniejsze staje się też ludzkie i zarazem humanizujące znaczenie słowa Bożego. Dzięki pośrednictwu filozofii, która stała się też prawdziwą mądrością, człowiek współczesny będzie się mógł przekonać, że tym bardziej jest człowiekiem, im bardziej otwiera się na Chrystusa zawierając Ewangelię.

103. Filozofia jest też niejako zwierciadłem kultury narodów. Filozofia, która pod wpływem wymogów teologicznych rozwija się, zachowując współbrzmienie z wiarą, stanowi część owej «ewangelizacji kultury», którą Paweł VI wskazał jako jeden z zasadniczych celów ewangelizacji. Przypominając nieustannie o pilnej potrzebie *nowej ewangelizacji*, zwracam się zarazem do filozofów, aby starali się coraz głębiej poznawać obszary prawdy, dobra i piękna, które otwiera przed nami słowo Boże. To zadanie staje się jeszcze pilniejsze, gdy bierzemy pod uwagę wyzwania, jakie zdaje się niesć ze sobą nowe tysiąclecie: są one skierowane w szczególnie sposób do regionów i kultur o dawnej tradycji chrześcijań-

skiej. Także tę świadomość trzeba uznać za ważny i oryginalny wkład w dzieło nowej ewangelizacji.

104. Myśl filozoficzna jest często jedynym terenem porozumienia i dialogu z tymi, którzy nie wyznają naszej wiary. Przemiany dokonujące się współcześnie w filozofii wymagają uważnego i kompetentnego udziału wierzących filozofów, umiających dostrzec oczekiwania związane z obecnym momentem dziejowym, nowe zainteresowania i zespoły problemów. Chrześcijański filozof, który buduje swoją argumentację w świetle rozumu i zgodnie z jego regułami, choć zarazem kieruje się też wyższym zrozumieniem, czerpanym ze słowa Bożego, może dokonać refleksji dostępnej i sensownej także dla tych, którzy nie dostrzegają jeszcze pełnej prawdy zawartej w Bożym Objawieniu. Ten teren porozumienia i dialogu jest dziś szczególnie potrzebny dlatego, że najpilniejsze problemy ludzkości — wystarczy przytoczyć problem ekologiczny czy problem pokoju i współistnienia ras i kultur — mogą zostać rozwiązane dzięki lojalnej i uczciwej współpracy chrześcijan z wyznawcami innych religii oraz z tymi, którzy choć nie wyznają żadnej religii, szczerze pragną odnowy ludzkości. Stwierdził to już Sobór Watykański II: «Powodowani pragnieniem takiego dialogu, ożywionego jedynie umiłowaniem prawdy, z zachowaniem oczywiście stosownej roztropności, nie wykluczamy z niego nikogo, ani tych, którzy rozwijając wspaniałe przymioty umysłu ludzkiego, nie uznają jeszcze jego Twórcy, ani tych, którzy przeciwstawiają się Kościołowi i prześladują go w różny sposób». Filozofia, w której jaśnieje choćby tylko część prawdy Chrystusa — jedynej ostatecznej odpowiedzi na problemy człowieka, stanie się mocnym oparciem dla prawdziwej i zarazem powszechnej etyki, której potrzebuje dzisiaj ludzkość.

105. Na zakończenie tej Encykliki zamierzam zwrócić się z ostatnim wezwaniem przede wszystkim do *teologów*, aby poświęcili szczególną uwagę filozoficznym implikacjom słowa Bożego i podjęli refleksję, która w pełni ukaże wartość teoretyczną i praktyczną wiedzy teologicznej. Pragnę im podziękować za ich posługę w Kościele. Głęboka więź między mądrością teologiczną a wiedzą filozoficzną to jeden z najbardziej oryginalnych elementów dziedzictwa, którym posługuje się

chrześcijańska tradycja zgłębiając prawdę objawioną. Dlatego zachęcam ich, by na nowo odkryli i jak najpełniej ukazali metafizyczny wymiar prawdy, a w ten sposób nawiązali krytyczny i rzetelny dialog ze wszystkimi nurtami współczesnej myśli filozoficznej i całej filozoficznej tradycji, zarówno z tymi, które pozostają w zgodzie ze słowem Bożym, jak i z tymi, które są z nim sprzeczne. Niech pamiętają zawsze o zaleceniu wielkiego mistrza myśli i duchowości, św. Bonawentury, który we wstępie do swego *Itinerarium mentis in Deum* wzywał czytelnika do uświadomienia sobie, że «nie wystarczy mu lektura, której nie towarzyszy skrucha, poznanie bez pobożności, poszukiwanie bez porywów zachwyty, roztropność, która nie pozwala cieszyć się niczym do końca, działanie oderwane od religijności, wiedza oddzielona od miłości, inteligencja pozbawiona łaska Boża, i refleksja nie oparta na wiedzy natchnionej przez Boga». Zwracam się z wezwaniem także do *odpowiedzialnych za formację kapłanów*, zarówno akademicką, jak duszpasterską, aby troszczyli się zwłaszcza o przygotowanie filozoficzne tych, którzy będą głosili Ewangelię współczesnemu człowiekowi, a nade wszystko tych, którzy mają się poświęcić studium i nauczaniu teologii. Niech starają się wykonywać swoją pracę w świetle zaleceń Soboru Watykańskiego II i późniejszych rozporządzeń, które wskazują na niezwykle pilne zadanie, spoczywające na nas wszystkich: mamy wносить nasz wkład w dzieło autentycznego i głębokiego przekazu prawd wiary. Nie należy zapominać o poważnym obowiązku odpowiedniego przygotowania zespołu wykładowców, mających nauczać filozofii w seminariach i na fakultetach kościelnych. Jest konieczne, aby to nauczanie opierało się na właściwym przygotowaniu naukowym, przedstawiało w sposób systematyczny wielkie dziedzictwo chrześcijańskiej tradycji, a zarazem uwzględniało w należytej mierze aktualne potrzeby Kościoła i świata.

106. Apeluję także do *filozofów i do wykładowców filozofii*, aby idąc śladem zawsze aktualnej tradycji filozoficznej, mieli odwagę przywrócić myśli filozoficznej wymiary autentycznej mądrości i prawdy, także metafizycznej. Niech otworzą się na wymagania, jakie stawia im słowo Boże, i starają się odpowia-

dać na nie swoim rozumowaniem i argumentacją. Niech dążą zawsze ku prawdzie i będą wrażliwi na dobro w niej zawarte. Dzięki temu będą umieli zbudować autentyczną etykę, której ludzkość tak pilnie potrzebuje, zwłaszcza w obecnym czasie. Kościół z uwagą i życzliwością śledzi ich poszukiwania; niech zatem będą przekonani, że potrafi uszanować słuszną autonomię ich nauki. Pragnę skierować szczególne słowa zachęty do ludzi wierzących, pracujących na polu filozofii, aby rozjaśniali różne dziedziny ludzkiej działalności światłem rozumu, który staje się pewniejszy i bardziej przenikliwy dzięki oparciu, jakie znajduje w wierze.

Na koniec pragnę zwrócić się także do *naukowców*, których poszukiwania są dla nas źródłem coraz większej wiedzy o wszechświecie jako całości, o niewiarygodnym bogactwie jego różnorodnych składników, ożywionych i nieożywionych, oraz o ich złożonych strukturach atomowych i molekularnych. Na tej drodze osiągnęli oni — zwłaszcza w obecnym stuleciu — wyniki, które nie przestają nas zdumiewać. Kieruję słowa podziwu i zachęty do tych śmiałych pionierów nauki, którym ludzkość w tak wielkiej mierze zawdzięcza swój obecny rozwój, ale mam zarazem obowiązek wezwać ich, aby kontynuowali swoje wysiłki nie tracąc nigdy z oczu horyzontu *mądrościowego*, w którym obok zdobyczy naukowych i technicznych dołączają się także wartości filozoficzne i etyczne, będące charakterystycznym i nieodzownym wyrazem tożsamości osoby ludzkiej. Przedstawiciele nauk przyrodniczych są w pełni świadomi tego, że «poszukiwanie prawdy, nawet wówczas, gdy dotyczy ograniczonej rzeczywistości świata czy człowieka, nigdy się nie kończy, zawsze odsyła ku czemuś, co jest ponad bezpośrednim przedmiotem badań, ku pytaniom otwierającym dostęp do Tajemnicy».

107. *Wszystkich* proszę, aby starali się dostrzec wewnątrz człowieka, którego Chrystus zbawił przez tajemnicę swojej miłości, oraz głębię jego nieustannego poszukiwania prawdy i sensu. Różne systemy filozoficzne wpoily mu złudne przekonanie, że jest absolutnym panem samego siebie, że może samodzielnie decydować o swoim losie i przyszłości, polegając wyłącznie na sobie i na własnych siłach. Wielkość człowieka nigdy nie urzeczywistni się w ten sposób. Stanie się to możliwe

## Z NAUCZANIA JANA PAWŁA II

tylko wówczas, gdy człowiek postanowi zakorzenić się w prawdzie, budując swój dom w cieniu Mądrości i w nim zamieszkując. Tylko w tym horyzoncie prawdy będzie mógł w pełni zrozumieć sens swojej wolności oraz swoje powołanie do miłowania i poznania Boga jako najdoskonalsze urzeczywistnienie samego siebie.

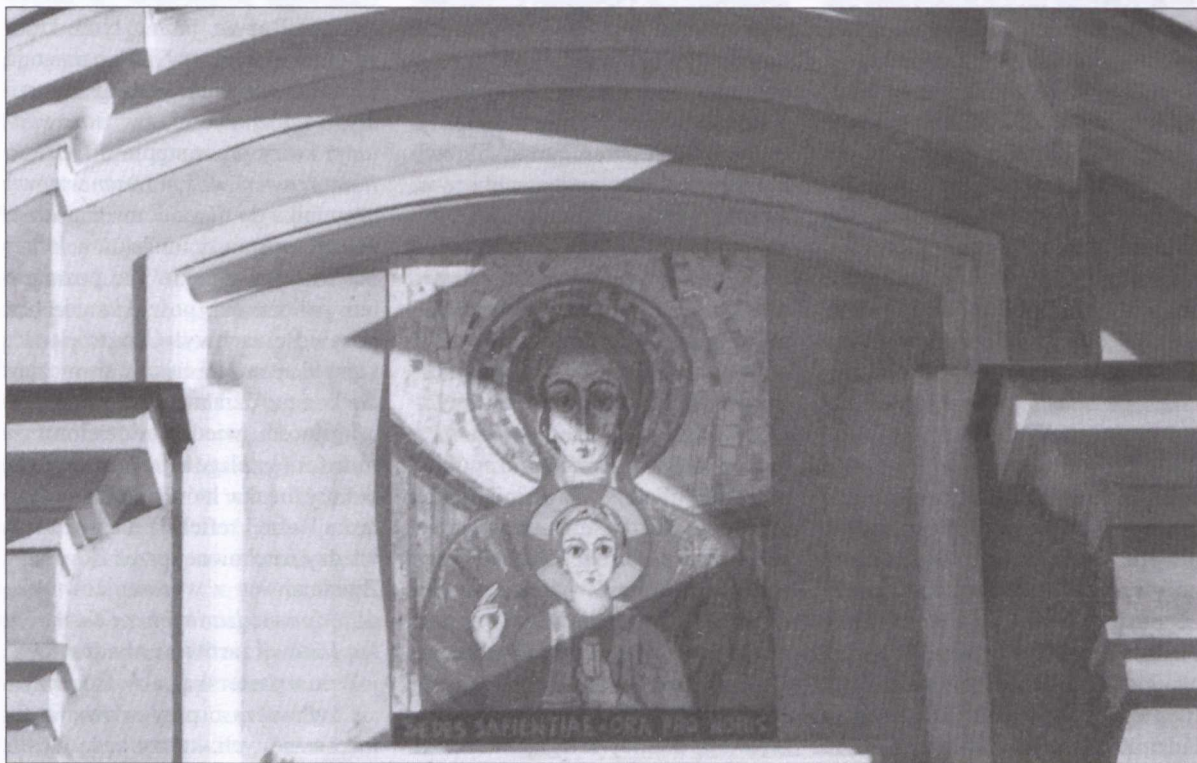
108. Na koniec zwracam się myślą ku Tej, którą Kościół wzywa w modlitwie jako *Stolicę Mądrości*. Samo Jej życie jest niczym przypowieść, zdolna rzucić światło na rozważania, które tutaj przeprowadziłem. Można bowiem dostrzec głębokie podobieństwo między powołaniem Błogosławionej Dziewicy a powołaniem autentycznej filozofii. Podobnie jak Maryja Panna została wezwana do ofiarowania całego swojego człowieczeństwa i kobiecości, aby Słowo Boże mogło przyjąć ciało i stać się jednym z nas, tak też filozofia ma się przyczyniać swą refleksją racjonalną i krytyczną do tego, by teologia jako rozumienie wiary była owocna i skuteczna. I podobnie jak Maryja, wyrażając przyzwolenie na zamysł zwiastowany Jej przez Gabriela, nie straciła bynajmniej swego prawdziwego człowieczeństwa i wolności, tak też myśl filozoficzna, przyjmując wyzwanie, jakie rzuca jej prawda Ewangelii, nic nie traci ze swej autonomii, gdyż dzięki temu wszelkie jej poszukiwania zostają skierowane ku najwznioślejszym celom. Dobrze rozumie tę prawdę świętobliwi mnisi chrześcijańskiej starożytności, gdy nazywali Maryję «podporą rozumienia wiary». Widzieli w Niej wierny wizerunek prawdziwej filozofii i byli przekonani, że należy *philosophari in Maria*.

Niech *Stolica Mądrości* będzie bezpiecznym portem dla tych, którzy uczynili swoje życie poszukiwaniem mądrości. Oby dążenie do mądrości, ostatecznego i właściwego celu każdej prawdziwej wiedzy, nie napotykało już żadnych przeszkód dzięki wstawiennictwu Tej, która rodząc Prawdę i zachowując ją w swoim sercu, na zawsze obdarzyła nią całą ludzkość.

*W Rzymie, u Św. Piotra, dnia 14 września 1998, w święto Podwyższenia Krzyża Świętego, w dwudziestym roku mego Pontyfikatu.*

## Kardynał Joseph Ratzinger

# Wiara, prawda i kultura – refleksje w związku z encykliką „Fides et ratio”



Maryja Sedes Sapientiae – *Stolica Mądrości*. Obraz wybrany przez Jana Pawła II do peregrynacji po uniwersytetach świata. Obecnie wędruje po uczelniach polskich.

O co właściwie chodzi w encyklice *Fides et ratio*? Czy jest ona dokumentem tylko dla specjalistów, próbą odbudowania, z chrześcijańskiej perspektywy filozofii, dyscypliny pogrążonej w kryzysie, co może zainteresować tylko filozofów, czy też stawia pytanie, które obchodzi nas wszystkich? Można to również ująć inaczej: czy właściwie wiara potrzebuje filozofii, czy też wiara, która według św. Ambrożego została dana rybakom, a nie dialektykom, jest zupełnie niezależna od istnienia bądź nieistnienia otwartej na wiarę filozofii? Jeśli filozofię postrzega się tylko jako dyscyplinę akademicką, i to jedną z wielu, to wtedy wiara jest od niej rzeczywiście niezależna. Ale papież Jan Paweł II rozumie filozofię w sensie o wiele szerszym i znacznie bardziej zgodnym z jej początkiem. Jego pytanie o prawdę brzmi, czy człowiek może rozpoznać prawdę, podstawowe prawdy o

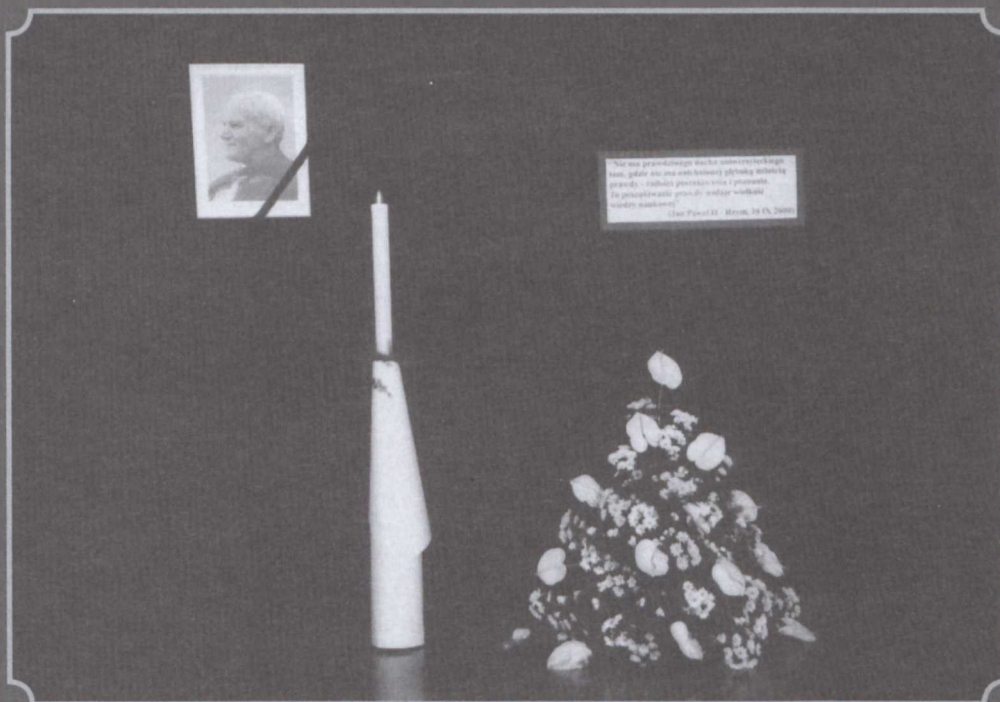
sobie samym, o swoim pochodzeniu i przyszłości, czy też żyje w mroku i ostatecznie musi cofnąć się do pytania o użyteczność. Osobliwość wiary chrześcijańskiej wśród religii polega na tym, iż uważa ona, że mówi nam prawdę o Bogu, o świecie i o człowieku oraz zgłasza roszczenie, aby być *religio vera*, religią prawdziwą. *Ja jestem drogą, prawdą i życiem*, w tych słowach Chrystusa z Ewangelii św. Jana (14,6) wyrażone jest zasadnicze zadanie wiary chrześcijańskiej. Na tym roszczeniu opiera się misyjny wymiar wiary. Tylko wtedy, gdy wiara chrześcijańska jest prawdą, obchodzi wszystkich ludzi; jeśli zaś jest tylko kulturowym wariantem symbolicznego doświadczenia człowieka, wtedy musi pozostać w swojej kulturze, a innych ludzi pozostawić w ich kulturach.

To jednak oznacza, że pytanie o prawdę jest najistotniejszym pytaniem wiary chrześcijańskiej i w tym sensie ma ona niechybnie do czynienia z filozofią. Gdybym musiał krótko scharakteryzować zamiar tej encykliki, to powiedziałbym, że chce ona zrehabilitować pytanie o prawdę w świecie nacechowanym relatywizmem; chce ona w sytuacji współczesnej nauki, która wprawdzie szuka prawd, ale wciąż jako nienaukowe odrzuca pytanie o prawdę, uwydatnić prawdę jako racjonalne i naukowe zadanie, ponieważ w przeciwnym razie wiara utraci swój oddech. Encyklika chciałaby w bardzo prosty sposób dodać odwagi do przygody z prawdą. Tym samym kieruje swoje słowa daleko poza przestrzeń wiary, ale zarazem też w samo jej centrum.

Wybór i zdjęcia: Józef Duda

Tekst Benedykta XVI zaczerpnięty z książki: Kard. J. Ratzinger, *Wiara, prawda, tolerancja, Jedność* Herder, wyd. 2, Kielce 2005, s. 147-148

# Z księgi kondolencyjnej



*W dniach żałoby można było Ojca Świętego pożegnać na kartach księgi kondolencyjnej, z której wypisy, oddające klimat tamtych dni, prezentujemy Czytelnikom „Wiadomości”.*

„Nie bójcie się otworzyć drzwi Chrystusowi”.  
Ojciec Święty pomóż wszystkim smutnym, wszystkim pogrążonym  
w żalu, aby nasze lzy i smutek zaowocowały szczerym  
i prawdziwym nawróceniem naszych SERC.  
Dziś chce się powiedzieć – niech zstąpi Duch Twój i odnowi  
oblicze naszych serc!  
Z pamięcią w modlitwie – Młodzi Kochają Cię Ojciec Święty  
i dziękują Bogu za świadectwo Twojego Świętego Życia,  
pełnego konsekwencji, miłości do Chrystusa i Matki Bożej.  
*Marzena, studentka UMCS, 21 lat*

„Jest taka Noc, kiedy czuwając przy Twoim grobie najbardziej  
jesteśmy – Kościołem  
Jest to noc walki, jaką toczą ze sobą nadzieja z rozpaczą”.  
Pamięć po Tobie Ojciec nigdy nie zgaśnie.  
*A, B, C*

Czekales na nas Ojciec Święty, teraz My przyszliśmy do Ciebie,  
na zawsze pozostaniesz w naszych sercach – KOCHAMY CIĘ!  
*Monika Cz. I Ania F. (II rok)*

Zawsze w naszych sercach. Ty pokazałeś nam, jak powinno się kochać.  
Abba Ojciec...  
*Jagoda (III rok)*

Ojciec Święty, dziękuję Ci za wszystko, za to, że zawsze przy nas byłeś,  
modliłeś się za nas i zawsze nas kochałeś.  
Będzie mi Ciebie bardzo brakowało.  
Kocham Ciebie.  
*Lukasz, III rok*

Drogi Ojciec Święty!  
Byłeś wielkim darem Bożym dla nas i dla świata. Chcemy wiernie iść drogą,  
którą nam wskazałeś. Dziękujemy serdecznie za wszelkie dobro, jakiego  
od Ciebie doznaliśmy.  
*Wiesława i Tadeusz Baszyńscy*

Ukochany Ojciec Święty!  
Powiedziałeś nam: „Wstańcie, chodźmy”, i stał się cud – cały naród powstał  
i trwa w skupieniu, godności i modlitwie. Dziękujemy Bogu za to, że dane  
nam było żyć w tych Czasach.  
*Jan Pomorski*

Kochany Ojciec Święty!  
Odszedłeś od nas, lecz twoje nauki będą trwać.  
Pokazałeś nam, jak żyć i jak umierać.  
Twoje świadectwo Chrystusa pozostanie w ludziach na wieki.  
Dziękuję Bogu, że żyłem w Twoich czasach!  
*Konrad, I rok*

Kochany Ojciec Święty!  
Nie ma Cię już wśród nas, ale żyją w nas Twoje słowa.  
Dziękuję Ci za 22 lata, podczas których słuchałam Twoich słów.  
Dla mnie Byłeś, Jesteś i Będziesz kimś wyjątkowym.  
Dziękuję Bogu za to, że pozwolił mi żyć za Papieża Jana Pawła II.  
*Ewa*

Drogi Ojciec Święty!  
Czuję ogromny smutek i żal, że nie ma Cię już wśród nas. Poczesa mnie tylko  
fakt, że jesteś teraz gdzieś, gdzie na pewno jest Ci lepiej. W świecie wolnym  
od zakłamania i cierpienia. Aczkolwiek na razie nie mogę się pogodzić z tym,  
że świat, że Polska straciła tak wybitnego, szlachetnego i niezastąpionego  
Wielkiego Człowieka, jakim byłeś! Dziękuję za wszystko!  
*Daria B*

Ojciec Święty, dziękuję Ci za każde Twoje słowo; za każdy Twój gest;  
przepraszam, że nie zawsze potrafiłszy Cię słuchać. Będzie mi Ciebie  
bardzo brakowało. Pozostań przy nas na zawsze; nie opuszczaj nas.  
*Aneta, II rok*

Kochany Ojciec Święty!  
Dziękuję Ci za wszystko, co zrobileś dla świata, dziękuję Ci przede wszystkim  
za zawsze ciepłe słowo,  
i nadzieję na przyszłość. Bardzo, bardzo Cię Kocham, będzie mi Ciebie  
strasznie brakować. Nie opuszczaj mnie!  
*Aneczka, I rok*

Ojciec Święty!

Są ludzie, którzy przemykają przez nasze życie jak widma. Pojawiają się na chwilę i znikają. Dziękuję, że byłeś jedną z najważniejszych części mego życia. Wierzę też, że będziesz nadal. Ludzie wielcy bowiem choćby ich nie było już między żywymi, nadal istnieją dzięki temu, co zrobili. Dziękuję za to, że zawsze szedłeś pod prąd i nawoływałeś do pojednania. Chcę nieść Twe słowa. Kocham Cię i będę tęsknił. Wierzę, że spotkamy się kiedyś u Pana.

Krzysiek Wojak

Wskazałeś mi jak kochać, kochać Boga, ludzi i Ojczyznę! Mieszkasz w moim sercu. Dziękuję.

Piotr Staszek

Dziękuję Ci Ojciec Święty, że byłeś z nami zawsze, kiedy najbardziej tego potrzebowaliśmy. Mam nadzieję, że jakaś cząstka Ciebie na zawsze pozostanie w moim sercu.

Joanna Markowska

Najdroższy Ojciec Święty, dziękuję Ci za świadectwo Twojego życia. Dzięki Tobie nauczyłam się, co to znaczy prawdziwie kochać i ufać Bogu. Patrząc na Ciebie uczyłam się prawdziwej pokory i otwartości na drugiego człowieka. Nawet teraz, gdy Cię tu, na Ziemi, już nie ma, pragnę wcielić Twoje słowa w moje życie. Chcę tak jak Ty dążyć do świętości.

Agnieszka Szarypo

Kochany Ojciec Święty, dziękuję Ci za wszystko, co dla nas uczyniłeś. Jesteś zawsze w moim sercu.

Agnieszka Mareczko

Ojciec Święty dziękuję Ci za wszystkie listy do młodych, za to, że powiedziałeś, że każdy ma swoje Westerplatte, o które powinien walczyć, że mówiłeś, by wymagać od siebie, nawet gdyby od nas nie wynagano...

Iwona Szkodzińska

Kochany Ojciec Święty, dziękuję Ci za to, że nauczyłeś mnie i nas wszystkich, jak pięknie żyć i jak kochać drugiego człowieka. Jestem Ci wdzięczna za to, że byłeś wśród nas i tak wiele nas nauczyłeś. Twoja nauka była i zawsze będzie moim życiowym drogowskazem. Dziękuję Ci za wszystko.

Agata Bielak, III rok filologii polskiej

Ojciec Święty, wciąż nie mogę uwierzyć, że już od nas odszedłeś. Dziękuję Ci za to, co dla nas uczyniłeś, za to, że pielgrzymowałeś do ojczyznej ziemi, również do Lublina. Zawsze chciałem choć raz się z Tobą spotkać, ale teraz to już niemożliwe. Wiem, że należy przekazać pamięć o Tobie nowym pokoleniom.

Michał Grzechnik

Ojciec Święty!

Dziękuję Ci za wszystkie skierowane słowa do nas, młodych ludzi. Za to, że mogliśmy wzrastać w czasie Twojego pontyfikatu. Dziękuję! Na zawsze pozostaniesz w moim sercu.

Agnieszka

Byłeś, jesteś i zawsze będziesz. Pozostaniesz na zawsze w naszych sercach. Kocham Ciebie Ojciec Święty.

Ania

Ojciec Święty!

Twoja pielgrzymka na ziemi skończyła się. Wróciłeś do Domu Boga Ojca. Ty odszedłeś, ale Twoje Słowa na zawsze pozostaną w moim sercu.

Paulina

Dzięki, że byłeś. Zostań z nami na zawsze.

M. Brzyska

Twoje nauki zostaną nam na zawsze, teraz jeszcze bardziej, gdy będziesz patrzył na nas z Nieba

(podpis nieczytelny)

Najukochańszy Ojciec Święty – Janie Pawle II Wielki – najwierniejszy Świadku Chrystusa – dziękujemy Ci za to, że ukazywałeś nowy blask Prawdy, torowałeś drogi Nadziei i Swoją miłością dźwigałeś nas w Wierze ku Miłości, za to, że swoim życiem uczyłeś nas, jak pięknie żyć i godnie umierać. Pozostań w Pokoju – bogaty w miłosierdzie, dziękujemy Ci za dar życia i posługi Jana Pawła II.

Helena Borowiec

Ojciec Święty – dziękuję za wszystko, czego mnie nauczyłeś.

Zostań z nami na zawsze.

(podpis nieczytelny)

Bądźmy tacy zawsze.

7.04.2005 Henryk Gmiterek

Ojciec Święty dziękuję.

Beata Ficik

Ojciec Święty nauczyłeś mnie trwać przy Jezusie.

Magdalena Zygmunt

Ojciec Święty! Nigdy Cię nie widziałam ani nie spotkałam, lecz czuję, że zawsze byłeś przy mnie i na zawsze zostaniesz w moim sercu. Dziękuję Ci.

Irenka

Kocham Cię, Ojciec Święty. Kocha Cię cała Białoruś. Szkoda, że do nas nie przyjechałeś, lecz mam wielką nadzieję, że spotkamy się z Tobą w niebie!

Renata

Dziękuję Ci Ojciec Święty za to, że nauczyłeś mnie kochać ludzi BEZWARUNKOWĄ MIŁOŚCIĄ oraz widzieć w nich tylko DOBRO.

Na zawsze pozostaniesz dla mnie KIMŚ wyjątkowym.

SPOCZYWAJ W POKOJU.

Ewa

Kochany Ojciec Święty, wspominając nasze osobiste spotkanie w Castel Gandolfo w 2003 r. lzy cisną się do oczu. Pragnę Cię zapewnić o mojej miłości do Chrystusa. Dziękuję, że nauczyłeś mnie kochać i w bliźnim dostrzec brata. Ufam, że sprostam tej nauce i tym wyzwaniom, o których mówiłeś. Spoczywaj w Pokoju.

Ewa

Żadne słowa nie oddadzą tego, co czujemy. Wiedzą, że to wszystko, czego nas uczyłeś, na zawsze zostanie w naszych sercach. Ostatni Królu Polski – do zobaczenia.

Ilona, Sylwia, Iwonka, Agnieszka

Zawsze w moim sercu. Ty, Ojciec Święty, pokazałeś nam, jak trzeba kochać.

Bożena

Gdy drogi pomyli zły los

A oczy mgłą osłoni

Miej w sobie tę ufność

NIE LĘKAJ SIĘ

Ty tylko mnie poprowadź

Tobie powierzam mą drogę...

Ty tylko mnie poprowadź Panie mój...

Dziękuję Ci Ojciec Święty, że mnie na nowo obudziłeś i że mogę z Tobą żyć!

Magd (?)

Choć znikłeś z moich oczu, w sercu pozostaniesz na zawsze

Dziękuję Ci, że było mi dane żyć w Twoich czasach. Dziękuję.

(podpis nieczytelny)

Ojciec, czuję że jesteś blisko mnie. Dziękuję za to, że wskazujesz mi drogę...

Justyna

„Non omnis moriar...”

Ojciec, zawsze będziesz żył w moim sercu...

Beata

Żegnaj, Ojciec – teraz wiem, co przez tyle lat nam mówiłeś i co oznaczają te słowa. Nie zapomnimy ich i ciebie.

Grzegorz, absolwent prawa

Ojciec Święty, szukałeś nas, teraz my przyszlismy do Ciebie; mnie szukałeś bardzo długo. Dziękuję Ci za to wszystko, co do nas mówiłeś. Jesteś i na zawsze będziesz w moim sercu.

Weronika

„Nie bój się – płyn na głębiej”

Ojciec Święty, Twoja śmierć zwróciła me oczy na świadectwo Twojego życia, ono umocniło mnie w tym, że chcę pójść za Chrystusem drogą zakonną.

Już się nie lękam.

Karolina

Ojcie Święty – dziękuję Ci za wspaniałe świadectwo wiary, nadziei i miłości. Dziękuję, że to właśnie Ty nauczyłeś nas miłości do drugiego człowieka i swoim życiem pokazałeś, że swój krzyż należy nieść do końca. Należy bezgranicznie zaufać Bogu i temu oddać swoje życie. Na zawsze pozostaniesz w moim sercu. Na zawsze zapamiętam Twoje słowa: „Nie bój się, nie lękaj się, Bóg sam wystarczy”.

*Justyna*

Wierzę, iż dobro, które rozpalil w nas Jan Paweł II, pozostanie na trwałe w społeczności akademickiej.

*(podpis nieczytelny)*

Ojcie Święty – dziękuję za Rok Jubileuszowy – 16.X.2000 przestałem pić. Trwam w trzeźwości i wierzę, że wytrzymam do końca.

*(podpis nieczytelny)*

Ojcie Święty, dziękujemy za wszystko, co zrobiłeś dla nas, i prosimy o dalsze wsparcie.

*Waldemar, Joanna, Piotr, Elżbieta Kozyrowie*

Patrząc na Twoje życie odnajduję sens mojego życia. Dziękuję Ci, Ojcie Święty, że pokazałeś mi, jak pięknie żyć, by móc odejść w poczuciu spełnienia, w pokoju i radości do Boga...

*Magda*

Ojcie Święty! Pisałeś, że nie wszystek umrzesz i prawdą to jest. Mówi się też, że uczynki, dzieła człowieka tworzą pomnik, który świadczy o ich wielkości. Masz wiele pomników na świecie, ale my zbudujemy Ci nasz własny w naszych sercach.

*Paweł, f. angielska*

Wiem, że wiele muszę zmienić, poprawić. Dziękuję, że mi o tym powiedziałeś Ojcie. Teraz moja kolej.

*Emilia (matematyka III rok)*

Dziękuję Ci, Ojcie Święty, za Twój wielki pontyfikat, za miłość do całego świata, do Boga, za nauki oraz za to, że jednoczysz nas nawet po swojej śmierci.

*Joanna Olszak*

Postaram się.

*Weronika*

Byłeś dla nas wspaniałym Nauczycielem, największym Autorytetem i dobrym Ojcem. Nauczyłeś odróżniać dobro od zła i wskazałeś właściwe drogi w życiu. Dziękujemy.

*B. J. Szczodrakowie*

Twoje życie, Ojcie Święty, było świadectwem istnienia i miłości Boga. Dziękuję Bogu, że byłem świadkiem Twojego Pontyfikatu.

*M. Kalicka*

Dziękuję Ci, Ojcie Święty, za wszelkie dobro.

*Katarzyna Bronisz*

Ojcie Św., w maju 1978 r. odszedł mój ojciec, też Karol, a w październiku objąłeś swój pontyfikat. Miałem ojca na drugą połowę życia. Teraz i Ty odszedłeś, ale zostawiłeś nam w spadku Swoją MIŁOŚĆ, a więc radujmy się poprzez łzy.

*(podpis nieczytelny)*

Kocham Cię, Ojcie Święty, mój Nauczycielu. Na zawsze pozostaniesz w moim sercu. Niech Dobry Bóg obdarzy Cię wiecznością.

*(podpis nieczytelny)*

Najukochańszy Ojcie Święty, trwamy w żałobie, ale jest to żałoba pełna wiary i nadziei w to, że jesteś z nami w Twojej nieustającej opiece i modlitwie za każdego z nas. Zawsze będę Cię kochać... Dziękuję Ci za wszystko.

*07.04.05. Magdalena*

Dziękuję Ci, Kochany Ojcie Święty, za to, że byłeś i uczyłeś, jak kochać drugiego człowieka, zawsze pozostaniesz w moim sercu. Wierzę, że spoglądasz na nas z nieba i będziesz zawsze nad nami czuwał.

*Agnieszka*

Dziękuję za Wiarę, Nadzieję i Miłość oraz wszystkie Twe nauki: zarówno te, które dziś rozumiem, jak i te, które zrozumieć wciąż pragnę.

*Sławek*

Dziękuję Ci za wszystko, Najukochańszy Ojcie Święty. Kocham Cię i postanawiam BYĆ, to Ty tak nauczałeś. Daj mi siłę, mądrość i wiarę.

*Monika Gabrys*

Ojcie, byłeś mi Wielkim Autorytetem. Marzyłam, aby spotkać się z Tobą na jednej z Twoich pielgrzymek. Teraz mam nadzieję, że będziesz nade mną czuwał z domu naszego Ojca Niebieskiego.

*Mariola Wojciechowska*

Wystarczyło Ci 26 lat, by cały świat zmienić. Byłeś z nami zbyt krótko

*s. m.*

Dziękuję Ci, Ojcie Święty – Janie Pawle II Wielki za to, czego nas uczyłeś i co nam zostawiłeś. Wspomagaj nas i uproś przed Tronem Bożym łaskę wiary dla młodzieży i spraw, by Duch nie ustal w Polskim Narodzie.

*Elżbieta Skrzypek*

Ojcie Święty!

Ty jesteś tą iskrą, która przygotowywała świat na ostateczne przyjście Chrystusa! Chciałabym, aby ludzie, którzy słuchają Twych słów, wypełniali je.

*Magdalena Grzegorzczuk*

In Te, Domine, speravi! [Ps. 129]

*Kazimierz Parfinowicz*

Dziękuję Ci Panie za dar osoby Jana Pawła Wielkiego, Jego dobroć, miłość do nas, cierpienie i modlitwę.

*Maria*

Ojcie Święty dziękuję Bogu za wspaniały dar, którym Ty jesteś dla nas, dziękuję za wszystko. Proszę Boga, byśmy potrafili korzystać mądrze z wszystkich Twoich nauk. Proszę, czuwać nad moją rodziną, nad nami wszystkimi, nad całym światem. Dziękuję Bogu, że z nami byłeś, jesteś i pozostaniesz z nami NA ZAWSZE.

*Anna Kot*

Dziękuję Ci, Ojcie Święty, za Twoją dobroć i miłość okazywaną każdemu człowiekowi, nawet temu, który na nią nie zasłużył. Wiem, że chociaż odszedłeś do Naszego Pana, nadal o nas myślisz i modlisz się za nas. Obiecuję, że postaram się być chociaż troszkę podobna do Ciebie [...] postaram się nie zawieść Twojego zaufania [...] Kocham Cię [...] i bardzo mi Ci brak Beata (pełny tekst w wersji oryginalnej)

Ojcie Święty – Ty kochałeś nas, wpajałeś wiarę i miłość w nas. Uproś o łaskę dla nas u Pana Naszego. Będziesz na zawsze w sercu moim. Kocham Cię.

*Młynarska*

Z całego serca dziękuję Bogu, że zesłał nam Ciebie, Ojcie Święty. Niech Twoje przesłanie zbiera plony w dzisiejszym świecie, tak trudnym. Mam nadzieję, że obudziłeś wszystkie serca do miłości swoją cudowną osobowością. Kocham Cię, Ojcie Święty. Czuwaj nad nami.

*Anno Domini 2005.04.07*

*(podpis nieczytelny)*

„Przejdę przez ten świat tylko jeden raz...” tylko od nas zależy, ile w nas zostanie. Za dobroć i wielkie serce dziękuję Ci, Ojcie Święty.

*Lublin dn. 7.04.2005.*

*Teodozja Wielska*

+ Ojcie Święty zawierzam Twoim Słowem; podejmuję wyzwanie Pokolenia Jana Pawła II.

*Agnieszka Waszczuk*

„Choć róża więdnie, a marmur się kruszy

To pamięć o Tobie – Ojcie zostanie w mej duszy”.

*Emilia Swirgoń, UMCS Lublin 2005*

Panie Boże

Dziękuję Ci za to, że dałeś nam Jana Pawła II.

Ojcie Święty

Dziękuję Ci, że uczyłeś nas, jak kochać.

*Małgorzata Nucińska, UMCS Lublin 2005*

„Bez wiary potykamy się o źdźbło trawy,  
z wiarą przenosimy góry”.

*Søren Kirkegaard (pisownia nazwiska zgodnie z oryginałem)*

Ty, Ojciec Święty, miałeś wiary więcej niż my wszyscy. Nie zapominaj o nas i troszcz się o nas dalej z Domu Ojca.

Katarzyna Struczyk, UMCS Lublin 2005

Ojciec Święty, dziękuję Ci! Na zawsze pozostaniesz w moim sercu i wierzę, że dzięki Tobie godnie przejdę swoją drogę.

Elżbieta Pilipiec, UMCS Lublin 2005

„Każdy chrześcijanin jest człowiekiem nadziei”.

Ewelina Pysznik

Aby było więcej takich ludzi jak Jan Paweł II, którzy mogliby być wzorem dla przyszłych pokoleń.

Aleksandra Ruszkowska

„Są ludzie i czasy, których się nie zapomina”.

Grzegorz Niesiołowski

Kochany Ojciec Święty!

Wiesz, bardzo nam trudno teraz żyć bez Ciebie. Nikogo się tak nie słuchano jak Twojej Osoby. Tęsknię już za Twoim głosem i za każdym razem, gdy widzę Cię w telewizji lub słyszę w radiu, lzy napływają do oczu... Kochamy Cię bardzo, Ojciec Święty. Naprawdę bardzo kochamy! Bo na miłość odpowiada się miłością.

Katarzyna Wólczak

Ojciec Święty byłeś, jesteś i, proszę, bądź zawsze z nami.

(podpis nieczytelny)

Ojciec Święty, Ty zmieniłeś nie tylko nas, młodzież XXI wieku, ale i naszych dziadków, rodziców. Im pokazałeś, jak walczyć o kraj, jak żyć blisko Boga, Kościoła, uświadomiłeś im wiarę. Młodzież polska – to wszystko Twoje dzieci, wychowane na Słowie Bożym, które dla nas głosili. Kochamy Cię i będziesz żył zawsze w naszych sercach.

Lublin 2005, Kasia i Marcin z rodzicami, Lucyną i Arkadiuszem oraz Marią i Janem

Kocham Ojca Świętego za jego dobro.

Emilka, lat 8

## Jubileuszowa płyta Zakładu Pedagogiki Instrumentalnej

Znakiem czasów jest dziś coraz częstsze pojawianie się na rynku różnego rodzaju wydawnictw okolicznościowych i jubileuszowych. Po książkach, albumach, folderach, katalogach itp. pora przyszła też na wydawnictwa płytowe, w tym także te zawierające nagrania muzyki poważnej. Z punktu widzenia melomana istnienie tego rodzaju produktów jest rzeczą trudną do pojęcia. Za ich powstaniem rzadko stoją motywy „czysto” muzyczne, rzadko też zdarza się, by wносиły coś naprawdę istotnego do świata muzycznych przeżyć czy wartości. Uzasadnieniem ich bytu pozostaje na ogół fakt, iż do rąk odbiorców trafiają bezpłatnie. Po jednorazowym wysłuchaniu można je więc bez żalu odesłać na koniec półki z płytami, gdzie zajmą miejsce obok innych przedmiotów sympatycznych, aczkolwiek niezbyt użytecznych.

Jako „szczęśliwy” posiadacz sporej liczby tego rodzaju wydawnictw pojawienie się każdego następnego traktuję ze sceptycyzmem. Towarzyszył mi ona także, gdy do rąk moich trafiła płyta: *15-lecie Zakładu Pedagogiki Muzycznej, 33-lecie kierunku muzycznego Wydziału Artystycznego UMCS*. Zarejestrowano na niej utwory takich kompozytorów, jak: F. Liszt (*II Rapsodia węgierska* w opr. na 4 ręce Lothara Windspergera), S. Rachmaninow (*Elegia op. 3, nr 1*), S. Mroński (*Toccatina*), A. Barrios-Mangore (*Julia Florida*), J. Viñas (*Fantazja oryginalna*), A. Corelli (*La Follia* w opr. Huberta Leonarda), C. Bolling (*Suita na flet i fortepian jazzowy*), P.



M. Dubois (*Les Tretaux*), A. Piazzolla (*Historia del tango*). Wśród wykonawców zaprezentowali się pracownicy Zakładu Pedagogiki Instrumentalnej UMCS: C. Świeca, P. Chilimoniuk, M. Krzemińska-Sribniak i Marlena Rekiel-Zezula – fortepian, J. Nalepka i J. Niedoberek – gitara, B. Dąbrowska – flet, D. Drzazga – skrzypce, A. Waszczuk – saksofon oraz E. Śliwkiewicz-Cisak – akordeon.

Płyty słuchałem wielokrotnie. Zgodnie z „nową modą” wykorzystywałem też do tego celu różne zestawy odsłuchowe. Mimo początkowego sceptycyzmu szybko przekonałem się, iż jest to coś więcej niż zwykła „jubileuszowa składanka”. Są przynajmniej trzy powody, dla których warto umieścić tę płytę w kieszeni odtwarzacza CD i zasiąść wygodnie w fotelu własnego pomiesz-

nym, choć – co zrozumiałe – to jedynie sugestia wskazująca możliwość odczytania płyty jako „muzycznej całości”. Po drugie, płyta jest bardzo różnorodna pod względem muzycznym. Mam tutaj na myśli nie tylko repertuar, ale także sposoby traktowania tekstu muzycznego, odczuwania i posługiwania się środkami ekspresyjnymi przez wykonawców prezentujących różne dziedziny instrumentalistyki. Możliwość obcowania z tego rodzaju materiałem, niezależnie od subiektywnej oceny poszczególnych wykonawców (którą pragnę pozostawić słuchaczom), jest okolicznością, którą potrafią docenić wszyscy miłośnicy muzyki. Po trzecie wreszcie, płyta jest też dobrze zrealizowana pod względem technicznym. Biorąc pod uwagę, że jest produkcją „budżetową”, należałoby chyba powiedzieć, że jest zrealizowana znakomicie. Rzadko dopieszczani przez wytwórnie płytowe posiadacze Linnów, Krellii, McIntoshy itp. oraz kolumn w cenie pensja profesorska razy pięć będą tym razem zachwyceni. Płyta jest bowiem bardzo atrakcyjna pod względem brzmieniowym i świetnie nadaje się do wielokrotnych odsłuchów. Poszczególne realizacje różnią się oczywiście między sobą i można wśród nich znaleźć nagrania subiektywnie nieco lepsze i gorsze. Wśród moich faworytów wymieniłbym przede wszystkim niezwykle naturalne i wyrafinowane brzmienia gitary i duetu gitary z akordeonem, choć odczucia innych słuchaczy mogą być pod tym względem odmienne.

Jak wynika z powyższego, pod niezbyt zachęcającą jubileuszową etykietą kryje się naprawdę przyzwoita produkcja muzyczna. Jeżeli więc głównym celem wydania płyty było uczczenie 15-lecia Zakładu Pedagogiki Instrumentalnej, to wydaje się, iż zostało ono uczczone w sposób muzycznie godny.

Andrzej Białkowski



## KONFERENCJE • SYMPOZJA • ZJAZDY

## Prawo ochrony powietrza

2–3 lutego we Wrocławiu odbyło się międzynarodowe sympozjum „Rozwój prawa ochrony powietrza i handel uprawnieniami emisyjnymi w Polsce i Niemczech” przygotowane przez Instytut Nauk Administracyjnych Wydziału Prawa, Administracji, Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, Brandenburski Uniwersytet Techniczny w Cottbus, Uniwersytet Viadrina i Uniwersytet Łódzki.

W sympozjum, które otworzyli prorektor Uniwersytetu Wrocławskiego prof. dr hab. Krzysztof Wójtowicz i dziekan Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego prof. dr hab. Marek Bojarski, udział wzięli:

prof. dr hab. Jan Boć (Uniwersytet Wrocławski), dziekan Wydziału Nauk o Środowisku prof. dr inż. Gunter Busch (BTU), prof. dr hab. Marek Górski (Uniwersytet Łódzki i Szczeciński), prof. dr rer. publ. Lothar Knopp (Uniwersytet Viadrina), prof. dr hab. Konrad Nowacki (Uniwersytet Wrocławski), prof. dr dr h. c. Joseph Peine (Uniwersytet Viadrina), prof. dr hab. Jerzy Rotko (Polska Akademia Nauk, Uniwersytet Opolski), prof. dr Jerzy Sommer (Polska Akademia Nauk), prof. dr hab. Jerzy Stelmasiak (UMCS), dr Zbigniew Bukowski (Akademia Bydgoska), dyrektor Departamentu Instrumentów Ochrony Środowiska

(Ministerstwo Środowiska Warszawa), Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska Waldemar Kulaszka, mgr Andrzej Chajbowicz, mgr Barbara Kowalczyk (Uniwersytet Wrocławski), mgr Marcin Roliński (UMCS).

Przedmiotem sympozjum były następujące zagadnienia: Organizacja i instrumenty polskiego i niemieckiego prawa ochrony powietrza; Realizacja praktyczna regulacji ochrony powietrza w Polsce i Niemczech; Aktualny stan rozwoju handlu uprawnieniami emisyjnymi w Polsce; Handel uprawnieniami emisyjnymi w gospodarce odpadami; Stan polskiego prawa o ochronie powietrza w kontekście prawa europejskiego. Uczestnicy sympozjum byli zgodni co do tego, iż regulacje prawne z zakresu ochrony powietrza

należą do najbardziej skomplikowanych w całym prawie ochrony środowiska Wspólnot Europejskich, a w szczególności wydaje się, że u podłoża niedostatków prawnej ochrony powietrza we Wspólnocie Europejskiej tkwi niewłaściwie realizowany zakres harmonizacji prawa ochrony środowiska w zakresie czystości powietrza. Jednolite także było stanowisko, iż usprawnieniu prawnej ochrony powietrza sprzyjałoby m.in. wyraźniejsze rozdzielanie zakresu kompetencji instytucji unijnych i państw członkowskich.

W opinii uczestników sympozjum wniesie istotny wkład w rozwój zarówno polskiego, jak i niemieckiego prawa ochrony środowiska.

*Marcin Roliński*

## Z HISTORII UMCS

# Działalność dydaktyczna, naukowa i społeczna byłych Zakładów Systematyki i Geografii Roślin oraz Systematyki Roślin UMCS w Lublinie

W 1944 r. powołano wraz z Uniwersytetem Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie Zakład Systematyki i Geografii Roślin. W 1992 r. został on przemianowany na Zakład Systematyki Roślin, a z dniem 15 lutego 2005 r. włączony do Zakładu Botaniki i Mykologii, powstałego z przemianowania Zakładu Botaniki Ogólnej. Od 23 lutego 2005 r. kierownikiem nowo utworzonej jednostki organizacyjnej został Wiesław Mulenka – były kierownik Zakładu Botaniki Ogólnej. W związku z powyższymi zmianami przedstawiono niżej krótką informację o działalności zakładów związanych z systematyką roślin.

Działalność zakładów tych różnicuje się na 2 okresy: pod kierunkiem prof. Józefa Motyki (1944–1970) i prof. Dominika Fijałkowskiego (1970–1992). Drugi okres wiąże się z przemianowaniem Zakładu Systematyki i Geografii Roślin na Zakład Systematyki Roślin, którego kierownikiem w latach 1992–2004 był prof. Kazimierz Karczmarsz.

Działalność Zakładu Systematyki i Geografii Roślin przedstawił szczegółowo prof. D. Fijałkowski w „Analecta” nr 1, 1997. Z podanych tam informacji wynika, że z Zakładu tego wydzieliły się trzy nowe jednostki: Ogród Botaniczny pod kierunkiem

prof. D. Fijałkowskiego (1962–1970), Zakład Ekologii pod kierunkiem prof. Krystyna Izdebskiego (od 1966) i Zakład Geobotaniki pod kierunkiem prof. Floriana Świąsa. W zakładzie była duża rotacja osobowa, która go wprawdzie osłabiała, ale przyczyniła się do pozytywnych oddziaływań na naukę i edukację w Polsce. Spośród pracowników i absolwentów Zakładu 17 osób uzyskało na różnych uczelniach nominacje profesorskie. Są to: J. Bystrek, D. Fijałkowski, K. Izdebski, M. Jastrzębski, K. Karczmarsz, T. Krzaczek, M. Kucharczyk, W. Matuszkiewicz, J. Motyka, J. Rydzak, B. Sałata, T. Szywał, F. Świąs, J. Wojciechowski, T. Traczyk, D. Urban (kończy habilitację) i H. Zimny. Kilkunastu byłych pracowników Zakładu uzyskało na innych uczelniach wyższych stopnie doktora i tytuły adiunkta. Stopnie naukowe doktora uzyskało w Zakładzie Systematyki i Geografii Roślin 31 osób, a magistra 613. Pracownicy tego Zakładu wydali 21 książkowych rozpraw naukowych oraz 782 inne publikacje naukowe i popularnonaukowe. Działalność naukowa prof. J. Motyki sprawiła, że stał się on czołowym na świecie lichenologiem. Profesor D. Fijałkowski założył pierwszy w powojennej Polsce Ogród Botaniczny UMCS i dokładnie zbadał

szatę roślin naczyniowych Lubelszczyzny. Dzięki badaniom terenowym i licznym (około 380) publikacjom stworzył podstawy krajowej i europejskiej sieci ekologicznej w postaci ochrony konserwatorskiej i Natura 2000 na Lubelszczyźnie. Działalność naukowa prof. K. Karczmarsza dotyczyła przede wszystkim mszaków na Lubelszczyźnie, w Polsce i na kilku kontynentach. W Zakładzie zgromadzono ogromne zbiory zielnikowe roślin naczyniowych, mszaków i porostów, liczące łącznie około pół miliona arkuszy. Jego wartość przekracza łącznie 500 000 dolarów. Zakład istniał 48 lat.

Działalność Zakładu Systematyki Roślin pod kierownictwem prof. K. Karczmarsza trwała 12 lat. W tym czasie byli pracownicy Zakładu: prof. D. Fijałkowski opublikował 12 książek naukowych i 64 inne prace, a prof. J. Motyka – 4 książki naukowe. Jednocześnie aktualni pracownicy wydali 1 książkę i 112 artykułów naukowych. Nadto wypromowano 1 doktora i 126 magistrów. Łącznie Zakład Systematyki i Geografii Roślin oraz Zakład Systematyki Roślin wypromowały 32 doktorów i 739 magistrów oraz wydały blisko 1000 publikacji naukowych i popularnych.

W uznaniu za wysokie osiągnięcia w działalności naukowej, edukacyjnej

i społecznej profesorowie J. Motyka i D. Fijałkowski otrzymali Krzyże Komandorski Orderu Odrodzenia Polski. Nadto prof. D. Fijałkowski otrzymał najwyższą nagrodę ZG Ligi Ochrony Przyrody „Zielone Serce Przyrodzie”, a od władz UMCS – Medal Zasłużony dla Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

Największą bolączką Zakładu był i jest nadal brak kustosa do Zielnika, pracowników etatowych, a przede wszystkim pomieszczeń zielnikowych. Zbiory systematycznie niszczone są skutkiem złych warunków przechowywania, zagrożenia owadziego i pożarowego. Część zbiorów zlokalizowana jest na korytarzach. Brak stałej opieki personalnej powoduje, że przynajmniej zbiory roślin naczyniowych nie mogą być dalej udostępniane pracownikom naukowym różnych ośrodków naukowych w Polsce i za granicą.

W konkluzji należy stwierdzić, że Zakłady Systematyki i Geografii Roślin oraz Systematyki Roślin bardzo dobrze wypełniały swoje obowiązki naukowe, edukacyjne i społeczne. Stąd zasługiwały na historyczne przetrwanie i opiekę ze strony władz UMCS w okresie przemijających trudności.

*Dominik Fijałkowski*

# WYDZIAŁY UMCS — WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Rubryka przygotowana na podstawie informacji nadesłanych przez dziekanów



## WYDZIAŁ BIOLOGII I NAUK O ZIEMI

### PROFESURA

Postanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 4 kwietnia 2005 nadany został tytuł naukowy profesora nauk biologicznych p. dr. hab. **Antoniemu Gawronowi**, kierownikowi Zakładu Anatomii i Antropologii Instytutu Biologii UMCS.

### DOKTORAT

Rada Wydziału BiNoZ na posiedzeniu 30 marca nadała stopień doktora nauk o Ziemi mgr. **Wojciechowi Janickiemu**, asystentowi Zakładu Geografii Ekonomicznej Instytutu Nauk o Ziemi. Temat rozprawy doktorskiej *Migracje wewnętrzne w Unii Europejskiej i ich uwarunkowania*. Promotor doc. dr hab. Marek Kupiszewski, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN w Warszawie, recenzenci: prof. dr hab. Andrzej Gawryszewski, IGIPIZ PAN w Warszawie, dr hab. Jerzy Mościbroda, Zakład Geografii Ekonomicznej Instytutu Nauk o Ziemi UMCS.



## WYDZIAŁ CHEMII

### DOKTORATY

14 marca odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr **Magdaleny Rogulskiej**, asystenta w Zakładzie Chemii i Technologii Organicznej, *Synteza, struktura i właściwości nowych niesegmentowych i segmentowych poliuretanów pochodnych difenyletanu*. Recenzentami rozprawy byli: prof. zw. dr hab. inż. Jan Pielichowski z Politechniki Krakowskiej i dr hab. inż. Jacek Lubczak prof. Politechniki Rzeszowskiej, promotorem dr hab. Wawrzyniec Pokościelny prof. nadzw. UMCS. Rada Wydziału Chemii na posiedzeniu 4 kwietnia nadała mgr Magdalenie Rogulskiej stopień doktora nauk chemicznych.

### WIZYTY

Od 16 stycznia do 24 kwietnia na zaproszenie prof. Jacka Goworka, prodziekana WCh, przebywał na Wydziale student **Thomas Schmidt** z University of Kassel (Niemcy) – w ramach programu AIESEC. Opiekunem był dr Jerzy Niecko z Pracowni Chemii Środowiskowej. Od 29 marca do 13 kwietnia na zaproszenie prof. Stefana Sokołowskiego gościem Wydziału był prof. **Orest Pizio** z Universidad Nacional Autonoma de Mexico (Meksyk). Omówiono współpracę naukową. Opiekunem był dr Paweł Bryk z Zakładu Modelowania Procesów Fizykochemicznych.

1 kwietnia do 31 maja na zaproszenie prof. Andrzeja Patrykiewicza, na stypendium naukowym w ramach Grantu Europejskiego ToK (6 ramowy program UE – akronim THECOMPSIMI; kontrakt nr MTKD-CT-2004 509249) przebywa doktor **Luis Gonzalez MacDowell** z Universidad Complutense Madrid w Hiszpanii.

10–15 kwietnia na zaproszenie dziekana Wydziału prof. Andrzeja Dąbrowskiego przebywał prof. **Erich Robens** z Uniwersytetu Johanna Gutenberga w Moguncji (Niemcy) – pierwszy chemik, który w 2004 roku uzyskał tytuł Honorowego Profesora Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. Celem przyjazdu Profesora były konsultacje naukowe oraz udział w uroczystości nadania kolejnym dwóm profesorom chemikom tytułu Honorowego Profesora Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

10–15 kwietnia na zaproszenie dziekana Wydziału prof. Andrzeja Dąbrowskiego przebywał prof. **Mieczysław Jaroniec** z Kent State University (USA) wraz z małżonką. Celem przyjazdu było uroczyste wręczenie Panu Profesorowi dyplomu i nadanie tytułu Honorowego Profesora Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

11–14 kwietnia na zaproszenie dziekana Wydziału profesora Andrzeja Dąbrowskiego przebywał prof. **Fernando Gonzales-Caballero** z Uniwersytetu w Granadzie (Hiszpania) wraz z małżonką. Celem przyjazdu było uroczyste wręczenie Panu Profesorowi dyplomu i nadanie tytułu Honorowego Profesora Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

13–23 kwietnia na zaproszenie prof. Tadeusza Matyni, kierownika Zakładu Chemii i Technologii Polimerów, przebywała doktor **Julia Bolbukh** z Ukrainian National Academy of Sciences w Kijowie (Ukraina). Celem przyjazdu było prowadzenie badań naukowych z wykorzystaniem aparatury naukowej Zakładu Chemii i Technologii Polimerów oraz przygotowanie wspólnej publikacji.

### CZŁONEK INTERNATIONAL CENTRE FOR DIFFRACTION DATA

29 marca dr hab. **Stanisław Pikus**, prof. nadzw. UMCS z Zakładu Krystalografii, został wybrany na członka International Centre for Diffraction Data.

### WYJAZDY ZAGRANICZNE PRACOWNIKÓW

10–13 marca prof. dr hab. **Andrzej Dąbrowski** i dr hab. **Janusz Ryczkowski** przebywali w Imatrze (Finlandia), gdzie wygłosili cykl wykładów w ramach Programu SOCRATES (Teaching Staff mobility).

28–31 marca mgr **Jacek Patkowski** przebywał w Uniwersytecie w Heidelbergu (Niemcy). Celem wyjazdu była współpraca naukowa.

5–10 kwietnia dr hab. **Stanisław Pikus** prof. nadzw. UMCS i dr **Tomasz Białopiotrowicz** przebywali w ENESAD, Dijon (Francja), gdzie brali udział w spotkaniu Managing Committee i Working Groups Akcji COST 921.

9–17 kwietnia dr **Piotr Borowski** podczas pobytu w University of Jaen w Hiszpanii wygłosił cykl wykładów w ramach programu SOCRATES.

13–16 kwietnia dr hab. **Jan Rayss**, prof. nadzw. UMCS, przebywał w CNR we Florencji (Włochy), gdzie brał udział w zebraniu sprawozdawczym Workpackage 10 Sieci Doskonałości NEMO.

18–20 kwietnia mgr Mariusz BARCZAK przebywał w Instytucie Chemii Powierzchni NAS (Ukraina). Celem wyjazdu była współpraca naukowa oraz przeprowadzenie badań związanych z doktoratem.

### „DRZWI OTWARTE”

18 i 19 marca w budynku Rektoratu UMCS zorganizowano „DRZWI OTWARTE UNIWERSYTETU”, w ramach których Wydział Chemii przedstawił kandydatom na pierwszy rok studiów w roku akademickim 2005/2006 swoją bogatą ofertę rekrutacyjną. Od 1 października br. uruchamiamy nową 5-letnią specjalność na studiach zaocznych – „Chemia środków bioaktywnych i kosmetyków”.

19 marca w sali „M” im. Włodzimierza Hubickiego w budynku Małej Chemii odbyło się spotkanie prodziekanów Wydziału Chemii, sekretarzy komisji rekrutacyjnych na poszczególne kierunki studiów oraz przedstawicieli Samorządu Studentów Wydziału z kandydatami na studia na naszym Wydziale w roku akademickim 2005/2006. Prodziekani profesorowie: Władysław Janusz i Jacek Gaworek poinformowali zebranych o zasadach rekrutacji obowiązujących przy naborze na studia na Wydziale Chemii. Później odbyła się krótka dyskusja. Przewodniczący i sekretarze wydziałowych komisji rekrutacyjnych oraz pracownicy Wydziału Chemii odpowiadali na liczne pytania z sali.

W spotkaniu na Wydziale Chemii wzięli udział tegorocznymi maturzyści z Lublina i województwa lubelskiego – łącznie ponad 100 osób. Kierunki studiów realizowane w naszym Wydziale od wielu lat cieszą się dużym powodzeniem.

### TYTUŁ HONOROWEGO PROFESORA UMCS

Tytuł ten stanowi formę szczególnego wyróżnienia i jest nadawany przez Senat UMCS osobom zasłużonym dla Uniwersytetu w dziedzinie dydaktyki, kształcenia kadry i współpracy w zakresie nauki i sztuki. 13 kwietnia w Gmachu Collegium Chemicum w auli im. Profesora Jarosława Ościka odbyło się nadzwyczajne, uroczyste posiedzenie Rady Wydziału Chemii oraz Senatu UMCS, w czasie którego przekazano dyplomy potwierdzające nadanie godności **Honorowego Profesora Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej** dwóm profesorom: **Fernando Gonzalezowi-Caballero** z Uniwersytetu w Granadzie (Hiszpania) – *za dwudziestoletnią współpracę z Wydziałem Chemii UMCS w dziedzinie zjawisk międzyfazowych ze szczególnym uwzględnieniem procesu flotacji i oddziaływań międzyfazowych, a także za wkład w kształcenie młodej kadry i promocję Wydziału w gronie międzynarodowej społeczności naukowej; Mieczysławowi Jarońcowi* z Kent State University (USA) – *za wieloletnią współpracę z chemikami UMCS w dziedzinie fizykochemii zjawisk powierzchniowych ze szczególnym uwzględnieniem adsorpcji, chromatografii adsorpcyjnej, syntezy nowych adsorbentów i badania ich właściwości, a także za wybitny wkład w kształcenie kadry naukowej Wydziału Chemii.*

Pan Rektor poinformował zebranych, że na wniosek Rady Wydziału Chemii na posiedzeniu 26 stycznia 2005 r. Senat UMCS podjął w tej sprawie prawomocną uchwałę.

Prof. dr hab. Emil Chibowski, promotor, przedstawił sylwetkę prof. F. Gonzalez-Caballero, prof. dr hab. Andrzej Dąbrowski, promotor, nakreślił dorobek naukowo-dydaktyczny i organizacyjny prof. M. Jarońca.

Uroczystości uświetniły występy Chóru Wydziału Artystycznego UMCS oraz Zespołu Tańca Ludowego UMCS.

Po oficjalnych uroczystościach odbyło się w Dworcu Kościuszków spotkanie Władz Uczelni oraz Wydziału Chemii z dostojnymi Gośćmi, ich Rodzinami i członkami Rady Wydziału Chemii.

### MEDAL ZASŁUŻONY DLA UNIWERSYTETU MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ

Senat UMCS na posiedzeniu 2 marca postanowił nadać Pani Profesor **Wandzie Brzyskiej** za wieloletnią owocną pracę w kierowniczych gremiach Uczelni, a także za wybitne osiągnięcia na polu nauki, organizacji procesu dydaktycznego oraz kształcenie młodej kadry naukowej, Medal Zasłużony dla Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

Na uroczystości 13 kwietnia, która odbyła się w Gmachu Collegium Chemicum w auli im. Profesora Jarosława Ościka, Pani Profesor medal wręczył prof. dr hab. Marian Harasimiuk, rektor Uczelni.

### KONFERENCJA

12–14 kwietnia odbyła się na Wydziale Chemii konferencja „Zjawiska międzyfazowe, surfaktanty i układy zdyspergowane”. Organizatorami byli: sieć naukowa SURUZ, Wydział Chemii UMCS, Polskie Towarzystwo Chemiczne oraz Lubelskie Towarzystwo Naukowe.

W porozumieniu z dziekanem Wydziału Chemii UMCS prof. dr hab. Andrzejem Dąbrowskim organizatorzy włączyli do programu konferencji uroczystość nadania tytułów Honorowych Profesorów UMCS prof. Mieczysławowi Jarońcowi z Kent State University (USA) i prof. Fernando Gonzalezowi-Caballero z Uniwersytetu w Granadzie (Hiszpania). Honorowi Profesorowie oraz goście z zagranicy, przybyli w związku z tą uroczystością, przyjęli zaproszenie do wygłoszenia wykładów na konferencji.

# WYDZIAŁY UMCS — WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Rubryka przygotowana na podstawie informacji nadesłanych przez dziekanów

W konferencji wzięło udział 65 aktywnych uczestników, w tym większość ze znaczących ośrodków naukowych w Polsce. Szczególnie licznie reprezentowany był Kraków, przybyli też naukowcy z Poznania i Wrocławia. Wygłoszono 30 wykładów, zaprezentowano nowoczesną aparaturę naukową znajdującą się na Wydziale Chemii UMCS.

Redaktor sekcji chemicznej ANNALES UMCS prof. dr hab. Władysław Rudziński zaproponował wydanie specjalnego numeru tego czasopisma, poświęconego owocom naukowym konferencji i uroczystości nadania Honorowych Profesor UMCS.

## DZIEŃ CHEMIKA

21 kwietnia po raz siódmy studenci i pracownicy Wydziału Chemii UMCS w Lublinie obchodzili „DZIEŃ CHEMIKA”, zorganizowany z inicjatywy Rady Wydziałowej Samorządu Studentów Wydziału Chemii. Program uroczystości obejmował: 1. Część oficjalną w Auli Wydziału Chemii od godz. 9.00, na którą złożyły się: seria wykładów ogólnouniwersyteckich wygłoszonych przez gości zaproszonych przez studentów; sesja posterowa; pokazy chemiczne (mgr S. UKALSKI); warsztaty auto-prezentacji. 2. Część kulturalną: seans filmowy w Auli Uniwersyteckiej Wydziału Prawa i Administracji – godz. 14.30. 3. Część sportową: zmagania sportowe (kadra naukowa kontra studenci) – AOS godz. 16.00. 4. Część rozrywkową: uroczysty „Bal Chemika” – od godz. 20.00 w sali klubowej DS „Ikar” z udziałem władz Uczelni i Wydziału, kadry naukowej, pracowników i studentów. Wszystkie imprezy cieszyły się dużą frekwencją.

13 kwietnia: Mgr **Joanny Irek** *Pejoratywne konstrukcje słowotwórcze we współczesnej polszczyźnie*. Promotor prof. dr hab. Stanisław Grabias, UMCS, recenzenci: prof. dr hab. Jan Adamowski, UMCS, prof. dr hab. Jan Ożdżyński, AP w Krakowie.

## O KSIĄŻCE

Prof. **Antoni Krawczyk** i dr **Anna Dymmel** uczestniczyli w ogólnopolskiej konferencji naukowej zorganizowanej przez Instytut Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Śląskiego 21–22 kwietnia na temat „Kultura książki. Centra i pogranicza”, wygłaszając referaty: dr Dymmel „Czytelnictwo na prowincji – książka wśród mieszkańców Lublina w pierwszej połowie XIX wieku”, prof. Krawczyk „Przechodzenie centrum na obszary peryferii ze słabnięciem roli układu centralnego w funkcjonowaniu książki”.



## WYDZIAŁ PRAWA I ADMINISTRACJI

### SYMPOZJUM

2–3 lutego we Wrocławiu odbyło się międzynarodowe sympozjum „Rozwój prawa ochrony powietrza i handel uprawnieniami emisyjnymi w Polsce i Niemczech” zorganizowane przez Instytut Nauk Administracyjnych Wydziału Prawa, Administracji, Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, Uniwersytet Viadrina i Uniwersytet Łódzki. W sympozjum udział wzięli m.in. prof. dr hab. Jerzy Stelmasiak i mgr Marcin Roliński.

### SESJA NAUKOWA

16 marca: w Sali Rady Wydziału Prawa i Administracji odbyła się sesja naukowa zorganizowana przez studenckie Koło Naukowe Prawników, poświęcona „Najnowszymi zmianom prawa rodzinnego na gruncie ustawy z 17 czerwca 2004 r.”

### GOŚCIE

30 marca przebywał na WPIA doktor **Daniele Stasi** z Centrum Studiów o Ryzyku Lecce (Włochy). Podczas pobytu wygłosił wykład dla studentów Wydziału.

8–9 marca przebywała na Wydziale doktor **Denise Ashmore** z Uniwersytetu w Cambridge. Wygłosiła cykl wykładów w Szkole Prawa Brytyjskiego.



## WYDZIAŁ FILOZOFII I SOCJOLOGII

### DOKTORATY

2 marca w Instytucie Filozofii odbyła się obrona rozprawy doktorskiej mgr **Beaty Guzowskiej** *Nowa duchowość – próba filozoficznej analizy (wybrane aspekty europejskiej filozofii kultury)*. Promotor dr hab. Zbigniew Stachowski prof. WSP w Rzeszowie, recenzenci: prof. dr hab. Stanisław Jedynak, prof. dr hab. Zbigniew Drozdowicz.

### SZKOŁA ZIMOWA

Dr hab. **Ryszard Radzik** prof. UMCS z Instytutu Socjologii brał udział w pracach tegorocznej Drugiej

Szkoły Zimowej, organizowanej przez Kolegium Europy Wschodniej we Wrocławiu i Studium Europy Wschodniej UW we współpracy z Uniwersytem Wrocławskim. 9 marca wygłosił dla słuchaczy Szkoły wykład „Kulturowe uwarunkowania transformacji polityczno-gospodarczej w Europie Środkowo-Wschodniej (Polska–Ukraina–Białoruś)”.

## DEBATA

6 kwietnia w Instytucie Filozofii odbyła się debata nt. „Spór o manifest antyislamski Oriany Fallaci”. Debata prowadzona przez prof. dr hab. **Jadwigę Mizińską** (Zakład Socjologii Wiedzy). W dyskusji uczestniczyli m.in. prof. Zdzisław Czarnecki, prof. Stefan Symotiuł, prof. Leszek Gawor.

## KONFERENCJE KRAJOWE

25–27 kwietnia dr hab. **Teresa Pękala** prof. UMCS uczestniczyła w ogólnopolskiej konferencji „Muzeum sztuki. Od Luwru do Bilbao”. Konferencję zorganizował Instytut Nauk o Kulturze Uniwersytetu Śląskiego oraz Muzeum Śląskie w Katowicach.

8–9 kwietnia w Instytucie Socjologii UW odbyła się konferencja „Zdrowie i choroba w społeczeństwie”. Uczestniczyła w niej doktorantka WFiS mgr **Hanna Havshykova**, wygłaszając referat „Teoretyczne modele zachowań zdrowotnych w socjologii i psychologii zdrowia”.

## KONFERENCJA ZAGRANICZNA

W dniach 10–17 kwietnia dr **Artur Koterski** z Zakładu Logiki i Metodologii Nauk uczestniczył w konferencji organizowanej przez Inter-University Center Dubrovnik pt. „Dubrovnik Philosophy of Science Conference”. Wygłosił referat „Popper Vs the Vienna Circle on Justification”.



## WYDZIAŁ HUMANISTYCZNY

### DOKTORATY

Na Wydziale Humanistycznym odbyły się publiczne obrony prac doktorskich:

9 marca: Mgra **Janusza Korgi Kazimierz Bogdan Fudakowski (1880–1965) – ziemianin i działacz polityczny**. Promotor prof. dr hab. Albin Koprucki, UMCS, recenzenci: prof. dr hab. Wiesław Ślaskowski, UMCS, ks. prof. dr hab. Edward Walewander, KUL.

Mgra **Macieja Płazy** *Problematyka poznania w twórczości Stanisława Lema*. Promotor prof. dr hab. Maria Woźniakiewicz-Dziadosz, UMCS, recenzenci: prof. dr hab. Jerzy Jarzębski, UJ, prof. dr hab. Jerzy Święch, UMCS.

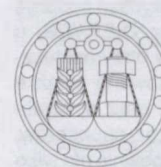
Mgra **Grzegorza Żuka** *Językowy obraz Europy w polskim dyskursie publicznym w przededniu integracji*. Promotor prof. dr hab. Jerzy Bartmiński, UMCS, recenzenci: prof. dr hab. Kazimierz Ożóg, Urz, prof. dr hab. Maria Wojtak, UMCS.

22 marca: Mgr **Anny Chomicz** *List w prozie Elizy Orzeszkowej*. Promotor prof. dr hab. Krzysztof Stępnik, UMCS, recenzenci: prof. dr hab. Ewa Ihnatowicz, UW, prof. dr hab. Maria Woźniakiewicz-Dziadosz, UMCS.

Mgr **Małgorzaty Chwedczuk** *Motywy dendrologiczne w prozie Elizy Orzeszkowej*. Promotor prof. dr hab. Krzysztof Stępnik, UMCS, recenzenci: prof. dr hab. Alina Aleksandrowicz, UMCS, prof. dr hab. Ewa Ihnatowicz, UW.

6 kwietnia: Mgra **Katarzyny Czubały** *Semantyczno-strukturalne typy nazwisk współczesnych mieszkańców Chelma*. Promotor prof. dr hab. Michał Łesiów, UMCS, recenzenci: prof. dr hab. Adam S. Gala, UŁ, prof. dr hab. Feliks Czyżewski, UMCS.

Mgra **Andrzeja Przegalińskiego** *Spółeczna i kulturalna aktywność ziemiaństwa lubelskiego w latach 1864–1914*. Promotor prof. dr hab. Wiesław Ślaskowski, UMCS, recenzenci: prof. dr hab. Wiesław Caban, AŚ, prof. dr hab. Albin Koprucki, UMCS.



## WYDZIAŁ EKONOMICZNY

### HABILITACJA

25 kwietnia br. Centralna Komisja do Spraw Stopni i Tytułów zatwierdziła uchwałę Rady Naukowej Instytutu Organizacji i Zarządzania w Przemśle „ORGMAZ” w Warszawie z 8 listopada 2004 roku o nadaniu stopnia naukowego doktora habilitowanego nauk ekonomicznych w zakresie nauk o zarządzaniu – organizacji i zarządzania dr **Agnieszce Sitko-Lutek** z Zakładu Organizacji i Zarządzania Instytutu Zarządzania i Marketingu

### DOKTORATY

17 marca odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr inż. **Moniki Łobaziewicz**, słuchaczki studiów doktoranckich w zakresie ekonomii. Promotorem pracy zatytułowanej *Rachunek kosztów docelowych w zarządzaniu jakością w przedsiębiorstwie* była prof. dr hab. Elżbieta Skrzypek, recenzentami prof. dr hab. Tadeusz Wawak z Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz dziekan Wydziału Ekonomicznego UMCS prof. dr hab. Piotr Karpuś.

### GOŚCIE WYDZIAŁU

16–21 kwietnia br. przebywał w UMCS na zaproszenie Dziekana Wydziału Ekonomicznego prof. **Jason C. H. Chen** Profesor Chen jest specjalistą z zakresu syste-

# WYDZIAŁ UMCS — WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Rubryka przygotowana na podstawie informacji nadesłanych przez dziekanów

mów informacyjnych (MIS) w Uniwersytecie Gonzaga w Spokane (WA, USA). W latach 1992–1994 odpowiadał za opracowanie i wdrożenie systemu komputerowego w chińskiej agencji Banku Światowego. Profesor Chen jest redaktorem naczelnym czasopisma *Interdisciplinary Journal of Knowledge and Learning Objects* oraz członkiem komitetów redakcyjnych takich czasopism, jak: *Management Science*, *Decision Support Systems*, *Industrial Management and Data Systems*, *Journal of Organizational Computing and Electronic Commerce*, *ACM Transaction on Mathematical Software*, *Journal of Computer Information Systems*, *International Journal of Innovation and Learning*, *International Journal of Technology Management*, *International Journal of e-Healthcare* oraz *Human Systems Management*. Prof. J. Chen wygłosił wykład pt. „E-Commerce: From B2C to B2B and Beyond”, spotkał się z pracownikami i studentami Wydziału Ekonomicznego, a także uczestniczył w seminarium dyplomowym i zajęciach z zakresu projektowania systemów informatycznych prowadzonych w Pracowni Zastosowań Technik Informatycznych.

## INTERNETKI

4-5 marca na Wydziale Ekonomicznym odbyła się piąta edycja Internetek pt. „Bezpieczeństwo sieci komputerowych a hacking”. „Internetki” to cykliczne spotkania konferencyjne mające na celu pokazanie bogatych zasobów Internetu oraz jego ogromnych możliwości praktycznych. Skierowane są do szerokiego grona odbiorców, obejmującego zarówno początkujących internautów, jak i osoby zaznajomione już z Internetem. Konferencje organizują studenci z **Koła Naukowego Ekonomistów**, którzy swoją wiedzę chcą przekazać innym. Poprzednie konferencje odbywały się pod hasłami: „Rewolucja@ – Internet w służbie ludu” (7 listopada 2001), „Miłość w Internecie” (25 lutego 2002), „Humanista w świecie Internetu” (28 maja 2002), „e-Konferencja” (19–20 marca 2004).

Obecna konferencja miała wymiar ogólnopolski. W jej programie znalazły się warsztaty oraz wykłady, podczas których można było usłyszeć m.in. o paradoksie odpowiedzialności karnej za czyny związane z ochroną danych i systemów komputerowych, o podpisie elektronicznym, o serwerach Optimus NSERVER, o cyberterroryzmie. Każdy z uczestników otrzymał teczkę z materiałami, zawierającą opublikowaną książkę z referatami, nagrany płytkę, T-shirt oraz specjalistyczne czasopisma podarowane przez sponsorów. Organizatorzy konferencji starali się zapewnić nie tylko odpowiedni poziom merytoryczny, ale zadbał również o uatrakcyjnienie imprezy poprzez zaproszenie do udziału w losowaniu atrakcyjnych nagród, którymi były książki, gadzety reklamowe, programy antywirusowe sponzorowane przez G-Datę. Wieczorem wszyscy spotkali się na bankiecie w Student Club.

Uczestnicy byli bardzo zadowoleni z konferencji i pytali o termin kolejnego spotkania. Wstępna weryfikacja pomysłów wskazuje, że przyszła edycja Internetek prawdopodobnie będzie poświęcona poszerzaniu wiedzy z zakresu Sztucznej Inteligencji. Wszyscy zainteresowani proszeni są do odwiedzenia portalu projektu: [www.internetki.lublin.pl](http://www.internetki.lublin.pl)

## UDZIAŁ W KONFERENCJACH

Na zaproszenie Sekretarza Stanu ds. Europejskich oraz Szefa Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej Jarosława Pietrasa dziekan Wydziału Ekonomicznego prof. dr hab. **Piotr Karpuś** wziął udział w konferencji nt. „Polska w Unii Europejskiej – doświadczenia pierwszego roku członkostwa”, która odbyła się 27 kwietnia w Warszawie. Konferencję otworzył prezes Rady Ministrów RP Marek Belka, a następnie sekretarz stanu ds. Europejskich Jarosław Pietras zaprezentował raport dotyczący dotychczasowych doświadczeń Polski po wejściu do Unii Europejskiej. W programie konferencji znalazły się ponadto dwie sesje tematyczne. Pierwsza z nich nosiła tytuł „Makroekonomiczne efekty przystąpienia Polski do Unii Europejskiej”, a druga „Społeczne efekty

członkostwa Polski w Unii Europejskiej”. Uczestniczyli w nich m.in. prof. dr hab. Witold Orłowski, dr hab. Czesław Marczewski, dr Michał Boni, prof. dr hab. Walenty Poczta.

17-18 marca w Politechnice Wrocławskiej odbyła się konferencja pt. „Nowe prądy w oceanie systemów zarządzania jakością” zorganizowana przez Koło Naukowe „Rekiny Jakości”. W konferencji uczestniczyli członkowie **Studenckiego Koła Naukowego Zarządzania Jakością i Wiedzą**, którego opiekunem jest prof. dr hab. **Elżbieta Skrzypek**, oraz mgr **Grzegorz Grela** – pracownik naukowy Zakładu Ekonomiki Jakości i Zarządzania Wiedzą.

Udział w konferencji był szansą na zapoznanie się z nowoczesnymi narzędziami zarządzania jakością i informacją w organizacji. Referaty były wygłaszane przez studentów, pracowników naukowych oraz praktyków, którzy przedstawili możliwości zastosowania tych narzędzi w nowej rzeczywistości gospodarczej. Program zawierał sesje tematyczne poświęcone m.in. nowym prądom w standardach zarządzania jakością według norm ISO, zintegrowanym systemom zarządzania jakością, nowym trendom w systemach zapewniania jakości zdrowotnej żywności, metodom i narzędziom doskonalenia jakości, nagrodom jakości.

W opublikowanych materiałach konferencyjnych znalazło się sześć referatów, w tym cztery autorstwa studentów z Koła Zarządzania Jakością i Wiedzą: Konrad Cichosz (IV rok): *Zarządzanie kapitałem intelektualnym jako narzędzie doskonalenia organizacji*; Katarzyna Dobrowolska (V rok): *Wdrażanie systemu HACCP i korzyści z niego płynące*; Iwona Sutryk (IV rok): *Model doskonałości EFQM*; Marcin Bernacki (III rok): *Zintegrowany system zarządzania jakością wg ISO 9001:2000*; mgr Grzegorz Grela: *Rola systemu informacyjnego w doskonaleniu jakości produktów i usług*; prof. dr hab. Elżbieta Skrzypek: *Wpływ nagród jakości na proces doskonalenia zarządzania w przedsiębiorstwie*.



## WYDZIAŁ POLITOLOGII

### POLITOLOGIA UMCS DRUGA W KRAJU

W rankingu polskich Uczelni wyższych, przeprowadzonym w 2005 r. przez tygodnik „Polityka”, Politologia w UMCS uzyskała po raz pierwszy tak wysoką – drugą pozycję, wspólnie z Wydziałem Nauk Społecznych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Wyżej sklasyfikowano tylko Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego. Najwyżej oceniono następujące dziedziny: „potencjał kadrowy”, „kontakty z otoczeniem” (przede wszystkim międzynarodowym), „orientację na studenta” oraz „selekcyjność”.

### HABILITACJA

21 marca 2005 r. Centralna Komisja do Spraw Stopni i Tytułów zatwierdziła uchwałę Rady Naukowej Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im. Stanisława Leszczyckiego PAN w Warszawie z 8 grudnia 2004 r. o nadaniu dr. **Andrzejowi Miszczukowi** (Zakład Samorządów i Polityki Lokalnej) stopnia naukowego doktora habilitowanego nauk o ziemi w zakresie geografii – geografii społeczno-ekonomicznej. Rozprawę habilitacyjną pt. *Regionalizacja administracyjna III Rzeczypospolitej. Koncepcje teoretyczne a rzeczywistość* (Lublin 2003) oraz dorobek naukowy dra A. Miszczuka oceniali: prof. dr hab. Jerzy Jan Parysek (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu), prof. dr hab. Andrzej Kowalczyk (Uniwersytet Warszawski) oraz prof. dr hab. Marek Koter (Uniwersytet Łódzki).

### PROFESOR AGNES HELLER W LUBLINIE

Od 28 lutego do 1 marca br. gościła na Wydziale Politologii wybitna humanistka prof. **Agnes Heller**. Należy ona do najbardziej uznanych uczestniczek dyskursu humanistycznego we współczesnej filozofii. Będąc uczennicą Gyorgy Lucacsa, stanowi jedną z głównych postaci tzw. szkoły budapeszteńskiej. Jest autorką licznych prac naukowych, prowadziła wykłady w uniwersytetach całego świata, m.in. kierowała katedrą filozofii w słynnej New School of Social Research. Spotkania i wykłady prof. A. Heller zorganizował Zakład Filozofii Polityki i Komunikacji Społecznej Wydziału Politologii, przy współpracy z Lubelskim Towarzystwem Naukowym. Wykłady prof. A. Heller nt. „Biopolityka przeciw wolności”, „Dwa filary nowoczesnej etyki” zgromadziły liczne grono pracowników naukowych, studentów i sympatyków tej tematyki.

### SEKCJA POLITOLOGII I STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH LUBELSKIEGO ODDZIAŁU PAN

Nowym przewodniczącym działającej już od roku XVI Komisji Politologii i Stosunków Międzynarodowych Oddziału Polskiej Akademii Nauk w Lublinie został prof. dr hab. **Jan Hudzik**, kierownik Zakładu Filozofii Polityki i Komunikacji Społecznej Wydziału Politologii. Funkcję sekretarza pełni dr hab. Agnieszka Pawłowska (Zakład Samorządów i Polityki Lokalnej). Do nowych przedsięwzięć zaplanowanych przez Komisję na najbliższy okres należy wydawanie czasopisma politologicznego „Teka”, którego pierwszy numer w języku angielskim ukaże się na początku przyszłego roku akademickiego.

### WYDZIAŁOWA KOMISJA WYBORCZA

Rada Wydziału na posiedzeniu w dniu 1 kwietnia br. powołała na lata 2005–2008 Wydziałową Komisję Wyborczą w następującym składzie: przewodniczący dr hab. Grzegorz Janusz, prof. nadzw. UMCS, członkowie: dr hab. Agnieszka Pawłowska, dr hab. Stefan Stępień, dr Monika Kowalska, dr Dariusz Kondrakiewicz, mgr Piotr Tosiek – przedstawiciel NSZZ „Solidarność” UMCS, Martyna Lisowska – przedstawicielka studentów.

### KONFERENCJA

W dniach 14–15 kwietnia br. odbyła się na Wydziale Politologii konferencja pt. „Polityka informacyjna i media a zarządzanie w samorządzie terytorialnym”, zorganizowana przez Zakład Samorządów i Polityki Lokalnej oraz Zakład Dziennikarstwa Wydziału Politologii przy współpracy Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Administracji oraz Centrum Szkolenia Samorządu i Administracji w Lublinie. Uroczystego otwarcia konferencji dokonali: rektor UMCS prof. dr hab. Marian Harasimiuk, dziekan Wydziału Politologii prof. dr hab. Henryk Chałupczak oraz prodziekan prof. dr hab. Stanisław Michalowski. Podczas obrad plenarnych i w ramach paneli poruszono następujące zagadnienia: Polityka informacyjna i komunikacja w samorządzie terytorialnym, Promocja jednostek samorządu terytorialnego (marketing, reklama, PR), Samorząd terytorialny w mediach. W dyskusji na temat: Zarządzanie informacją – dostęp do informacji publicznej wzięła udział m.in. p. Julia Pitera, prezes Transparencji International w Polsce. Konferencja została zorganizowana w celu wymiany naukowych i praktycznych doświadczeń związanych z relacjami pomiędzy władzą lokalną a mediami.

### WYJAZDY ZAGRANICZNE

Dr **Witold Misiuda-Rewera** (Zakład Badań Etnicznych) 6–9 kwietnia przebywał we Włoszech na zaproszenie Università per Stranieri Dante Alighieri Reggio di Calabria. Pobyt dra W. Misiudy-Rewery jest związany z odbywającymi się we Włoszech wyborami do władz regionalnych – polityka regionalna jest tematem prowadzonych przez niego badań. Dr W. Misiuda-Rewera przeprowa-

# WYDZIAŁY UMCS — WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Rubryka przygotowana na podstawie informacji nadesłanych przez dziekanów

dził rozmowy z władzami Università di Calabria na temat oferty stypendialnej dla studentów Wydziału Politologii, wziął także udział w specjalistycznym kursie językowym związanym z kulturą śródziemnomorską.

Od 9 do 15 kwietnia br. mgr **Piotr Tosiek** (Zakład Stosunków Międzynarodowych) prowadził konsultacje naukowe w Instytucie Nauk Politycznych Uniwersytetu Wilhelma w Münster. Mgr P. Tosiek realizował zajęcia dla studentów Uniwersytetu w Münster na temat pozycji Polski w Unii Europejskiej, uczestniczył także w rozmowach i podjęciu decyzji dotyczącej planowanej wizyty prof. Norberta Konegana na Wydziale Politologii w marcu 2006 r. Prof. N. Konegan poprowadzi na Wydziale wykłady nt. sprzężeń polityki i ekonomii.

## STYPENDYSTA FULBRIGHTA

W semestrze letnim roku ak. 2004/2005 zajęcia dla studentów IV roku Stosunków Międzynarodowych prowadzi stypendysta Fundacji Fulbrighta prof. **Ihor Bemko**. Prof. I. Bemko jest historykiem Edinboro University w Pensylwanii (USA) i realizuje na Wydziale Politologii przedmiot fakultatywny „Doktryna Busha” (w języku angielskim).

## STYPENDYSTKA

Studentka IV roku studiów zaocznych Wydziału Politologii **Monika Cylińska** należy do grona 10 laureatów pierwszej edycji konkursu o stypendium Fundacji im. Heinricha Bölla z zakresu zintegrowanego rozwoju obszarów wiejskich. Laureaci otrzymują finansowe wsparcie oraz uczestniczą w programie edukacyjnym poświęconym tej tematyce, umożliwiającym systematyczne podnoszenie poziomu wiedzy i zdobywanie doświadczeń. Celem działalności Fundacji jest przygotowanie młodych ludzi do przyszłej pracy na rzecz obszarów wiejskich.

## „POLFORMANCE”

W kwietniu ukazał się kolejny, szósty, numer Studenckiego Magazynu Politologii „Polformance”, redagowanego przez studentów specjalności dziennikarskiej. Wydawnicza aktywność studentów jest wspierana przez władze Wydziału.



## WYDZIAŁ PEDAGOGIKI I PSYCHOLOGII

### DOKTORATY

10 marca odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgra **Andrzeja Różańskiego** *Orientacje edukacyjne uczestników podyplomowych studiów menedżerskich*. Promotor dr hab. Jan Saran, prof. UMCS, recenzenci: prof. dr hab. Henryk Bednarski, prof. dr hab. Ryszard Kucha.

10 marca 2005 roku odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr **Ewy Zawadzkiej** *Neuropsychologiczne uwarunkowania efektywności rozpoznawania bodźców wzrokowych u osób z uszkodzeniami mózgu*. Promotor dr hab. Anna Herzyk, prof. UMCS, recenzenci: prof. dr hab. Bożydar Kaczmarek, prof. dr hab. Anna Grafowska.

10 marca 2005 roku odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgra **Krzysztofa Stachyry** *Efektywność kierowanej wizualizacji i muzykoterapii w rozwijaniu kompetencji emocjonalnych studentów pedagogiki*. Promotor dr hab. Zdzisław Bartkiewicz, prof. UMCS, recenzenci: prof. zw. dr hab. Zofia Konaszkiewicz, prof. zw. dr hab. Stanisław Popek.

11 marca odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr **Anny Steligi-Kowalskiej** *Plastyczna aktywność twórcza a efekty rehabilitacji osób przewlekle chorych psychicznie*. Promotor dr hab. Mieczysław Radochoński, prof. Urz, recenzenci: dr hab. Bożena Grochmal-Bach, prof. UJ, dr hab. Janusz Kirenko, prof. UMCS.

18 marca odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr **Beaty Daniluk**. Temat: *Organizacja i funkcjonowanie nieuświadomianych procesów pamięciowych u osób z ołpieniem o zróżnicowanej etiologii*. Promotor dr hab. Anna Herzyk, prof. UMCS, recenzenci: prof. dr hab. Danuta Kądzielowa, prof. dr hab. Bożydar Kaczmarek.

19 maja odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr **Haliny Bejger** *Skuteczność pracy wychowawczej domów dziecka w województwie lubelskim w latach 198–1998*. Promotor dr hab. Czesław Kępski, prof. UMCS, recenzenci: dr hab. Henryk Cudak, prof. AŚ w Kielcach, prof. dr hab. Ryszard Kucha.

### WSPÓŁPRACA ZAGRANICZNA

W ramach programu Sokrates–Erasmus od stycznia do lipca 2005 roku trzy studentki przebywają w Uniwersytecie Profesjonalnej Edukacji PABO Arnhem–Nijmegen w Holandii. Od 7 do 11 wyjeżdżała do Holandii dr **Beata Głodzik** z Instytutu Pedagogiki. Celem jej pobytu było m.in. spotkanie z naszymi studentkami, wygłoszenie wykładu oraz poprowadzenie warsztatów na temat „Wspieranie dziecka w rozwoju”.

Od lutego do maja br. dwie inne studentki Wydziału Pedagogiki i Psychologii przebywają także w ramach programu Sokrates–Erasmus w Aarhus Dag University College w Danii.

Od 11 do 18 marca dr **Beata Głodzik** była wykładownicą w europejskim programie Effect w Nijmegen (Holandia). Program Effect umożliwił także wyjazd naszym studentom: Annie Zielnik i Pawłowi Krupie.

Od 9 do 13 kwietnia gościliśmy na Wydziale dwoje profesorów **Els von Vasel** i **Jan Powels** z PABO Arnhem–Nijmegen w Holandii z cyklem wykładów i warsztatów na temat praw dziecka.

Od 21 do 24 kwietnia prof. dr hab. **Ryszard Kucha** oraz dr **Beata Głodzik** przebywali w Växjö w Szwecji na corocznej konferencji koordynatorów programu Sokrates–Erasmus. Efektem tej wizyty jest podpisanie umowy dwustronnej pomiędzy UMCS i Uniwersytetem w Växjö. Uzgodniono ponadto, że spotkanie grupy Symposium odbędzie się w przyszłym roku w Lublinie.

Dwie studentki pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej **Joanna Kuźma** i **Ewa Kucha-Frankiewicz** wezmą

udział w europejskim kongresie „Quality in the Best Interest of the Child! – Quality Standards in Out – Of – Home Child Care in Europe”, organizowanym 1 i 2 czerwca w Gmunden w Austrii i wygłoszą referaty. W kongresie będzie uczestniczył prof. dr hab. **Ryszard Kucha** jako koordynator polski. W obradach wezmą udział przedstawiciele 32 krajów.



## WYDZIAŁ ARTYSTYCZNY

### POKAZ POLSKIEJ GRAFIKI W DÜSSELDORFIE

W galerii Instytutu Polskiego w niemieckim Düsseldorfie na zbiorowej wystawie Osteuropäischer Kunstsalon Einstellungen zaprezentowało swe prace osiemnastu artystów – uczestników Spotkań Graficznych, imprezy organizowanej cyklicznie w Kazimierzu nad Wisłą. Na



wystawie pokazano grafiki artystów z różnych ośrodków Polski: Białegostoku, Krakowa, Lublina, Poznania, Warszawy, Wrocławia i Zakopanego. Lublin zaprezentował się przede wszystkim dziełami pracowników ISP WA: **Jana Ferenc**, **Piotra Lecha**, **Zbigniewa Liwaka**, **Grzegorza Mazurka**, **Sławomira Plewki**, **Maksymiliana Snocha** i **Krzysztofa Szymanowicza**. W montażu ekspozycji w Düsseldorfie, a także w wernisażu wystawy udział wzięli J. Ferenc, P. Lech, G. Mazurek i K. Szymanowicz.

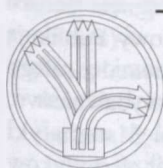
### WYSTAWY

Indywidualny pokaz grafik **Piotra Lecha**, prof. UMCS i dyrektora ISP, miał miejsce w galerii ZPAP „Pod podłogą” w Lublinie. W ramach Warszawskiego Festiwalu Fotografii Artystycznej zaprezentował swoje prace prof. **Grzegorz Mazurek**, dziekan WA. Grafiki i rysunki **Zbigniewa Liwaka**, adiunkta II st. z Zakładu Grafiki Projektowej i Litografii, można było oglądać w „Galerii Pod Arkadami” w Łomży.

**Ewa Niestorowicz**, asystentka z Zakładu Wiedzy Wizualnej, pokazała swoje obrazy w galerii Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych „Przy Bramie” w Lublinie. Obrazy **Jakuba Ciężkiego**, asystenta z Zakładu Malarstwa i Rysunku II, można było oglądać w Galerii Promocyjnej w Warszawie. Wystawa o tytule „...na papierze”, zorganizowana w Galerii Labirynt 2, prezentowała prace **Zbigniewa Woźniaka**, adi. z Zakładu Malarstwa I. „Maski” to tytuł wystawy prac **Danuty Kuciak**, asystentki z Zakładu Wiedzy Wizualnej, w lubelskiej „Galerii Białej”.

### UDZIAŁ W SESJI

17–18 marca odbywała się w Gdańsku VI ogólnopolska sesja z cyklu „Rzemiosło artystyczne i wzornictwo w Polsce”. Wzięła w niej udział dr **Ewa Letkiewicz** z Zakładu Historii Sztuki, przedstawiając wirtualną rekonstrukcję zrabowanych i zniszczonych przez Prusaków w czasie zaborów polskich klejnotów koronacyjnych. Wirtualna rekonstrukcja odtwarza, na podstawie zachowanej ikonografii i źródeł pisanych, wygląd zniszczonych precjozów. Praca dr Letkiewicz prezentuje również możliwości, jakie w naukach historycznych stwarzają rekonstrukcje wirtualne.



## WYDZIAŁ MATEMATYKI, FIZYKI I INFORMATYKI

### MIANOWANIA

Dr hab. **Andrzej Baran** z Instytutu Fizyki UMCS został mianowany na stanowisko profesora nadzwyczajnego UMCS.

Dr hab. **Jerzy Żuk** z Instytutu Fizyki UMCS został mianowany na stanowisko profesora nadzwyczajnego UMCS.

### WYJAZDY NAUKOWE

Prof. dr hab. **P. Mikołajczak** z IF – Międzynarodowy Kongres Technologii Informatycznych, Niemcy; prof. dr hab. **T. Komorowski** z IM – Université Paris IX (Dauphine), Francja.

### ZAPROSZENI GOŚCIE

Do Instytutu Fizyki: prof. Ch. Schmitt z IReS w Strasburgu, Francja; dr A. Beskronny z Laboratorium Fizyki Neutronów w Dubnej; dr A. Voica'y Bojar z Uniwersytetu w Graz, Austria.

## PODWÓJNY JUBILEUSZ

# Profesor Jan Krzyż



Pan prof. dr hab. Jan Krzyż obchodzi w tym roku akademickim swoje 60-lecie w związku z Uniwersytetem i 50. rocznicę uzyskania stopnia doktora nauk matematycznych. Wykorzystując tę okazję, chciałbym przybliżyć czytelnikom „Wiadomości Uniwersyteckich” Jego sylwetkę, jako członka społeczności Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie i uczonego, którego nazwisko znane jest na całym świecie.

Pan Profesor Jan Krzyż jest lublinianinem z urodzenia. Jego ojciec, płk Stanisław Krzyż, były oficer armii austriackiej, zastępcą dowódcy VII Pułku Legionów, stacjonującego w Lublinie. Po przejściu w stan spoczynku zamieszkał wraz z rodziną w Poznaniu. Stąd działania wojenne wypędziły go do Lwowa. Tutaj został podstępnie aresztowany przez NKWD i dopiero po ponad 60 latach tzw. lista Cwietuchina

zamieściła jego nazwisko wśród pomordowanych. Jednakże do dzisiaj nie jest znane miejsce jego wiecznego spoczynku.

W drugiej połowie lat trzydziestych Jan Krzyż zapadł na ciężką chorobę i przez wiele lat przebywał w słynnej zakopiańskiej „KaBeCe”, nie opuszczając łóżka. Wtedy, przygotowując się do małej matury, zainteresował się przedmiotami ścisłymi, zwłaszcza fizyką.

Od początku lat czterdziestych wygnana z Poznania rodzina Krzyżów mieszkała w Lublinie. W tym czasie przebywał tutaj również Mieczysław Biernacki, profesor zwyczajny Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, zresztą też wygnaniec. Przypadek zrządził, że dowiedział się On o młodym człowieku, interesującym się matematyką. Zaowocowało to spotkaniami, zaopatrzeniem Jana Krzyża w matematyczną literaturę i

dyskusjami, a więc czymś w rodzaju nieformalnej opieki naukowej. Kontakty przerodziły się w przyszłości we współpracę i przyjaźń, trwającą aż do śmierci prof. Biernackiego w 1959 r.

Sądzę, iż te okupacyjne spotkania i osobowość prof. Biernackiego miały istotny wpływ na późniejsze zainteresowania naukowe i wybór teorii funkcji analitycznych jako głównego obiektu badań naukowych Jana Krzyża. Ten dział matematyki był bowiem jednym z obszarów badawczych M. Biernackiego, w którym osiągnął znakomite rezultaty.

Przyszedł rok 1944, w którym, jak wiemy, powstał Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej. Powołano na nim Wydział Przyrodniczy, w ramach którego utworzono studia matematyczne. Organizatorem tych studiów był M. Biernacki. Jednym ze studentów został Jan Krzyż. Dodajmy, nie legitymował się świadectwem dojrzałości; uzyskał je będąc studentem. Kadra dydaktyczna była nieliczna. Nie powinno więc dziwić, że Jan Krzyż jako student został asystentem prof. Biernackiego. Oto jak wspomina ten moment Jerzy Łoś, podówczas jeden ze studentów, a potem członek PAN: „Przyszlśmy na zapowiedziane kolokwium i czekamy. Gdy wybiła godzina, to Janek Krzyż, taki sam łażęga jak my wszyscy, wyjął z kieszeni kartkę papieru z zadaniami i powiedział, że będziemy pisać kolokwium”.

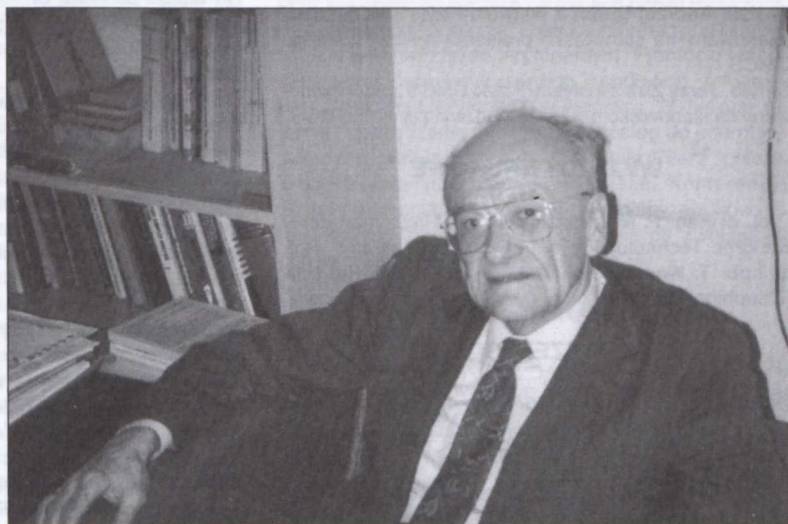
I tak się zaczął nieprzerwany związek Profesora z UMCS. Piszę „nieprzerwany”, chociaż słowo to nie jest do końca właściwe, albowiem była krótka przerwa na magisterium w Uniwersytecie Poznańskim i dwukrotnie Urząd Bezpieczeństwa zaoferował Mu kilkumiesięczny pobyt w warunkach

daleko odbiegających od godziwych i zawsze z powodów, które dla osób nieznających realiów tamtych lat są „zdumiewająco blahe” (np. robienie zdjęć na tle Zamku Lubelskiego).

Mimo przeciwności losu, badania naukowe Jana Krzyża nabierały tempa. Pierwszą publikację ogłosił w roku 1948. W roku 1954 obronił rozprawę doktorską i awansował na stanowisko adiunkta. Znalazł też dodatkowe zatrudnienie w Instytucie Matematycznym PAN. W roku 1960, dzięki poparciu Instytutu Matematycznego PAN i UMCS, dr Jan. Krzyż wyjechał na rok do Imperial College w Londynie, gdzie współpracował ze światowej sławy uczonym, prof. Walterem Haymanem, który wystawił Mu opinię w superlatywach. Wkrótce po powrocie dr J. Krzyż przedstawił w Uniwersytecie Jagiellońskim rozprawę habilitacyjną i otrzymał stanowisko docenta w UMCS. Tutaj też otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego w 1968 r. i zwyczajnego w 1974 r.

Profesor Krzyż jest autorem słynnego zbioru problemów z teorii funkcji analitycznych, mającego wiele wydań i którego najnowsze, rozszerzone wydanie ukaże się niebawem drukiem w PWN. Jest współautorem bardzo dobrego podręcznika akademickiego z analizy zespolonej oraz publikacji w Lectures Notes w Wydawnictwie Springera.

Profesor do ubiegłego roku kierował sekcją A Annales UMCS. Sekcja ta, pod Jego wieloletnim kierownictwem, osiągnęła bardzo wysoki poziom naukowy. Publikują tu też matematycy niemal z całego świata. Dzięki temu wydawnictwu, biblioteka Instytutu Matematyki posiada bogaty zbiór periodyków matematycznych, tak ważnych dla pracy naukowej.



## PODWÓJNY JUBILEUSZ

Profesor pełnił funkcję dziekana Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii i był wieloletnim dyrektorem Instytutu Matematyki, przy czym Instytut ten organizował. Był wieloletnim kierownikiem Zakładu Funkcji Analitycznych.

Profesor Jan Krzyż był zapraszany jako Visiting Distinguished Professor przez renomowane uniwersytety. Pracował, między innymi, w słynnym University of Michigan w Ann Arbor, w University of Maryland (College Park) i w University of Madras (India). Wygłaszał odczyty jako „invited speaker” na wielu konferencjach i zjazdach, a także w wielu liczących się uniwersytetach Europy, Ameryki i Azji, sławiąc imię naszej Alma Mater, którą reprezentował, i kraju, z którego pochodził.

Wśród grona uczniów Profesora jest czterech profesorów, w tym dwóch pracujących obecnie na UMCS i dwóch na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim.

W świecie matematycznym słynie Profesor ze swojej rozległej i szczegółowej wiedzy. Miałem wielokrotnie okazję słyszeć na ten temat bardzo pochlebne opinie wygłaszane przez wiele uznanych autorytetów w skali światowej. Ale kompetencje Profesora nie ograniczają się do matematyki.

Mam zaszczyt znać Go od swoich czasów studenckich, przepracowałem wiele lat w Jego Zakładzie. Miałem więc okazję słyszeć wypowiedzi Profesora na temat różnych zagadnień, nieraz odległych od matematyki, które zaskakiwały głębią spojrzenia wielu specjalistów w danych dziedzinach.

Zajęcia dydaktyczne prowadzone przez Profesora wyróżniały się przygotowaniem merytorycznym i nacechowane były najnowszymi pomysłami dydaktycznymi. W wykładach monograficznych i seminariach przynosił Profesor na lubelski grunt najnowsze teorie i trendy rozwojowe analizy zespolonej. Dodam, że nie jest w zwyczaju Profesora powtarzanie raz opracowanego cyklu wykładów; tematyka może być podobna, ale wykonanie zupełnie odmienne.

Jak już wspomniałem, zainteresowania naukowe Profesora Krzyża skupiają się niemal wyłącznie na teorii funkcji zespolonej, stanowiącej obszerny dział tzw. analizy matematycznej. Z tego okresu ogłosił drukiem ponad 60

prac naukowych w renomowanych czasopismach europejskich i amerykańskich.

Nie jest możliwe przedstawienie na tych łamach tak poruszanych w Jego pracach problemów, jak i ich wagi. Powiem, że niemal wszystkie wyróżniają się oryginalnością postawienia zagadnienia i elegancją matematycznej argumentacji. Mieszczą się one w głównym nurcie problematyki badawczej analizy zespolonej. Obok efektywnych rozwiązań trudnych zagadnień są w nich również nowe, oryginalne metody badawcze, wykorzystywane później przez wielu.

Nic więc dziwnego, że matematycy sięgają do Jego pomysłów ogłoszonych nawet wiele lat temu, aby znaleźć inspiracje do własnych badań naukowych. Dlatego dorobek Profesora jest wciąż dyskutowany, a niektóre Jego rezultaty mają charakter podręcznikowy w tym sensie, że wchodzą do monografii tego przedmiotu.

W latach 60. na jednej z konferencji naukowych postawił Profesor Krzyż pytanie i zaprezentował częściową na nie odpowiedź. Pytanie to weszło do literatury pod nazwą „hipotezy Krzyża”. Pojawiły się liczne próby rozstrzygnięcia, wykazano jej prawidłowość w kilku przypadkach specjalnych, ale mimo licznych, jak mi wiadomo, prób podejmowanych przez znanych autorów, nie udało się jej w ogólnym przypadku udowodnić ani obalić.

Miło jest sformułować problem zrozumiały dla studenta trzeciego roku studiów matematycznych, na który specjaliści nie potrafią, przynajmniej na razie, znaleźć odpowiedzi. Udaje się to nielicznym!

Profesor Krzyż ma obecnie status „profesor emeritus”. Cieszymy się, że bierze aktywny udział w życiu Instytutu Matematyki, uczestnicząc w seminariach i w dyskusjach naukowych, służąc radą i życzliwą krytyką.

Niektórzy uważają, że Profesor jest jak wino – im starszy rocznik – tym bardziej wartościowy. I rozglądając się wokół myślę, że coś jest na rzeczy.

Drogi Profesorze! Świętujemy Twój jubileusz! Quod bonum, felix faustumque sit!

Eligiusz Złotkiewicz

## SYLWETKI

### Prof. dr hab. Andrzej Kidyba

Z dniem 1 marca 2005 r. Minister Edukacji Narodowej i Sportu mianował prof. dr hab. Andrzeja Kidybę na stanowisko profesora zwyczajnego. Prof. dr hab. A. Kidyba od 1999 r. prodziekan Wydziału Prawa i Administracji, siedmiokrotnie nagrodzony nagrodą Rektora UMCS, nagrodą za najlepszą pracę doktorską oraz indywidualną nagrodą Ministra Edukacji Narodowej za rozprawę habilitacyjną, od wielu lat realizuje wszechstronną działalność dydaktyczną, obejmującą prowadzenie wykładów z prawa handlowego, gospodarczego, cywilnego, autorskiego, prawa spółek, prawa umów handlowych. Profesor Andrzej Kidyba prowadził również wielokrotnie wykłady na uczelniach zagranicznych, w tym na Uniwersytecie w Hanowerze, w Akademii Rehburg-Loccum, a także wykłady dla studentów prawa z Niemiec.

Jest on również autorem bądź współautorem 38 pozycji książkowych, licznych głoś, recenzji i artykułów publikowanych w kraju i za granicą, stanowi to łącznie około 150 publikacji. O niezwykle wysokim poziomie merytorycznym prac prof. A. Kidyby świadczy między innymi fakt uhonorowania go w 2004 r. prestiżową Lubelską Nagrodą Naukową przyznaną corocznie przez Lubelskie Towarzystwo Naukowe – za książkę Kodeks spółek handlowych – Komentarz, Kraków 2004, t. I, II, uznaną za najwybitniejsze osiągnięcie naukowe w środowisku naukowym Lublina 2004 roku. Ponadto Prof. A. Kidyba z oddaniem swój czas poświęca na kształcenie młodzieży. Świadczy o tym liczba wypromowanych doktorów (2), magistrów prawa i administracji (promotor ponad 350 prac magisterskich, ponad 100 prac licencjackich, ponad 130 prac dyplomowych) oraz recenzowanie takich prac, a ponadto pełnienie funkcji recenzenta w wielu przewodach habilitacyjnych i doktorskich.

Obok bardzo wysokiej oceny dorobku naukowego prof. A. Kidyby recenzenci, prof. J. Frąckowiak (Uniwersytet Wrocławski) oraz prof. M. Poźniak-Niedzielska (UMCS) za godną podkreślenia uznali jego aktywność organizacyjną – bowiem od wielu lat uczestniczy on w pracach: Senackiej Komisji ds. Współpracy z Gospodarką, Komisji Senackiej ds. Budżetu i Finansów, Komisji Nadzwyczajnej ds. Rozwoju UMCS (od 2002 r.), jest: członkiem Rady Naukowej Instytutu Prawa Cywilnego, członkiem Lubelskiego Towarzystwa Naukowego, członkiem Senatu Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, prezesem Zarządu Głównego Stowarzyszenia Stypendystów Deutscher Akademischer Austauschdienst (Warszawa), reprezentantem Wydziału Prawa i Administracji w European Legal Practice Integrated Studies, współtwórcą Szkoły Prawa Niemieckiego na Wydziale Prawa i Administracji UMCS, prezesem Zarządu Stowarzyszenia Wspólnota Lubelska (Lublin), prezesem Zarządu Lubelskiej Fundacji Rozwoju. Ponadto prof. A. Kidyba pełni funkcję członka Zarządu Europejskiego Stowarzyszenia Agencji Rozwoju Regionalnego w Brukseli, a także arbitra przy Sądzie Arbitrażowym Krajowej Izby Gospodarczej oraz licznych sądów polubownych Ad Hoc w Polsce i za granicą.

## EDUKACJA

# JĘZYK ROSYJSKI I UKRAIŃSKI W OFERCIE SZKÓŁ PONADPODSTAWOWYCH

Z inicjatywy Instytutu Filologii Słowiańskiej 13 kwietnia odbyło się na Wydziale Humanistycznym spotkanie z władzami oświatowymi, przedstawicielami środowiska akademickiego oraz nauczycielami szkół ponadpodstawowych województwa lubelskiego na wskazany w tytule temat.

Nie zabrakło na spotkaniu reprezentacji mediów: TV3, Radia Lublin, „Dziennika Wschodniego” i „Kuriera Lubelskiego”.

Na początku spotkania Dyrektor Instytutu Filologii Słowiańskiej prof. dr hab. Feliks Czyżewski odczytał pismo z listopada ubiegłego roku adresowane do Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu stwierdzające, iż w nowych warunkach geopolitycznych w programach szkół ponadpodstawowych naszego regionu w zakresie kształcenia językowego powinna być następująca hierarchia: język ojczysty, dwa języki ogólnoswiatowe, tj. jeden – zachodnioeuropejski, drugi – język rosyjski; wreszcie trzeci – język kraju ościennego, którym – w naszym regionie – powinien być język ukraiński. Stanowisko to Rada Naukowa Instytutu Filologii Słowiańskiej wyraziła 7 stycznia 2004 roku i ogłosiła w lokalnych środkach masowego przekazu – odczytał prof. F. Czyżewski.

Dyrektor Instytutu poprosił Panią Dyrektora Departamentu Szkolnictwa Ogólnego Grażynę Zawadzak o przedstawienie stanu nauczania języka rosyjskiego i ukraińskiego w szkołach województwa lubelskiego w bieżącym roku akademickim. Pani Dyrektor podkreśliła, że w naszym województwie język rosyjski jest nauczany w skali kraju w największej liczbie szkół. W województwie lubelskim 21,5% uczniów wszystkich typów szkół uczy się języka rosyjskiego jako języka obowiązkowego lub dodatkowego, podczas gdy średni wskaźnik dla całej Polski wynosi 11,4%. Językiem obowiązkowym jest w 611 szkołach, w 295 jest realizowany jako przedmiot dodatkowy, ogólnie języka rosyjskiego w szkołach województwa lubelskiego uczy się 88 665 uczniów, dla 55 507 uczniów jest to język obowiązkowy. W uszeregowaniu języków obcych według ich stopnia powszechności w województwie lubelskim zajmuje on trzecią pozycję po angielskim i niemieckim. Pani Zawadzak dodała, że w szkołach ponadpodstawowych a także ponadgimnazjalnych średnich, kończących się egzaminem dojrzałości, w tym roku przystąpienie do nowego egzaminu maturalnego z



języka rosyjskiego zadeklarowało 3176 przyszłych absolwentów na 36 568 zdających. Ogólnie jednak – jak stwierdza Dyrektor Departamentu Szkolnictwa Ogólnego – zauważa się w popularności języka rosyjskiego pewną tendencję spadkową, co jest wysoce niekorzystne z racji naszego położenia geograficznego. Język ukraiński w województwie lubelskim nie jest realizowany ani jako przedmiot obowiązkowy, ani jako dodatkowy. Od przyszłego roku akademickiego VIII Liceum Ogólnokształcące im. Marii Konopnickiej w Lublinie zamierza wprowadzić język ukraiński jako obowiązkowy w jednym oddziale klasy pierwszej, jednakże pod warunkiem zebrania odpowiedniej liczby kandydatów.

Dr hab. Michał Sajewicz przedstawił perspektywy nauczania języka rosyjskiego i ukraińskiego w świetle Unii Europejskiej, podkreślając, że rynek wschodni jest bardzo chłonny, a dobra znajomość języka jest podstawą dobrej współpracy z partnerami na Wschodzie.

Prof. M. Łesiów powiedział, że język ukraiński jest językiem naszych sąsiadów i nie jest prawdą, że Ministerstwo nie posiada programu nauczania tego języka. Jest dokładnie opracowany program nauczania języka ukraińskiego dla mniejszości narodowych, który można przystosować do nauczania obcokrajowców.

Język ukraiński dopiero teraz odzyskuje należne sobie miejsce na Ukrainie, wcześniej był językiem zakazanym – podkreśla Kanclerz Europejskiego Kolegium Polskich i Ukraińskich Uniwersytetów dr Grzegorz Kuprianowicz.

Trudno mówić o dobrych kontaktach, kiedy jest bariera kulturowa.

Język polski na Ukrainie nauczany jest powszechnie, u nas ukraiński występuje w sposób marginalny. Lubelszczyzna jest obszarem wielokulturowym i nie możemy o tym zapominać – akcentuje dr Kuprianowicz. Program nauczania języka ukraińskiego, opracowany dla mniejszości narodowych, musi się różnić od programu nauczania języka ukraińskiego jako języka obcego i należy wystąpić z wnioskiem skierowanym do MENiS o opracowanie programu dla szkół.

Język rosyjski staje się językiem nie tylko nauczania, ale także językiem kontaktów młodzieży szkolnej polskiej i ukraińskiej – mówi dr Joanna Tarkowska, która niedawno pełniła funkcję jurora na konkursie recytacji poezji rosyjskiej w Woli Uhruskiej. Gościła na tym konkursie młodzież z zaprzyjaźnionej szkoły z Lubomlą z Ukrainy.

Zainteresowanie olimpiadą języka rosyjskiego w porównaniu do roku ubiegłego wzrosło dwukrotnie. Do eliminacji centralnych z województwa lubelskiego zakwalifikowało się 11 uczniów – stwierdza sekretarz okręgowej Olimpiady języka Rosyjskiego dr Halina Rycyk-Sztajdel.

Nie można nie zauważyć Ukrainy – mówi dr Nadzieja Tkaczyk z EKPiUU. Jest pomarańczowa rewolucja, Ukraina wygrała konkurs Eurowizji, jest wielu wspaniałych sportowców. Młodzież coraz więcej słyszy i coraz bardziej interesuje się Ukrainą. Do EKPiUU zgłosili się uczniowie ze Świdnika. historycy zorganizowali dla nich prelekcję o historii Ukrainy, młodzież była zachwycona, co skutkowało dalszym zainteresowaniem. Inicjatywa jest po stronie władz szkół i nauczycieli, trzeba młodzież zainteresować.

Elżbieta Rudnicka z Zespołu Szkół

w Niemczech powiedziała, że obecnie słowo „obowiązkowy” nie ma już dla dzisiejszej młodzieży wydźwięku politycznego. Młodzież chętnie uczy się języka rosyjskiego, u zachodnich pracodawców znajomość języka wschodniego to bardzo duży atut, wprowadzenie go do większej liczby szkół byłoby plusem.

Nasi uczniowie z języka rosyjskiego na egzaminie próbnym uzyskali najwyższe noty ze wszystkich przedmiotów w szkole – mówi mgr Mariusz Adamiec z Zespołu Szkół Ekonomicznych i III L.O w Chełmie. Nie należy nakazywać wprowadzania języka rosyjskiego czy ukraińskiego w szkołach, bo będzie to miało odwrotny skutek, trzeba zachęcać, wprowadzać małymi krokami. Oczywiście dyrekcja szkół musi dbać o dobro nauczycieli, ale jeszcze bardziej o dobro uczniów.

Wicekurator Oświaty Adam Sikorski stwierdził, że kuratorium przygotowało na to zebranie chyba najbardziej szczegółowy raport. Aby język ukraiński pojawił się w szkołach województwa, należy przede wszystkim opracować i zatwierdzić program, przygotować pomoce naukowe i wykształcić odpowiednią kadre. Ukraiński wkrótce, po wejściu Ukrainy do struktur UE stanie się oficjalnym językiem Unii.

– Od 1 kwietnia trwa rok Ukrainy w Polsce, czy odbiło się to jakimś echem w Kuratorium – pyta dr N. Tkaczyk.

– Tak, kuratorium wystosowało do dyrekcji szkół pismo, aby zainteresować uczniów tą problematyką. Inicjatywa należy jednak do grona pedagogicznego i młodzieży – odpowiada Wicekurator Oświaty.

Nasza szkoła chciałaby nawiązać współpracę ze szkołą w Rosji – podkreśla mgr Krystyna Malysz, ze szkoły w Biłgoraju.

Przedstawiciele nauczycieli zgłosili postulat, aby Instytut Filologii Słowiańskiej wychodził z szerszą inicjatywą i propozycjami współpracy do młodzieży szkół ponadgimnazjalnych.

Dyrektor Instytutu Filologii Słowiańskiej prof. dr hab. F. Czyżewski podziękował za życzliwość i bardzo szczegółowy raport przedstawicielom Kuratorium Oświaty w Lublinie oraz wszystkim gościom i dyskutantom.

Iwona Tsanev  
Instytut Filologii Słowiańskiej UMCS



## BADANIA NAUKOWE

## Niektóre wymierne efekty i środki działalności naukowo-badawczej w 2004 roku

Lp.	Wyszczególnienie	Ilość
1	2	3
<b>I</b>	<b>Zadania wykonywane w 2004 roku:</b>	
1.	<b>Zadania badawcze w ramach planów badań własnych i działalności statutowej (KBN).</b>	
2.	<b>Projekty badawcze:</b>	<b>100</b>
	w tym:	
	a) projekty zwykłe i promotorskie KBN	91
	b) projekty zamawiane	2
	c) we współpracy z zagranicą	2
	d) Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej	4
	e) projekt celowy KBN	1
3.	<b>Tematy we współpracy z podmiotami gospodarczymi</b>	<b>6</b>
4.	<b>Bezpośrednia współpraca z pg – zlecenia</b>	<b>32</b>
5.	<b>Konferencje i sympozja naukowe zorganizowane przez UMCS</b>	<b>47</b>
<b>II.</b>	<b>Publikacje naukowe (objęte wymogiem recenzji naukowych):</b>	
1.	<b>Prace opublikowane:</b>	<b>3643</b>
	w tym:	
	– o zasięgu międzynarodowym (w językach kongresowych)	<b>1035</b>
2.	<b>Prace oddane do druku:</b>	<b>2006</b>
	w tym:	
3.	– o zasięgu międzynarodowym	<b>523</b>
	<b>Liczne publikacje popularnonaukowe (nie objęte wymogiem recenzji naukowych).</b>	
<b>III.</b>	<b>Rozwój i kształcenie kadry naukowej</b>	
1.	<b>Ilość nauczycieli akademickich realizujących badania naukowe</b>	<b>1734</b>
	– w tym: 69 osób zatrudn. w niepełnym wymiarze czasu pracy	
	<b>Rozwój kadry naukowej – uzyskane stopnie i tytuły:</b>	
2.	a) stanowisko profesora zwyczajnego	9
	b) tytuł profesora	5
	c) stanowisko profesora nadzwyczajnego UMCS	5
	d) stopień doktora habilitowanego	14
	e) wypromowano doktorów	140
	– 55 pracowników UMCS	
<b>IV.</b>	<b>Czynny udział pracowników UMCS w konferencjach i sympozjach naukowych:</b>	
	a) w 366 zagranicznych – osób	<b>649</b>
	b) w 610 krajowych – osób	<b>1295</b>
<b>V.</b>	<b>Ochrona prawna wyników badań:</b>	
	a) projekty wynalazcze zgłoszone do Urzędu Patentowego RP	8
	b) uzyskane prawa wyłączne (patent)	1
	c) prawa wyłączne utrzymane w mocy	6
	d) sprawy w toku przed UP RP	27

## BADANIA NAUKOWE

## Jednostki działalności podstawowej UMCS oraz kategorie przyznane przez KBN

Lp.	Nazwa jednostki	Kategoria KBN
1.	<b>Wydział Biologii i Nauk o Ziemi</b>	2
	1.1. Instytut Biologii	
	1.2. Instytut Mikrobiologii i Biotechnologii	
	1.3. Instytut Nauk o Ziemi	
	1.4. Zakład Biochemii	
2.	<b>Wydział Chemii</b>	1
3.	<b>Wydział Ekonomiczny</b>	5
4.	<b>Wydział Filozofii i Socjologii</b>	2
5.	<b>Wydział Humanistyczny</b>	2
6.	<b>Wydział Matematyki, Fizyki i Informatyki</b>	3
	1.1. Instytut Fizyki	
	1.2. Instytut Matematyki	
7.	<b>Wydział Politologii</b>	2
8.	<b>Wydział Prawa i Administracji</b>	1
9.	<b>Wydział Pedagogiki i Psychologii</b>	3
10.	<b>Wydział Artystyczny</b>	M

## Jednostki UMCS, w których wykonywano projekty badawcze w 2004 roku

Lp.	NAZWA JEDNOSTKI WYDZIAŁ / INSTYTUT	Liczba	KOSZTY rozliczone wg raportów
<b>I.</b>	<b>WYDZIAŁ BIOLOGII I NAUK O ZIEMI</b>	<b>26</b>	<b>967.444,20</b>
1.	Zakład Biochemii	1	-
2.	Instytut Biologii	7	240.765,14
3.	Instytut Mikrobiologii i Biotechnologii	6	462.885,58
4.	Instytut Nauk o Ziemi	12	263.793,48
<b>II.</b>	<b>WYDZIAŁ MATEMATYKI, FIZYKI I INFORMATYKI</b>	<b>18</b>	<b>668.600,07</b>
1.	Instytut Matematyki	3	103.017,18
2.	Instytut Fizyki	15	565.582,89
<b>III.</b>	<b>WYDZIAŁ CHEMII</b>	<b>21</b>	<b>629.293,37</b>
<b>IV.</b>	<b>WYDZIAŁ HUMANISTYCZNY</b>	<b>14</b>	<b>185.286,59</b>
1.	Instytut Filologii Polskiej	2	44.974,54
2.	Instytut Filologii Słowiańskiej	3	15.001,39
3.	Instytut Anglistyki	1	22.722,66
4.	Instytut Historii	3	27.302,48
5.	Instytut Archeologii	2	59.711,91
6.	Zakład Kultury i Historii Żydów	3	15.573,61
<b>V.</b>	<b>WYDZIAŁ EKONOMICZNY</b>	<b>5</b>	<b>59.698,34</b>
1.	Instytut Zarządzania i Marketingu	3	59.698,34
2.	Instytut Ekonomii	2	-

## BADANIA NAUKOWE

<b>VI.</b>	<b>WYDZIAŁ PRAWA I ADMINISTRACJI</b>	<b>4</b>	<b>80.886,97</b>
1.	Instytut Prawa Karnego	1	12.809,50
2.	Instytut Administracji i Prawa Publicznego	2	68.077,47
3.	Instytut Historii i Teorii Państwa i Prawa	1	-
<b>VII.</b>	<b>WYDZIAŁ PEDAGOGIKI I PSYCHOLOGII</b>	<b>2</b>	<b>15.956,41</b>
1.	Instytut Psychologii	2	15.956,41
<b>VIII.</b>	<b>WYDZIAŁ FILOZOFII I SOCJOLOGII</b>	<b>2</b>	<b>21.372,46</b>
1.	Instytut Filozofii	2	21.372,46
<b>IX.</b>	<b>WYDZIAŁ POLITOLOGII</b>	<b>3</b>	<b>28.555,82</b>
	<b>OGÓŁEM U M C S</b>	<b>100</b>	<b>2.657.094,23</b>

## SPOTKANIA Z KSIĄŻKAMI

Na zaproszenie Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej wykład „Księgi staroobrzędowców” wygłosiła dr hab. Zoja Jaroszewicz-Pierosławcew, zatrudniona w Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie w Pracowni Informacji Naukowej i Bibliologii Instytutu Historii, autorka m.in. prac „Starowiercy w Polsce i ich księgi” (Olsztyn 1995), „Druki cyryliczne z oficyn Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVI–XVIII wieku” (Olsztyn 2003). Otrzymała I Nagrodę im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego za rok 1988 w grupie prac niepublikowanych za rozprawę „Kultura książki staroobrzędowców w Polsce”. Jest ekspertem do spraw bibliotecznych Polsko-Białoruskiej Komisji Konsultacyjnej ds. Dziedzictwa Kulturalnego i Polsko-Litewskiej Grupy Ekspertów ds. Zachowania Dziedzictwa Kulturalnego. Zainteresowania naukowe skoncentrowała na problematyce dziejów książki, głównie cyrylicznej XV–XVIII wieku oraz kulturze starowierców i Białorusinów w Polsce.

# Księgi staroobrzędowców

Swoją pracę nad opisywaniem ksiąg staroobrzędowców określiła jako przygodę. Pewnego rodzaju przygodą był również sam wykład, który wzbudził duże zainteresowanie wśród słuchaczy, m.in. studentów i pracowników Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej, pracowników bibliotek lubelskich, oraz zachęcił do dyskusji i refleksji nad umierającą powoli kulturą staroobrzędowców. W swoim wystąpieniu zwróciła uwagę na ich historię, kulturę religijną i materialną. Ponadto pokazała rolę, jaką w życiu tej enklawy pełniła i pełni do dziś książka. Wykład poparty został filmem *Kultura staroobrzędowców*, przygotowanym przez Jadwigę Nowakowską dla telewizji edukacyjnej w 1997 roku, przy konsultacji Zoji Jaroszewicz-Pierosławcew. Film pozwolił słuchaczom zapoznać się ze specyfiką życia tej niewielkiej dziś, bo liczącej ok. 2 tys. Członków, grupy religijnej. Wypowiadali się w nim członkowie społeczności starowierskiej, m.in.: Zinaida Leonow, Helena Suchodolska, Jan Janik, Paweł Iwanow, Wacław Fiedotow, zwracając uwagę na szacunek do reguł i nakazów re-

ligijnych, który nadal w tej grupie jest przestrzegany. Zaakcentowana została też uczciwość, solidność, poważne traktowanie wiary oraz zauważalna powściągliwość w obcowaniu z innymi. Charakterystyczny dla tej społeczności jest również krajobraz, na który składają się drewniane chaty, łaźnie rosyjskie („banie”) odwiedzone przez rodziny raz w tygodniu, oraz świątynie tzw. molenny czynne jeszcze w Wodзилkach, Wojnowie, Suwałkach i Gabowych Grądach, gdzie odprawiane są nabożeństwa w języku cerkiewnosłowiańskim. Mimo rozproszenia, dużej odległości od świątyń i pokus cywilizacyjnych nie tylko starsze, ale i młodsze pokolenie starowierców, zwłaszcza na wsiach stara się przestrzegać zasad wiary. Niektóre z nich, dotyczące ubierania się i jedzenia, uległy złagodzeniu, choć nadal kobiety idąc do świątyni zakładają długie ciemne chusty i suknie, mężczyźni koszule z długimi rękawami. Każdy zabiera ze sobą swoją „lestówkę” (rodzaj różańca). Ma też zostawiony w molennie „podręcznik” – prostokątną, kunsztownie uszytą poduszeczkę, która chroni ręce przed zabrudzeniem,

podczas oddawania pokłonów. Muszą one być czyste do czynienia znaku krzyża.

Referentka przypomniała wydarzenia, które doprowadziły do rozłamów w Kościele prawosławnym w Rosji i powstania ruchu staroobrzędowców. Dzieje starowierców na ziemiach polskich rozpoczynają się już w latach 80. XVII wieku, czyli w krótkim czasie po rozłamie w rosyjskim Kościele prawosławnym. Odłam ten uznany został przez państwo polskie w 1928 roku, a od 18 lipca 1993 roku jego oficjalna nazwa wyznania brzmi „Wschodni Kościół Staroobrzędowy nieposiadający hierarchii duchowej”. Staroobrzędowcy, zwani też starowiercami, starowiercami, a pod wpływem niemieckich historyków i publicystów – filiponami, na trzecim soborze określili się jako „Staroprawosławna pomorska Cerkiew w Rzeczypospolitej Polskiej”. Ruch społeczno-religijny powstały w Rosji w XVII w. skierowany był przeciwko reformom patriarchy Nikona wprowadzonym 1660 roku w Rosyjskim Kościele Prawosławnym. Nikon zwrócił się ku Kościołowi greckiemu i postanowił dostosować ryt ruski, praktykę

liturgiczną do greckiej. Reformę rozpoczęto od rewizji przekładów Pisma św. i tekstów liturgicznych. W tym celu sprowadzono księgi z klasztorów greckich i z Kijowa. Według badań prof. Nikołaja Dimitriewicza Uspienskiego tylko 7 spośród 498 rękopisów mogło być wykorzystanych do wprowadzenia w 1653 roku poprawek do Psalterza i Służebnika (Rytułu), a potem ksiąg kolejnych. Następnym krokiem patriarchy była unifikacja obrządku. Zabroniono żegnać się dwoma palcami, a nakazano trzema. Zamiast ośmioramiennego krzyża należało czcić cztero- i sześcioramienny. Wprowadzono pisownię i wymowę imienia Zbawiciela przez dwa „i” („Iisus” w miejsce „Isus”). Patriarcha Nikon dopuścił się również aktów obrazoburstwa, które wywołały oburzenie i protest społeczeństwa, m.in. wydał polecenie, aby zebrać ikony namalowane na „polski wzór” i wylupiono im oczy, poza tym roztrząsał ikony, tłumacząc swój wyczyn koniecznością powrotu do źródeł pierwotnych, czyli bizantyjskich. Jego postępowanie wywołało sprzeciw patriarchów Wschodu. Utracił tytuł patriarchy

## SPOTKANIA Z KSIĄŻKAMI

w 1666 roku, ale reforma wprowadzona przez niego na soborze w 1654 roku została zatwierdzona w 1667. Rozgorzała walka ideologiczna między reformatorami a obrońcami tradycyjnych obrzędów liturgicznych – staroobrzędowcami. Starowiercy poddawani represjom ze strony państwa wykazywali się niezwykłym poświęceniem w obronie przednikoniańskiego Kościoła, m. in. dystansem w stosunku do otaczającego świata oraz oczyszczaniem w ogniu (samospaleniem). W chwili narodzin ruchu w opozycji do oficjalnej Cerkwi znalazła się 1/3 społeczeństwa w państwie rosyjskim. Po ogłoszeniu carskiego manifestu o tolerancji religijnej w 1905 roku było w Rosji 20 milionów starowierców, obecnie ich liczbę szacuje się na około 3 miliony. Wspólnoty wyznawców starej wiary prawosławnej poza Polską znane są w Bułgarii, Rumunii, Ameryce, Australii, Kanadzie.

Kiedy zabrakło protopopa Awwakuma i innych nauczycieli, ruch starowerski rozpadł się na 2 kierunki: popowców i bezpopowców. Po śmierci ostatniego biskupa Wschodniego Kościoła Staroobrzędowego (bezpupowców) wyznawcy starej wiary zmuszeni byli odprawiać swoje nabożeństwa bez wyświęconych duchownych. Funkcje duchownego pełnił nastawnik wybrany spośród społeczności staroobrzędowców. Nabożeństwa odprawiane były często w domach prywatnych (molenny domowe), a później w budynkach sakralnych (molennach). Wiąże się z tym tworzenie biblioteczek prywatnych i stałych księgozbiorów potrzebnych do odprawiania nabożeństwa. Najważniejsze druki znajdujące się w molennach to: *Czasosłow*, *Apostoł*, *Ewangelijska Triodopostnaja* i *Triodocwietnaja*, *Złotoust* i inne. Księgi staroobrzędowców na terenach Polski gromadzone były również w klasztorach. Referentka omówiła część ksiąg ze zbioru klasztoru wojnowskiego, które obecnie znajdują się w Bibliotece Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie i w Bibliotece Narodowej w Warszawie. Księgozbiór wojnowski, należący wcześniej do klasztoru męskiego, po śmierci ostatniej mniszki Praskowii Wawilowej w 1978 przeszedł na własność dwóch bielic: Firmy i Leny oraz nienależącego do staroobrzędowców Leona

Ludwikowskiego z Mikołajek, który część ikon i ksiąg sprzedał do Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie. Z analizy ksiąg wynika, że w klasztorze gromadzono przede wszystkim księgi potrzebne do sprawowania nabożeństw, ale także czytano literaturę parenetyczną, polemiczną, cerkiewne kalendarze oraz gazetę „Istina”.

Zoja Jaroszewicz-Pieresławcew wskazała również w swoim wystąpieniu na wkład starowierców w historię drukarstwa na ziemiach polskich. Według badań, w typografiach w Mohylewie, Supraślu, Poczajowie, Wilnie, Grodnie i Warszawie ukazało się w XVIII w. 150 pozycji na 263, jakie w ogóle wytłoczono dla tej społeczności. Podkreśliła ogromną potrzebę drukowania ksiąg w społeczności starowierców mimo ich odrębności wyznaniowo-kulturalnej. Przedstawiła zarys warunków społeczno-historycznych, które zadecydowały, o poczynaniach typograficznych samych starowierców. Drukarstwo ich było nielegalne i krótkotrwałe, dopiero ukaz carycy Katarzyny z 1783 roku umożliwił zakładanie prywatnych drukarni w Rosji. Skorzystali z tej okazji kupcy Dymitr Rukawisznikow i Jakow Żelaznikow, uruchamiając typografię w Klincach na podstawie zezwolenia z 1785 roku, a od 1786 Fiodor Kartaszow wytłoczył, mimo zakazu Pawła I z 1797 roku, 69 pozycji z fałszywymi miejscami wydań: Lwowem, Grodnem, Supraślem, Poczajowem. W Mochnawce tłoczył księgi dla współwyznawców kupiec moskiewski P. I. Sielezniew. W latach 80. i 90. XVIII wieku ukazało się 9 ksiąg religijnych z miejscem wydania Jassy na Mołdawii. Nawet jedna z nich, *Apostoł* z 15 lipca 1791 roku, trafiła z klasztoru w Wojnowie do Biblioteki Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie. Dopiero typografia jednowierców w Moskwie od lat 20. XIX w. zaczęła oficjalnie przedrukowywać księgi przednikonowskie. Do rozwoju drukarni wyznawców „starej wiary” przyczynił się dekret o swobodzie wyznań religijnych z 17 kwietnia 1905 roku, który m.in. zezwalał budować świątynie i drukować księgi. Najbardziej znaną stała się typografia staroobrzędowa w Moskwie. Starowiercy zwrócili się o pomoc do oficyn w Rzeczy-

pospolitej, posiadających czcionki cyryliczne. Tłoczono dla nich w XVIII-wiecznych drukarniach: w Mohylewie, Wilnie, Supraślu, Poczajowie, Warszawie i Grodnie. W latach 60. XIX w. pracowała „Sławianskaja Tipografija” w Piszku na Mazurach, prowadzona przez mnicha z klasztoru w Wojnowie Konstantego Jefimowicza Gołubowa. Po I wojnie światowej działalnością wydawniczą zajmowała się Naczelna Rada Staroobrzędowców w Polsce z siedzibą w Wilnie.

Starowiercy stawiali wydawcom specjalne warunki. Ich księgi musiały wiernie naśladować nie tylko treść, ale i wygląd zewnętrzny ksiąg przednikonowskich: czerwono-czarny tekst, zastawki (ornament typu geometrycznego bądź roślinnego, ujęty w ramkę prostokąta podłużnego, zajmujący całość kolumny graficznej i umieszczony przed tekstem poszczególnych rozdziałów bądź części), inicjały, ramki marginalne, napisy więzi (wiąże – ornamentacja literowa przejęta z Bizancjum, polegająca na wyrażaniu całego tytułu w pierwszym wersie, co spowodowało wpisywanie liter jednych w drugie, liter nadpisanych i ligatur), układ karty, format i oprawy. Miał je uwiarygodnić zwyczaj podawania dwóch kolofonów, najczęściej na oddzielnych kartkach: pierwszy odnosił się do pierwowzoru, tzn. wczesnego rękopisu lub druku, głównie moskiewskiego z czasów patriarchy Józefa z lat 1642–1652; drugi do aktualnego wydania. W badanych księgach często brakowało tej drugiej kartki. Prawdopodobnie sprzedawcy usuwali ją, chcąc książkę postarzyć i lepiej ją sprzedać, bo starowiercy bardziej cenili i chętniej nabywali oryginały sprzed 1654 roku. Takie defekty utrudniają opracowanie ich i stały się przyczyną wielu błędnie sporządzonych kart w katalogach bibliotecznych. Referentka zwróciła uwagę na konieczność opracowania wskazówek metodycznych ułatwiających bibliotekarzom rozpoznawanie tekstów starowerskich i identyfikację egzemplarzy zdefektowanych.

Zoja Jaroszewicz-Pieresławcew potrzebowała kilkunastu lat, żeby opracować księgi, a jednocześnie poznać tę zamkniętą, nieufną, a jakże ciekawą społeczność. Starowiercy mają głęboki szacunek

dla czystości ikon, ksiąg, jedzenia, a nawet odzieży. Nikt obcy nie mógł dotykać ikon i ksiąg, toteż trudno było je opisać. Dopiero w ostatnich latach, kiedy rozluźniły się rygory starego prawa obrzędowego, można było zidentyfikować i opracować księgi przechowywane przez starowierców. Referentka jako pierwsza opisała księgi staroobrzędowców w zbiorach prywatnych.

Podstawę księgozbiorów prywatnych stanowiły księgi rękopiśmienne i drukowane, przywiezione przez starowierców z Rosji. Były one, obok ikon i krzyży, najcenniejszymi i często jedynymi rzeczami, jakie zabierali ze sobą wyznawcy „starej wiary” uciekając przed prześladowaniami władz carskich i oficjalnego Kościoła prawosławnego. Pierwsze rękopisy i druki przywieźli na tereny dawnej Rzeczypospolitej starowiercy przybywający do kolonii na Wietce. Od lat 80. XVIII w. do domów starowierców w Rzeczypospolitej trafiały druki tłoczone w oficynie bazylianów w Wilnie, z Supraśla, Poczajowa, Warszawy i Grodna. Niektóre z nich zachowały się do dziś. Docierały na ziemie polskie także druki z rosyjskiej starowerskiej typografii w Klincach. Były to przede wszystkim wydania ksiąg niezbędnych przy wykonywaniu praktyk religijnych: psalterza, czasosłowu, kanonnika i świątcew. Oprócz ksiąg nabożnych były też teksty o charakterze dydaktycznym, moralizatorskim oraz z historii starowerskiego.

Książka w księgozbiorach staroobrzędowców odegrała ogromną rolę. Była dla wyznawców przednikoniańskiego Kościoła nie tylko narzędziem i przedmiotem kultu. Stała się także dla nich bronią w walce o starą wiarę i tradycję obrzędową. Była także narzędziem polemiki w samym środowisku starowierców. Utrwalała wartości poznawcze, estetyczne i ideowe, wypracowane i zaakceptowane przez tę zbiorowość i pozwalała je przekazać nowym pokoleniom. Starowiercy wnieśli swój wkład w historię drukarstwa na ziemiach polskich. Druk dwubarwną czcionką cyryliczną, odpowiednio zdobionych, kilkusetstronicowych, dużego formatu ksiąg był kształcącym, chociaż trudnym doświadczeniem dla drukarzy polskich oficyn.

Grażyna Piechota

## WIECZORY LITERACKIE

# Tomasz Łubieński

## – obiektywny i kontrowersyjny

Polemika z romantyczną legendą, przywołanie pominiętych przez apologetów powstania warszawskiego faktów historycznych, refleksja nad celem heroicznej walki. To tylko nieliczne z kwestii poruszonych podczas spotkania z cyklu *Wieczory Literackie*, którego gościem był Tomasz Łubieński. Odbyło się ono 17 marca w Auli Centrum Języka i Kultury dla Polonii i Cudzoziemców. Zostało poprowadzone przez dr Annę Nasalską, która rozpoczęła spotkanie od przybliżenia sylwetki twórcy. Tomasz Łubieński studiował historię i polonistykę na Uniwersytecie Warszawskim. Prozaik, dramaturg, eseista, tłumacz, prowadzi na pierwszym kanale TVP program *Dobre Książki*. Publikował w tygodniku *Kultura*. Współpracował z *Aneksem* i *Zeszytami Literackimi*. Obecnie pełni funkcję redaktora naczelnego *Nowych Książek*. Specjalnie na zamówienie Teatru Narodowego napisał sztukę *Ostatni*. Zajmuje się w niej najnowszą historią Polski. Przedstawia zbiorowe doświadczenia społeczeństwa polskiego i zmiany, jakie zachodziły w nim od II wojny światowej po ostatnie dni. Łubieński pisze również o Wilnie lat 60. i 70., opierając się na własnych wspomnieniach. Kiedy to człowiek z bliskiego domowego kręgu pisarza okazał się współpracownikiem KGB, a w swoich raportach uwzględniał również autora. Jak odnieść się on do szwagra – agenta, można dowiedzieć się z powieści *Wszystko w rodzinie*. Książki Tomasza Łubieńskiego doczekały się wielu pochlebnych recenzji, ale budzą też kontrowersje. Autor szkiców o

powstaniu warszawskim (*Ani triumf, ani zgon* – uhonorowanych tytułem *Warszawska Premiera Literacka*, Książka Października 2004) rozwija bowiem wiele wątpliwości wobec racji przemawiających na rzecz decyzji o rozpoczęciu nieprzygotowanego politycznie ani wojskowo zrywu. Dokonuje krytycznej analizy obiegu funkcjonujących opinii. Snuje rozważania poświęcone zarówno samemu powstaniu, jak i jego postrzeganiu. Rozumie emocje, które kierowały przywódcami, jednak, zdaniem pisarza, decyzja o podejmowaniu tego typu działań zapadła zbyt pochopnie. Łubieński pomija romantyczne przesłanki (na które mogą sobie pozwolić poeci, a nie politycy), by obiektywnie ocenić powstanie. Jego zdaniem, przywódcy ulegli emocjom i błędnej kalkulacji. Brakowało im chłodnej oceny sytuacji i obiektywnego odniesienia do argumentacji przeciwników narodowego zrywu. Działania Polaków nie miały większego znaczenia w walce aliantów z koalicją hitlerowską, a poniesione straty były ogromne. Pisarz jest pełen współczucia dla zabitych, zwłaszcza małych powstańców, dziesięciolatków w *za dużych hełmach*. Łubieński zmusza do refleksji i oceny tego aktu miłości do ojczyzny. O tym, że są to zagadnienia, które stale nurtują Polaków, świadczy imponująca liczba uczestników *Wieczoru Literackiego*. Po spotkaniu była możliwość nabycia najnowszych publikacji pisarza (*Wszystko w rodzinie*; *Ani triumf, ani zgon*) i uzyskania autografu.

Małgorzata Wielgosz

## ŻYCIE STUDENCKIE

# Parlament Studentów

## UMCS

W okresie od marca do końca kwietnia 2005 r. odbyły się dwa posiedzenia Parlamentu Studentów UMCS. Na niezwykle istotnym posiedzeniu, 23 marca, Parlament przyjął uchwałę w sprawie trybu wyboru elektorów studenckich. Na jej podstawie oraz uchwały Senatu UMCS z 23.03.2005 r. Uczelniana Komisja Wyborcza Samorządu Studentów UMCS (UKWSS) przeprowadziła wybory elektorów studenckich na poszczególnych wydziałach. Wybory te zostały przeprowadzone do 7 kwietnia, choć na Wydziale Pedagogiki i Psychologii zdarzyła się niecodzienna sytuacja – dwóch kandydatów otrzymało taką samą liczbę głosów i konieczna była II tura. Za sprawne i szybkie przeprowadzenie wyborów słowa uznania należą się UKWSS, a w szczególności jej przewodniczącemu – **Arkadiuszowi Królowi** (WPiA).

Na marcowym posiedzeniu Parlament wyraził zgodę na zmianę Regulaminu Studiów związaną z ujednoczeniem na poziomie całej uczelni sposobu obliczania średniej na dyplomie (uchwała Senatu UMCS nr XX-25.4/05 z dnia 23 marca 2005 r.). Ponadto został powołany nowy wiceprzewodniczący Parlamentu – **Michał Bartnik** (WPiA). Kontynuując prace legislacyjne, Parlament stwierdził zgodność Regulaminu Samorządu Studentów Wydziału Chemii, Wydziału Pedagogiki i Psychologii oraz Regulaminu

Samorządu Studentów Kolegium Licencjackiego UMCS w Radomiu z Regulaminem Samorządu Studentów UMCS i innymi aktami prawnymi. Parlament udzielił także kary upomnienia Agnieszce Jasińskiej (Wydział Humanistyczny) w związku z notorycznym uchylaniem się od obowiązków parlamentarzysty.

12 kwietnia odbyło się kolejne posiedzenie Parlamentu. Podjęta została uchwała w sprawie przyznania grantów z prowizji od ubezpieczeń NNW studentów w roku akademickim 2004/2005. Przygotowaniem uchwały oraz wstępnym przydziałem grantów zajęła się komisja specjalna powołana przez Parlament 20 stycznia br. Ponadto został wystosowany list otwarty do kandydatów na rektora UMCS, w którym zostały zawarte najistotniejsze kwestie dotyczące studentów. Została także powołana nowa wiceprzewodnicząca Parlamentu – **Izabela Wasilewska** (Wydział Biologii i Nauk o Ziemi). Parlament powołał również przedstawiciela Samorządu Studentów do prac w Uczelnianej Komisji Rekrutacyjnej UMCS – **Łukasz Kossowski** (Wydział Ekonomiczny).

Jakub Kosowski  
Przewodniczący  
Parlamentu Studentów  
UMCS

Szczegółowe informacje znajdują się na stronie: [www.samorząd.umcs.lublin.pl](http://www.samorząd.umcs.lublin.pl)

## ŻYCIE STUDENCKIE

Na UMCS realizowany jest nowy projekt, kierowany do studentów, pod nazwą „Wolontariat w służbie UMCS – Wspomaganie kierownicy”. Uczelniane jednostki zadeklarowały się przyjąć łącznie ponad 50 osób na praktyki.

### „Wolontariat w służbie UMCS – Wspomaganie kierownicy”

Za cel projektu przyjęto pozyskanie grupy studentów wspomagających prace Uczelni oraz stworzenie młodym ludziom szansy zdobycia zawodowego doświadczenia. Wpisanie wszystkich zadań pod jeden szyld „Wolontariat w służbie UMCS – Wspomaganie kierownicy” jednoczy Uniwersytet jako instytucję. Ukazuje, że można się w nim uczyć i wspólnie pracować. Uświadamia, że możliwe jest współdziałanie pracowników i studentów oraz, że obie strony mogą na tym skorzystać. Sprecyzowane przez organizatorów działania służą również Uczelni. Kształtują wizerunek aktywnej, otwartej na inicjatywy instytucji.

Pierwsza część nazwy „Wolontariat w służbie UMCS” podkreśla cel projektu. Jej drugi człon należy traktować jako metaforę. „Wspomaganie kierownicy” to żartobliwe ujęcie pomocy, którą otrzymują przedstawiciele jednostek (kierownicy). „Kierownicą” może być też Uniwersytet, instytucja, która otwiera przed młodym człowiekiem nowe możliwości, kształtuje jego osobowość – ukierunkowuje w pewnym sensie jego życie.

Program zyskał poparcie uczelnianego środowiska (poszczególne uniwersyteckie jednostki, Samorząd Studencki). Podkreśla się jego użyteczność. Zadania sprecyzowało 11 uniwersyteckich jednostek: Studium Wychowania Fizycznego i Sportu, Ogród Botaniczny, ACK „Chatka Żaka”, Centrum Języka i Kultury Polskiej dla Polonii i Cudzoziemców, Biblioteka Główna, Uniwersyteckie Centrum Zdalnego Nauczania i Kursów Otwartych, Centrum Badań Wschodnich, Zespół ds. Promocji, Wydział Ekonomiczny, Wydział Prawa i Administracji, Wydział Matematyki Fizyki i Informatyki. Projekt monitoruje Zespół ds. Promocji współpracujący z Rektorem oraz Biurem Karier UMCS. Patronat nad akcją objęła Akademicka Grupa Medialna.

W programie mogą brać udział wszyscy studenci UMCS, wybrani na podstawie rozmowy kwalifikacyjnej. W ramach wolontariatu każdy praktykant będzie realizował sprecyzowane przez swojego opiekuna zadania. Późna też specyfikę wybranej przez siebie jednostki. Działania te mają umożliwić młodym ludziom wykazanie się inicjatywą i zdobycie doświadczeń, które po-

mogą im w kształtowaniu zawodowej kariery. Opiekunowie praktyk mogą liczyć na zapał, pomysłowość i wiedzę swoich podopiecznych.

Trzeba jednak podkreślić, że „Wolontariat w służbie UMCS” to nie tylko możliwość zdobycia zawodowego doświadczenia. Na koniec projektu, każdy student- uczestnik otrzyma świadectwo, list referencyjny oraz pisemne podziękowanie Rektora. Dzięki udziałowi w praktykach może liczyć również na karnety, gadzety uniwersyteckie i inne zasugerowane przez przedstawicieli jednostek profity. W przypadku SWFiS są to karnety na pływalnię i siłownię. Chatka Żaka umożliwi bezpłatny wstęp na organizowane przez nią przedsięwzięcia. Biblioteka oferuje m.in. zwiększony limit wypożyczeń do domu. Dużą nagrodą dla solidnych praktykantów Centrum Badań Wschodnich jest wyjazd do Drohobycza. Wolontariat odbyty w DSS WPiA UMCS będzie zaliczany przez prodziekana ds. stacjonarnych studiów administracji jako forma odbycia praktyk. Zespół ds. Promocji przygotowuje odpowiednie zestawy promocyjne dla studentów. Najważniejsze jednak, że działania zrealizowane przez praktykanta pozostaną w postaci trwałych śladów obustronnej współpracy.

Praktyki potrwać dwa miesiące (projekt pilotażowy), a poprzedzi je dwuczęściowe szkolenie. Młodzi ludzie uzyskają informacje na temat uniwersyteckiej struktury, jednostek, które biorą udział w projekcie oraz historii Uczelni. Otrzymają także wskazówki w jaki sposób włączać się w przewidziane dla nich zadania, tak aby przyniosły im one jak najwięcej korzyści. Chodzi o zachęcenie studentów do aktywnej i otwartej do współpracy postawy. W trakcie odbywania praktyk, w razie wątpliwości wolontariusze będą mogli korzystać z pomocy organizatorów. Zaangażowanie młodych ludzi, jak i jednostek zostanie zweryfikowane na początku czerwca, kiedy to obie strony wypowiedzą się na temat swojej współpracy. Opinie będą zamieszczone na internetowej stronie Biura Karier UMCS. Uroczyste zakończenie programu nastąpi na początku czerwca.

Barbara Kostecka

# „PEŁZAK”



Wydziałowy Klub Turystyczny „Pełzak”, funkcjonuje w środowisku akademickim UMCS od ponad 30 lat. Niestety, od czasu pechowej wyprawy na Kaukaz w roku 2002, klub ograniczył swoją działalność. Sytuacja ta spowodowana została także odejściem z grona klubowiczów wielu działaczy, którzy skończyli studia lub pracę w naszym mieście. Zmniejszyło się także zainteresowanie wśród braci studenckiej rajdami pieszymi, wzrosły koszty organizowania samodzielnych wypadów, propozycje zaś „Pełzaka” byłyby mniej atrakcyjne od wyjazdów organizowanych przez inne organizacje studenckie. Przystano organizować spotkania klu-

bowe i zrezygnowano z oficjalnej rejestracji klubu jako studenckiego koła na naszej uczelni. Klub zamienił się w nieformalną grupę sympatyków turystyki. Mimo niesprzyjających okoliczności nieprzerwanie prowadzimy rajdy wakacyjne (min. do Ojcowskiego Parku Narodowego, Słowińskiego Parku Narodowego, na Roztocze Wschodnie) oraz wyjazdy sylwestrowe (np. w Bieszczady, Gorce). Przez cały czas korzystamy z gabloty na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi, w której zawieszamy informacje o organizowanych imprezach. Aktywniejsze działania rozwijamy dopiero od bieżącego roku akademickiego. Członkowie klubu spotkali

## ŻYCIE STUDENCKIE



się na zjeździe sylwestrowym, wznawiamy spotkania w sali klubowej w DS „Ikar”, uzupełniamy materiały o dawnych rajdach klubowych, na nowo tworzymy stronę internetową klubu, zorganizowaliśmy wycieczkę integracyjną do Bochojnicy i Kazimierza Dolnego oraz nawiązaliśmy międzyuczelnianą współpracę z Kołem Naukowym Studentów

w niej udział sześć osób. Z Lublina, rankiem, pojechaliśmy do Bochojnicy. Tam wspięliśmy się na wzgórze zamkowe górujące nad okolicą. Z zamku, w którym ponoć zamieszkiwała wybranka Kazimierza Wielkiego - Esterka, pozostały malownicze ruiny. Z Bochojnicy udaliśmy się szlakiem, przez zasypane śniegiem pola do Kazimierza. W Kazimie-



Ochrony Środowiska KUL. W najbliższym czasie urządzimy spotkanie integracyjne nad Zalem, wraz ze Studenckim Kołem Naukowym Prawników UMCS przygotowujemy wycieczkę do Skrobowa pod Lubartowem na miejsce dawnego obozu NKWD dla żołnierzy AK. W kwietniu weźmiemy udział w akcji Koła Studentów Ochrony Środowiska KUL sadzenia wierzby nad nad Wieprzem. O swoich imprezach na bieżąco informujemy Lubelski Ośrodek Informacji Turystycznej z siedzibą na Starym Mieście.

Szóstego marca zorganizowaliśmy wycieczkę do Bochojnicy i Kazimierza Dolnego. Wzięło

razu odwiedziliśmy Basztę i Zamek. Po zrobieniu pamiątkowych zdjęć, powędrowaliśmy wzdłuż brzegu Wisły do kamieniołomów. Tam część grupy bawiła się we wspinaczkę po śniegowych ścianach, a część poszła nad Wisłę. Po południu wstąpiliśmy do kazimierskich sklepów na rynku i – lekko zmarznięci – wrócili do Lublina.

Klub „Pełzak” zaprasza na spotkania klubowe w każdy pierwszy czwartek miesiąca w siedzibie klubu w podziemiach z lewej strony budynku „DS” Ikar.

Karol Dąbrowski  
(karoldabrowski@o2.pl)

## Studenci UMCS uczestnikami tegorocznego Marszu Żywych



Fot. Mirosław Szulewski

Dla upamiętnienia śmierci ofiar pomordowanych w Oświęcimiu organizowany jest Marsz Żywych. Tegoroczny, w sześćdziesiątą rocznicę wyzwolenia Auschwitz, odbył się 5 maja.

Dwudziestego siódmego dnia miesiąca nisan według kalendarza żydowskiego obchodzony jest Dzień Pamięci Ofiar Holokaustu. Uczestnicy Marszu Żywych, by uczcić pamięć zamordowanych, przeszli tzw. drogą śmierci na terenie obozu Auschwitz-Birkenau.

W Marszu wzięło udział ok. 18–20 tysięcy młodych ludzi. W tym spora, około 100-osobowa grupa z Lublina. „Byli to głównie studenci UMCS, w dużej mierze z Wydziału Politologii” – mówi koordynator wyjazdu dr Konrad Zieliński.

Marsze od 1988 r. organizowane są co roku przez izraelskie ministerstwo edukacji we współpracy z organizacją „March of the Living” z siedzibą w Nowym Jorku. W organizacji Marszu uczestniczą także MENiS oraz liczne organizacje pozarządowe, w tym Polish-American Jewish Alliance for Youth Action (PAJA). Wspierają one również dialog między młodymi ludźmi, który z jednej strony wyeliminować ma postawy antysemickie, z drugiej zaś wypierać stereotypowe opinie o „polskim antysemityzmie”.

Na początku spotkania były adresowane do młodzieży żydowskiej, jednak od kilku lat gromadzą one młodych ludzi z różnych stron świata.

Martyna Jarosz



Fot. Mirosław Szulewski

## ŻYCIE STUDENCKIE

## „My Lord and husband...!”



Milkną rozmowy, cichną szmery, gąsną światłą na sali i cała uwaga widzów koncentruje się na jedynym oświetlonym miejscu – na scenie...



„My Lord and husband...!” – słycać stanowczy, a jednocześnie błagalny głos jednej z aktorek... Rozpoczyna się sztuka W. Shakespeara...

26 lutego, podobnie jak rok temu, grupa studentów Centrum Języka i Kultury Polskiej dla Polonii i Cudzoziemców UMCS wzięła udział w siódmym już festiwalu poświęconym twórczości Willema Shakespeara. Całe przedsięwzięcie zorganizowane zostało w Centrum Kultury w Lublinie. Byliśmy jedyną, wśród ponad pięćdziesięciu zespołów grupą, która przedstawiła antyczne dramaty. Zmierzyliśmy się z „Koriolanem”, „Juliuszem Cezarem” oraz z „Antoniuszem i Kleopatą”. Było to niesamowite przeżycie dla każdego z nas. Okazja do wzięcia udziału w tych przedstawieniach pozwoliła nam po raz kolejny na zanurzenie się we wspaniałym świecie teatru, w świecie, który wcale nie jest podobny do szarej codzienności. Będąc na scenie czuliśmy się inaczej, była to inna rzeczywistość, w której, jak zauważyli nasi widzowie, zaprezentowaliśmy się doskonale. Nie zważaliśmy na barierę językową i wszystkie fragmenty sztuki zagraliśmy w języku oryginału.

Centrum Kultury nie było jedynym miejscem, gdzie zaprezentowaliśmy dramaty Mistrza. Trzy dni później wystą-

piliśmy w naszej placówce przed nauczycielami i słuchaczami CJKP.

Teatr jest wspaniałą rzeczą, a gra na scenie może dać dużo satysfakcji, ale należy oddać się temu całkowicie. Choć nie jesteśmy prawdziwymi aktorami, jest w nas coś takiego, co sprawia, że na scenie czujemy się bardzo naturalnie.

Naszą inspiratorką była pani mgr Anna Dunin-Dudkowska, która swoją energią i pomysłowością zaraziła nas wszystkich, za co jesteśmy jej niezmiernie wdzięczni.

W tym miejscu dziękujemy także dyrektorowi naszej placówki panu prof. dr. hab. Janowi Mazurowi za wspieranie naszej pracy i za wszelką udzieloną nam pomoc.

W przedstawieniu wystąpili obecni i byli słuchacze CJKP: Anna Czorna – Wolumnia, Natalia Jemielina – Wirgilia, Irena Łapińska – Kleopatra, Katarzyna Potjahajło – Kalpurnia, Anastazja Jelfimowa – Charmion, Wiktor Świncicki – Antoniusz i Koriolan, Aleks Kornowski – Juliusz Cezar.

Za opracowanie muzyczne odpowiadała Dana Dajlidko. Gościnnie wspierali nas także: Piotr Baran – Marcjusz, Maciej Dudkowski – służący Antoniusza.



Mamy nadzieję, że w przyszłym roku będzie więcej chętnych osób, które spróbują swoich sił aktorskich. Naprawdę warto!

Irena Łapińska

## 40 LAT CHATKI ŻAKA

## TEATR ALTERNATYWNY

W niedzielę 17 kwietnia zakończyła się w Lublinie konferencja naukowa „Teatr alternatywny w Lublinie. Tradycja i współczesność”, związana z przypadającymi w tym roku 40. urodzinami „Chatki Żaka”. Organizatorom – Zakładowi Teatrolologii UMCS we współpracy z Akademickim Centrum Kultury „Chatka Żaka” szczególnie zależało na omówieniach i prezentacjach zjawisk (i zasobów archiwalnych) mniej dziś pamiętanych. Choćby na przypomnienie, że to właśnie w „Chatce” przez wiele lat, począwszy od roku 1966 swoje miejsce znalazły znaczące dla rozwoju kultury studenckiej festiwale: Lubelska Wiosna Teatralna i Konfrontacje Młodego Teatru.

Od 14 do 17 kwietnia lubelska „Chatka Żaka” gościła twórców, animatorów – uczestników ruchu teatru studenckiego. Prezentacje zapisów spektakli i materiałów archiwalnych przygotowali: Andrzej Rozhin (Gong 2), Henryk Kowalczyk (Scena 6), Krzysztof Borowiec (Grupa Chwilowa), Janusz Opryński (Provisorium). Odbyło się również spotkanie panelowe pod hasłem „Teatr kontestacji po latach”, w którym oprócz powyższych wymienionych udział wzięli: Marcin Kęszycki (Teatr 8 Dnia), Wojciech Krukowski (Akademia Ruchu), Franciszek Piątkowski, Kazimierz Iwaszko, Waldemar Sidor (Teatr Droga), dr Mirosław Haponiuk (UMCS), dr Juliusz Tyszka (Instytut Kulturoznawstwa UAM).

Panel owi towarzyszyły sesje konferencyjne, w ramach których teatrolodzy z Lublina, Poznania, Łodzi, Gdańska omówili m.in.: działalność Studium Kultury Teatralnej Ireny Szychowej na Zamku w Lublinie (prof. Elżbieta Rzewuska) i Konfrontacje Młodego Teatru w Lublinie – 1978-1981 (dr Juliusz Tyszka). Nie zabrakło prób ogólniejszego spojrzenia na przeszłość i perspektywy rozwoju ruchu teatrów studenckich (Violetta Gwóźdź, mgr Grzegorz Kondrasiuk). Wśród tematów wystąpień dominowały jednak te poświęcone działalności znanych i mniej znanych lubelskich

teatrów o rodowodzie alternatywnym, takich jak: Grupa Ubogich Joachima Lodka (prof. Jan Ciechowicz), Scena Plastyczna KUL (dr Dominika Łarionow), OPT „Gardzienice” (mgr Zofia Dworakowska, mgr Magdalena Kamola), Teatr Provisorium (dr Joanna Ostrowska, Magdalena Grzywacz, Krzysztof Bąk, Małgorzata Wielgosz), Teatr NN (Aleksandra Zińczuk), Teatr Nasz i Festiwal Scena Dramatyczna w Bełżycach (dr Jarosław Cymerman). Mówiono także o krytyce teatralnej – sylwetkę Marii Bechcycz-Rudnickiej przypomniła dr Alina Kochańczyk,

W programie artystycznym znalazły się pokazy spektakli „klasyków” lubelskiej alternatywy: „Ferdynand” Provisorium-Kompanii Teatr, oraz dwóch ciekawych inicjatyw – wznowień „Scenariusza” Grupy Chwilowej Krzysztofa Borowca – w wykonaniu teatru 40 i 4 Schody od Nieba, oraz „Zesłanych do Raju” młodego zespołu Teatru Scena 6 Henryka Kowalczyka. Od pierwszego dnia można było oglądać również obszerną wystawę pt. „Zdarzyło się w Chatce Żaka”, prezentującą prasowe relacje, opinie, fotografie przypominające najrozmaitsze epizody z 40-letniego dorobku studenckiego centrum kultury.

Zakończony właśnie lubelskie spotkanie przyjaciół teatru studenckiego pokazuje, że jego okazały przecież dorobek wciąż domaga się odpowiedniego udokumentowania i opisu. Obraz życia tego teatru jest fragmentaryczny: ważne dla badań teatrologicznych materiały ulotne, fotografie, rejestracje audiowizualne – są rozproszone i trudno dostępne. Aktualne pozostają problemy ciągłości tradycji teatru alternatywnego, jego etosu, estetyki, języka. Organizatorzy konferencji wyrażają nadzieję, że planowane wydawnictwa podsumowujące przebieg konferencji (tom pokonferencyjny, CD z fragmentami spektakli) uzupełnią stan wiedzy o tym niezwykłym zjawisku.

Sekretarz naukowy konferencji  
Grzegorz Kondrasiuk



## Z AKADEMICKICH AREN SPORTOWYCH

## O krok od awansu

Lubelska Liga  
Międzyuczelniana

Piłkarze ręczni AZS UMCS

Piłkarze ręczni AZS UMCS, którzy w tym sezonie po raz pierwszy występują w II lidze, są o krok od awansu do I ligi! Młody, perspektywiczny zespół, którym od kilku lat opiekuje się trener Mieczysław Grandy, sprawił sporą niespodziankę i przed ostatnią kolejką znajduje się na drugim miejscu w tabeli. Co prawda na podsumowania całego sezonu jest jeszcze za wcześnie, ale już można uznać go za niezwykle udany. Kilka wartościowych zwycięstw z silnymi zespołami z Sierpca, Warszawy, Płocka i Ciechanowa jest doskonałym prognostykiem przed kolejnym sezonem. Ale na podsumowania, bilans sukcesów i porażek drużyny jeszcze za wcześnie. Przed piłkarzami ręcznymi UMCS stoi jednak największe wyzwanie w dobiegającym końcu sezonu. W związku z ciekawą sytuacją w tabeli, o awansie zdecyduje mecz ostatniej kolejki z Kasztelanem Sierpc. Mimo iż obecnie w tabeli prowadzi Warszawianka, jednak ma ona zaledwie punkt przewagi nad naszym zespołem i dwa punkty nad Kasztelanem. Więc drużyna, która zwycięży w meczu Kasztelan – UMCS, wyprzedzi zespół ze stolicy i awansuje do I ligi. Sytuacja jest o tyle ciekawa, że podopieczni trenera Grandy wygrali pięć spotkań z

rzędu, zaś Kasztelan 30 kwietnia przegrał niezwykle istotny mecz w Warszawie. Mecz w Sierpcu będzie więc ciekawy i emocjonujący. Z pewnością nasi zawodnicy dadzą z siebie wszystko, gdyż stoi przed nimi niezwykła szansa awansu i gry z naprawdę silnymi zespołami. Pozostaje nam tylko trzymać kciuki za to, żeby I liga piłki ręcznej zagościła w przyszłym roku w Lublinie.

Jakub Kosowski



„Misiek” skończył służbę 18 marca 2005, o czym zawiadamiają ze smutkiem redaktorzy Księgi Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi UMCS w Lublinie 1995–2004.  
Fot. Florian Świąt

Nieprzerwanie od października 2004 r. trwają rozgrywki w ramach Lubelskiej Ligi Międzyuczelnianej. Zakończyła się bądź jeszcze trwa rywalizacja w 18 dyscyplinach. Z dumą należy odnotować, iż jak przystało na największą lubelską uczelnię, zawodnicy UMCS prezentują się bardzo dobrze. Kolejne dobre informacje dotarły do nas w marcu i kwietniu br. Tenisistki stołowe zdecydowanie wygrały rywalizację, pewnie zwyciężając we wszystkich meczach. Pokonały Akademię Rolniczą 4:0, Politechnikę Lubelską 4:0 oraz KUL 4:1. Wywalczyły tym samym awans do Mistrzostw Mistrzów Lig Międzyuczelnianych, które odbędą się na początku przyszłego roku akademickiego, a wystartują w nich najlepsze zespoły z poszczególnych województw.

24 kwietnia rywalizację zakończyli piłkarze ręczni. W pierwszej rundzie rozgrywek zespoły zagrały po jednym meczu systemem „każdy z każdym”, drugą rundę stanowił dwudniowy turniej. Piłkarze

ręczni UMCS pewnie wygrali wszystkie spotkania (osiem!) i zajęli bezapelacyjnie pierwsze miejsce. Dla podopiecznych trenera Mieczysława Grandy był to doskonały sprawdzian formy przed kolejnymi meczami w ramach rozgrywek II ligi.

Pod koniec kwietnia rywalizację ukończyli szachiści. Ekipa UMCS, przygotowująca się do startu w Mistrzostwach Polski Szkół Wyższych, wygrała wszystkie spotkania i z dorobkiem 20,0 punktów (na 20,0 możliwych) ukończyła rywalizację na pierwszym miejscu.

14 kwietnia odbyła się II runda zawodów w ergometrze wioślarskim. Zawody te zaprzeczyły regule, że liczy się jakość, a nie ilość. Niestety obie ekipy (żeńską i męską) uplasowały się w końcowej klasyfikacji na trzecich miejscach. W wadze lekkiej kobiet Paulina Gozdur była pierwsza, zaś Joanna Wilczyńska trzecia. W kategorii open Małgorzata Szymańska była trzecia. W wadze lekkiej mężczyźni Radosław Guz był piąty, w kategorii open Jarosław Drozd był drugi, a Jakub Kosowski – czwarty. Jest to na pewno dobry prognostyk przed Mistrzostwami Polski Szkół Wyższych, które odbędą się w przyszłym roku. Wyraźnie widać jednak potrzebę budowy silnej, a przede wszystkim licznej sekcji ergometru wioślarskiego. Zarówno Politechnika, jak i Akademia Rolnicza, zgłosiły do zawodów po kilkanaście osób, UMCS jedynie osiem (!), co przełożyło się na finalne zdobycze punktowe poszczególnych uczelni.

W maju rywalizować będą piłkarze, koszykarze (w ramach rozgrywek w street баскетcie), siatkarze (siatkówka plażowa) oraz tenisiści ziemni. Z pewnością nasi reprezentanci w tych dyscyplinach zaprezentują się równie dobrze, jak ich koledzy, którzy już ukończyli rywalizację. O wynikach będę informował w kolejnych numerach „Wiadomości Uniwersyteckich”.

Jakub Kosowski

## ŻEGLARSTWO

## WSPOMNIENIE PRZED SEZONEM



Cała przygoda zaczęła się 29 czerwca 2004 roku około godziny 5 na parkingu przed Wydziałem Chemii UMCS. Podróż, której celem był port Ruciane-Nida zakończyła się bez problemów o godzinie 13. Jeszcze w autokarze zapisywaliśmy się na lajby, którymi chcieliśmy płynąć. Do wyboru były trzy typy jachtów: 3 klasy Orion, 2 klasy Venus oraz jedna Sasanka. Po wejściu na jachty, wniesieniu swoich bagaży oraz prowiantu odbywały się spotkania załóg z kapitanami. Mieliśmy wypłynąć tego samego dnia, więc kapitan tłumaczył nam podstawy żeglowania i obsługi jachtu. Dla tych, którzy na jachty wybierali się pierwszy raz, wszystko było jak „czarna magia”: fały, bom, sztag, wanty, grot, fok. Wszystko wydawało się niezwykle trudne i niemożliwe do nauczenia się w tak krótkim czasie, jakim są dwa tygodnie. Ale to było jedynie złudzenie, większość żóltodziobów nauczyła się wszystkiego w ciągu kilku dni. Nie było osoby, która nie potrafiłaby zrzucić żagli czy zrobić węzła knagowego lub cumowniczego.

Po wypłynięciu z portu Ruciane-Nida wyruszyliśmy w rejs po Mazurach. Podczas żeglowania najczęściej nocuje się „na dziko”, przybijając po prostu do odpowiadającego nam brzegu. Tak też było i z nami. Wieczorem odbyło się pierwsze obozowe ognisko, na którym piekliśmy chleb, grzaliśmy się przy ogniu i śpiewaliśmy szanty. Ci, którzy nie znali tekstu dostali do rąk śpiewniki. Następnego dnia udaliśmy się do Mikołajek, w których można było zrobić większe zakupy, po czym wyruszyliśmy dalej do miejsca naszego kolejnego noclegu. Rozegraliśmy mecz piłki nożnej na pastwisku, ustawiając bramki ze snopków siana. Potem odbyło się kolejne ognisko. Ogniska organizowaliśmy, kiedy tylko się dało, prawie każdego dnia.

Podstawą na łódkach jest „klar”, czyli utrzymywanie czystości i porządku. Wszystko musi mieć swoje miejsce,

gdyż podczas przechyłów rzeczy przewracałyby się ciągle z jednej burty na drugą. W łódce są dwa rodzaje schowków: bakisty oraz jaskółki. W bakistach chowa się ubrania, jedzenie i większe przedmioty natomiast, natomiast jaskółki służą do chowania różnych drobiazgów. Wszyscy mają swoje określone wcześniej obowiązki. Nie panuje jakis



niesamowity rygor, ale żeby wszystko było zrobione lub działało jak należy, każdy musi wykonać swoją część pracy. Brzmi może i strasznie, ale przy dobrej organizacji nie zajmuje to wcale dużo czasu. Czasem na „dzikich” noclegach na tym samym obszarze są również inni żeglarze. Wtedy wszyscy siadają przy wspólnym ognisku, razem śpiewają i grają na gitarach.

Dzień piąty spędziliśmy w Giżycku. Jako iż jest to dość spore miasto, można było tam uzupełnić zapasy, zakupić pamiątki i inne ciekawe rzeczy. Kolejny dzień był przeznaczony na odpoczynek, ale chętni mogli się wybrać w rejs do Sztynortu, małej turystycznej miejsciny słynącej z dobrych pubów, lecz te atrakcje były niedostępne dla obozowiczów.

Ciekawe, czemu? W czasie powrotu ze Sztynortu nagle ucichł wiatr, więc załoga wiosłując pagajami musiała doprowadzić łódź do brzegu. Na szczęście do miejsca, w którym cumowała reszta obozowych jachtów, nie było daleko – około pół kilometra. Wycieńczeni, ale szczęśliwi po dopłynięciu do brzegu dowiedzieliśmy się o organizowanym meczu siatkówki: kapitanowie kontra uczestnicy. Ten mecz, jak i wszystkie późniejsze rewanże, wygrali kapitanowie. Dnia ósmego wyruszyliśmy pieszo wzdłuż Kanału Mazurskiego w kierunku poniemieckich śluz, których budowę przerwała II wojna światowa.

Żeglarstwo bywa niebezpiecznym sportem dla ludzi, którzy nie podchodzą do niego na poważnie. Dziewiątego dnia doskonale przekonała się o tym załoga „Karfi”, aż za dobrze.

Tuż przed wypłynięciem na kanały płynący z przeciwnej strony jacht wymijał nas od prawej strony, po czym wykonał skręt o 90 stopni i uderzył w naszą burtę. Uderzenie było tak silne, że trudno było ustać na nogach. Okazało się potem, że ów jacht był sterowany przez trzech panów, którzy po wypiciu znacznej ilości alkoholu nie byli nawet w stanie rozróżnić strony prawej od lewej. Na szczęście nasza lajba przetrzymała uderzenie, ale drewniana listwa znajdująca się z boku była całkowicie

które musieli przebrnąć młodzi neofici. Neofici, czyli ci, którzy żeglowali po raz pierwszy, zostali wsadzeni na łódki i wywiezieni na przeciwny brzeg, aby nie zakłócili diabłom przygotowań. Ja sam zaliczałem się do grupy neofitów. Na drugim brzegu znajdowała się miejscina zwana Krzyże, w której zostaliśmy przetrzymani dość długo. Po powrocie mieliśmy chwilę na przebranie się, jak nam powiedziano „w rzeczy, których nie żał nam będzie wyrzucić”. W końcu ustawiono nas na zboczu góry i już po chwili dobiegły do nas okrzyki biegnących ku nam diabłów. Diabły, jak to diabły, od razu zabrały się do dzieła. Byliśmy biczowani pokrzywami i polewani wodą z wiader w niezliczonych ilościach. Diabły rozkazały, abyśmy udali się przed oblicze ich władcy... Wielkiego Pana Wód Neptuna. Neptun rozkazał nam, abyśmy... jako niegodni bycia żeglarzami... przeszli próby, po których ukończeniu mieliśmy się stać prawdziwymi żeglarzami. Najpierw musieliśmy czolgać się pod górę, na której zboczu rozsypane były szyszki i gałęzie. Potem zasypano nas pyłem i piachem, po czym zgoniono z góry. Następnie podwieszano nas kolejno na drzewie i klepano pagajami w pewną tylną część ciała. Potem była najciekawsza część zwana „przeciąganie pod kilem”. Był to wykopyany przez diabły dół blisko 2-metrowej głębokości, napełniony wodą i innymi rzeczami, o których lepiej nie wiedzieć. Nad dołem umieszczony był bal drzewa, pod którym trzeba było zanurkować, aby przedostać się na drugą stronę. Na koniec była degustacja diabelskich wymysłów kulinarnych oraz golenie. Po tych wszystkich próbach mogliśmy stanąć ponownie przed obliczem Neptuna. Wtedy to przyjął on nas w poczet braci żeglarskiej, nadając nam, stosownie do naszych cech, nowe żeglarskie imiona.

Kolejny, ostatni już dzień obozu był dniem „klar”. Jacht został opróżniony ze wszystkiego, co się dało z niego wyjąć. Następnie wszystko, co nasze, było pakowane, a to, co jachtowe, myte i czyszczone. Gdy wszystko było już uporządkowane, popłyneliśmy do portu Ruciane-Nida na przekazanie jachtów. W Rucianym mieliśmy trochę czasu na zjedzenie obiadu. Moja załoga wraz z kapitanem udała się do restauracji meksykańskiej. Potem znowu wpakowaliśmy się do autokaru i wyruszyliśmy w drogę powrotną, śpiewając szanty. Dojechaliśmy do Lublina w godzinach wieczornych.

Na jachtach byłem po raz pierwszy, ale przekonałem się, że jest to przeżycie niezwykle. Jak powiedział nasz kapitan: „Żeglowanie za pierwszym razem można albo pokochać, albo zniechęcić i tak zostaje już do końca”. Mnie żeglowanie dostarczyło wiele pozytywnych wspomnień i dało bardzo dużo satysfakcji. Namawiam wszystkich: „Jedźcie na jachty!”

Paweł Wojtysiak  
Fot. Jan Cytawa

## ANTROPOPRESJA

Naukowcy prognozują, że jeśli tak dalej, jak obecnie, będziemy się troszczyć o naszych kudłatych kuzynów, to za kilka, kilkadziesiąt lat wyginą w znacznej części, a niektórzy z nich mogą nawet zniknąć całkowicie. Stąd też np. w Paryżu kilka lat temu odbyła się konferencja pod hasłem „ochrona małp z rzędu naczelnych”, zorganizowana w ramach oengetowskiego programu ochrony przyrody. Zgromadzili się na niej przedstawiciele krajów Afryki, Azji Południowo-Wschodniej, ONZ, UNESCO i organizacji pozarządowych. Oszacowano, że kwota 25 mln dolarów – to jedynie minimum niezbędne do uratowania przynajmniej najbardziej zagrożonych tych naszych leśnych praprzodków. W gruncie rzeczy projekt ochrony małp czelkoksztalnych (GRASP), który powstał w Nairobi w 2000 r., ruszył na szeroką skalę w maju 2001 r. Bierze w nim udział 17 z 23 krajów, w których żyją ci zagrożeni praprzodkowie. Największego wsparcia finansowego w tej sprawie udzieliły nieliczne państwa, jak Wielka Brytania, Belgia, Norwegia, Niemcy, USA i Japonia.

Systematyka i ranga taksonomiczna małp czelkoksztalnych nie jest jeszcze definitywnie ustalona. Na uwagę zasługują ogromne różnice morfologiczne pomiędzy poszczególnymi osobnikami szympansów. Z reguły cechują się czarnym owłosieniem. Ale widywano i takie szympansy, które były rude. Zalicza się je do rzędu naczelnych (Primates), nadrodziny czelkoksztalnych (Hominoidea) i rodziny małp czelkoksztalnych (Pongidae). Należą do nich 2 gatunki szympansów, po 1 gatunku goryla i orangutana oraz 9 gatunków gibbonów. Ponadto do nadrodziny Hominoidea zalicza się rodzinę człowiekowatych (Hominidae), w której jednym żyjącym przedstawicielem jest człowiek myślący (*Homo sapiens*).

# Obrazki z życia ginącego rodu praludzkiego.

## I. Szympansy

Florian Świąć

**Szympansy.** Dzieli się one na dwa gatunki. Pierwszy z nich określony jest jako **szympans pospolity** (*Pan troglodytes*). Jest on małpą czelkoksztalną o silnej budowie. Długość ciała wynosi, u samca 75–95 cm, a u samic 130 cm. Waga ciała waha się od 45–68 kg u samicy do 56–80 kg u samców. Populacje szympansów pospolitego występują w zachodniej i środkowej Afryce równikowej: od Sierra Leone i dorzeczy Niger i Kongo na zachodzie, aż do jezior Wiktoni i Tanganika na wschodzie.

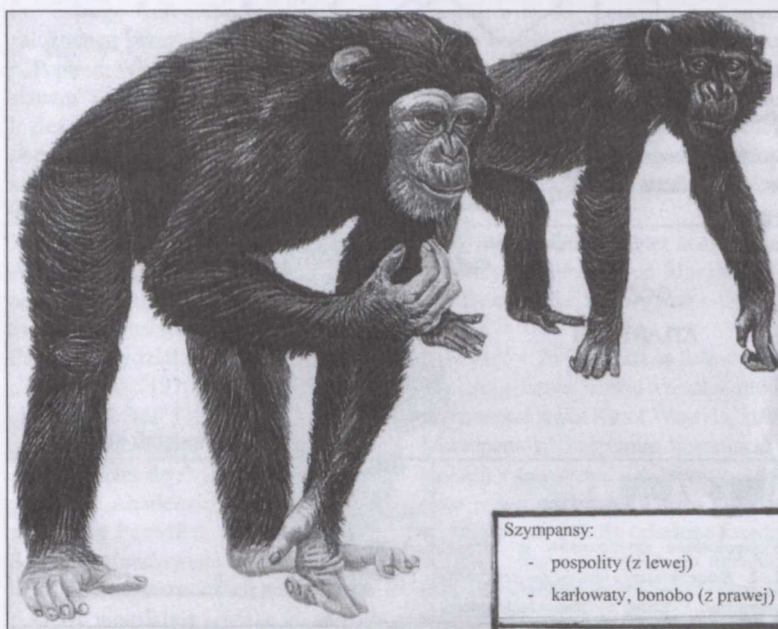
W obrębie rodzaju szympansa pospolitego przewidywalnie wydziela się następujące 3 podgatunki:

**Szympanś lisy** (*P. t. troglodytes*). Ma twarz różową, która czernieje w miarę starzenia się. Łysieją bardzo młodo. U samców tworzy się łysina w kształcie trójkąta, dość szeroka u czoła, zwężająca się ku tyłowi. Samce posiadają zredukowaną „brodę”. Samice z czasem łysieją całkowicie. Najbardziej rozpowszechniony z szympansów. Spotykany od południowo-wschodniej Nigerii na zachód od rzeki Zair i Ugandy.

**Szympanś długowłós** (*P. t. schweinfurthii*). Ten wschodnioafrykański szympans jest mniej czarny niż szympans lisy. Posiada dość wyraźnie zaznaczoną brodę i hokobrodę. Nie łysieje tak wcześnie i w takim stopniu jak poprzedni. Występuje dość licznie we wschodniej części całej strefy występowania gatunku, od rzeki Zair i Ubangi po wielkie jeziora afrykańskie.

**Szympanś zachodnioafrykański** (*P. t. verus*). Stosunkowo niewielki. Dolna część twarzy jasna. Wokół oczu i nosa ma ciemniejszą karnację skóry. Samce mają „brodę” z dłuższymi i bardzo obfitymi włosami na szyi. W czasie osiągnięcia dojrzałości siwieje mu broda. Czoło wraz z wiekiem łysieje. Występuje w środkowo-zachodniej części Afryki, od Senegalu po Wybrzeże Kości Słoniowej. Prawdopodobnie najrzadszy z podgatunków szympansa pospolitego. Jego populacja liczy ok. 15 000 osobników.

Drugi z gatunków szympansów określany jest jako szympans **bonobo** lub karłowaty (*Pan paniscus*). Słabo zbadany. Niektórzy biologowie uważają że szympans bonobo jest podgatunkiem szympansa pospolitego. Szympans bonobo od szympansa pospolitego różni się nieco smuklejszą i lżejszą budową ciała. Długość ciała wynosi w przypadku samców – ok. 72 cm, a samic – ok. 66 cm. Waga ciała waha się od 20 kg u samców do 25 kg u samic. Bonobo ma okrywe włosy złożoną z długich, choć stosunkowo rzadkich włosów koloru czarnego. Również twarz i uszy, z wyjątkiem warg, są od urodzenia czarne. Pysk w stosunku do całej głowy, niezbyt duży i nieznacznie wysunięty do przodu. Koniec pyska i okolice warg są barwy czerwonawej. Tuliów jest wąski i długi, a kończy się stosunkowo długie i smukłe, o wąskich dłoniach i stopach. W ogrodach zoologicznych rodzi się rzadko. Szympans bonobo występuje w centralnej Afryce, na niewielkim obszarze dziewięćdziesiąt kilometrów kwadratowych. Jest to obszar ograniczony na północ przez rzekę Kongo, a na południu przez rzekę Lualaba.



Szympansy:  
- pospolity (z lewej)  
- karłowaty, bonobo (z prawej)

Szympansy należą do najbardziej podobnych do człowieka małp czelkoksztalnych. Ze wszystkich swych kudłatych współtowarzyszy są najinteligentniejsze, najbardziej sprytnie, towarzyskie życiowo i uczuciowo. Mogą być także bardzo złośliwe lub uczynne. Są jedynymi wśród ssaków, oprócz człowieka, które potrafią rozpoznawać się w lustrze. Czyli mają coś, co można by określić poczuciem własnego „ja”. Toczą wojny. Podstępnie mordują. Ponadto szympansy, podobnie jak i inne małpy czelkoksztalne, cechują się m.in. odróżnianiem barw oraz najlepiej rozwiniętym zmysłem wzroku i słuchu.

Szympansy przebywają zazwyczaj w dużych grupach, liczących nawet dziesiątki lub setki albo i więcej osobników. W większych ich wspólnotach formują się mniejsze podgrupy, złożone z kilkunastu osobników. Stado szympansów pilnie strzeże granic swojego terytorium. Intruzów przepędzają przeraźliwie głośnie krzykami, uderzeniami łap o ziemię i drzewa, poruszeniem gałęzi, rzucaniem kamieni, patyków itp. W dogodnym środowisku, jak w gęstym i wilgotnym lesie, prowadzą raczej osiadły tryb życia, na przestrzeni 10–20 km<sup>2</sup>. Na suchych sawannach stają się prawdziwymi koczownikami. W tej sytuacji życiowej grupa szympansów, wędrując od jednego popasu do drugiego, może zajmować przestrzeń ponad 700 km<sup>2</sup>. Stosunki między osobnikami jednego stada i pomiędzy szympansami z różnych stad są bardzo złożone. Samce względem siebie są najczęściej agresywne. Obcych samców nie dopuszczają do swojego stada.

Szympansy są najbardziej aktywne w ciągu dnia. Większość czasu spędzają na ziemi. W razie potrzeby potrafią również akrobatycznie wspinać się wśród gałęzi drzew. Typową cechą szympansów jest budowa gniazd, zakładanych

na drzewie na wysokości od 5 do 40 m. Budują je z powiązanych i połączonych gałęzi, splecionych z drobnymi pędami roślin zdrewniałych. Codziennie budują gniazda przed nocą – zwykle pośpiesznie i przez to mało starannie – w których spędzają większą część czasu. Mogą je budować również w czasie pełnego dnia jako kryjówkę przed nieznosnymi tropikalnymi upałami. Nigdy nie wracają do tych samych gniazd. Szympansy dużo czasu poświęcają toalecie, uprawianej parami lub grupowo. Takie czynności obniżają napięcia między członkami grupy (szczególnie między samcami) i silnie utrwalają społeczne zależności w stadzie. Iskają się wzajemnie: jednak najczęściej tej czynności poświęca się samcom dominującym. Często członkowie grupy mają swych ulubionych partnerów, którzy towarzyszą im i w tej czynności. Gdy jeden z partnerów wchodzi w konflikt z innym osobnikiem, wówczas drugi dołącza się i pomaga rozwiązać spór nawet wtedy, gdy wrogiem jest samiec dominujący. Wyjątkowo u bonobo obie płci są współdominujące. Jeśli zajdzie potrzeba, zrozpaczone szympansice bonobo jednoczą się do skutecznego, raz na zawsze, poskromienia niebezpiecznych zapędów wszechwładnego i pewnego siebie samca.

Dorośle szympansy wobec swoich dzieci są nastawione życzliwie lub obojętnie. Starsze samce są raczej agresywne wobec młodych tej samej płci, bo mogą stać się ich potencjalnymi rywalami. Młode samce dopóty są spychane na peryferie grupy, dopóki nie dorosną i potrafią stawić czoła starszym, silniejszym.

Stada szympansów wolny czas poświęcają na poszukiwanie pokarmu. Ma to miejsce na powierzchniach stałych i znanych, bądź na nowych, rozpoznawanych. Pożywają się zwykle

w dolnych piętrach lasu, gdzie jest najobfitsza spiżarnia pokarmowa. Pokarm podają sobie do pyska rękami.

Głównym składnikiem diety szympansów są dojrzałe owoce i liście, które mogą jeść przez cztery, lub więcej godzin w ciągu dnia. Oprócz liści i owoców zjadają również lodygi, nasiona, korę, żywicę, kwiaty i owady. Odżywiają się ok. 150 gatunkami roślin, a 1/3 stanowią liany. Wybierają z gniazd jaja i pisklęta ptasie. Ulubionym pożywieniem z owadów są termity i mrówki. Łowią je w ostrożny i przemyślany sposób, tak aby ich przy tej okazji nie pogryzły. Gniazda termitów rozgrzebuje patykami. Do wydobycia termitów używają odpowiednio przygotowanych kijów, obgryzionych z gałązek i kory. Termitów nie wybierają bezpośrednio z gniazda. Zlizują je z kija wetkniętego w mrowisko. Gdy znajdują kąśliwych mrówek umieszczone jest na niedostępnej gałęzi, aby go zdjąć, posługują się najbliższą gałązką, naprężoną na zasadzie dźwigni. Kiedy kilka szympansów współpracuje ze sobą, mogą polować na młode gatunki ssaków, zwykle świnię, antylopy, pawiany lub inne gatunki małp. Szympansy w celu uzupełnienia organizmu w sole mineralne często zlizują znane im zasolone miejsca ziemi. Żerowanie jest zasadniczo czynnością indywidualną. Gdy tylko szympansy zdobędą jakiś cenny pokarm, każdy z nich agresywnie walczy o najlepsze kąski.

Szympansy posługują się kijami tak do ataku, jak i do obrony, używając ich do walki wręcz i jako włóczni czy oszczepu. Lupiny bananowe stosują do czyszczenia futra i ran. Szympansy do rozlupywania owoców dobiera właściwe narzędzie, nawet jeśli musi go z trudem odszukać na przestrzeni do 500 m. Pamięta on nawet miejsce, gdzie znajdują się najlepsze „młotki” do rozlupywania lupin owocu o stosownej twardości.

Szympansy nie potrafią się jednak długo skoncentrować na jednym zajęciu i łatwo kierują uwagę gdzie indziej. Wszyscy członkowie stada dostatecznie znają się i często spędzają razem długie chwile, podczas których prawią sobie komplementy i składają życzenia. Jeśli dwa osobniki spotkają się na gałęzi, to osobnik podporządkowany pokornie odsuwa się od dominującego lub w geście poddania dotyka delikatnie jego warg lub okolic ud i narządów płciowych. Zawsze obserwują sąsiadów. Informacje przekazują krzykami. Kiedy jeden dostrzeże współplemieńca, któremu udało się znaleźć coś ciekawego do zjedzenia, głośno wrzeszczy, dopóki nie zaalarmuje innych. Następnie wszyscy zbliżają się i zębrzą o swoją część, wydając ciche okrzyki. Szympansy, podobnie jak większość małp, nie potrafią pływać. Stąd też głębsze rzeki stanowią dla nich bezwzględnie przeszkodę w wędrówkach. Podczas dłuższych, męczących przemarszów po dnie puszczy czy też przepław przez mniejsze cieki wodne asekuracyjnie podpierają się „laseczkami”. Głębokość wody na trasie przemarszu skrupulatnie badają za pomocą posiadanej łaski lub odszukanego do tego celu patyka.

Nie stwierdzono zwierząt, które by atakowały

## ANTROPOPRESJA

szympansy. Wykazują strach przed dużymi zwierzętami leśnymi, jak pantera, oraz dużymi ptakami i węzami. Wielkie zwierzęta leśne są bardzo groźne dla szympansov, a szczególnie dla młodych zostawionych na chwilę bez opieki. Jeśli jedzenie leży poza zasięgiem wielkich dloni, bez problemu przesuwa je gałęzią. Gdy dostaną ofiarowane im zawiniątko ze smakołykiem, nie rozrywają opakowania tylko starannie rozwiązują jego supły. W ogrodach zoologicznych potrafią świadomymi manewrami odciągać współtowarzyszy od skrytek z pożywieniem. Szympansy toczą wojny. W trakcie jednej z nich, trwającej cztery lata, członkowie jednego stada podstępnie pozabijali wszystkich członków stada wrogiemu. Nie były to zabójstwa przypadkowe, lecz starannie zaplanowana akcja. Zdarzają się u nich również morderstwa z premedytacją. Chodzi tu głównie o zdetronizowanie uprzykrzonego wodzireja samczego. Mogą one również pokojowo unikać konfliktów. Potrafią współczuć, cierpieć i opiekować się rannymi i chorymi. Z głodnym dzielą się jedzeniem. Doskonale naśladowują czynności praktyczne człowieka: np. malują, rysują, piszą na maszynie, wykonują analizy laboratoryjne. Umieją ocenić stan emocjonalny towarzyszy. Znany jest taki przypadek, że samiec szympansa po śmierci matki pograżył się w tak głębokiej depresji, że z tego powodu zmarł po trzech tygodniach. Łatwo przyswajają sobie znaki migowe i potrafią sensownie je przekazywać opiekunom. Po okresie 5–6-letniej tresury mogą opanować do 160 znaków. Znany jest i taki interesujący przypadek, że 6-letni samiec bonobo nauczył się 200 wyrazów.

Kiedy szympanś prósi, układa usta w kształcie litery O i wysuwa naprzód wargi. Jeśli jest bardzo podniecony, jego usta są szeroko otwarte, a zęby odsłonięte. Uśmiech ze schowanymi zębami oznacza poddanie. Ten sam uśmiech, ale z odsłoniętymi zębami, jest objawem strachu przed napastnikiem. Wydają ok. 23 rodzaje okrzyków o określonym znaczeniu, każdy połączony z odpowiednim grymasem twarzy, postawą i gestami. Bardzo ruchliwe wargi szympansa umożliwiają mu zarówno wielką ekspresję w czasie porozumiewania się, jak i zbieranie deszczówki z liści. Okrzyki szympansov wywołują często równie wrzaskliwą odpowiedź innych członków grupy lub grup sąsiednich. W ten sposób powstaje najbardziej głośny i przerażający chór w puszczy, trwający niekiedy kilkadziesiąt minut.

Szympansy za pomocą patyków sięgają po wiszące owoce. Twarde podłoże, jak bloki skalne i inne, wykorzystują do sprawnego i higienicznego rozgniatania twardych skorup owoców. Szeroki liść może służyć do oganiania się od natarczywych much lub jako parasol. Gałązką czyszczą zęby. Jeśli mają biegunkę, używają liści do stosownego celu higienicznego.

Szympansy, podobnie jak goryle, wyspecjalizowały się w chodzeniu na wszystkich kończynach, przednie opierając na kłykach, tylnie zaś na podszewkach. Gdy coś dźwigają, mogą kroczyć wyprostowane. Na tylnych kończynach przemierzają się także na sawannie o wysokich trawach.

Szympansy prawie połowę aktywnego czasu spędzają na ziemi. Przy pokonywaniu krótkich odcinków na drzewach posługują się górną lub dolną parą kończyn (tzw. ruch brachiacji), chodzą też i skaczą, używając czterech kończyn. Szympanś zaniepokojony widokiem drapieżników robi charakterystyczny grymas strachu, odsłaniając białe zęby i różowe dziąsła. Jeśli niebezpieczeństwo jest blisko, charakterystycznym grymasem ostrzega współtowarzyszy w sposób dyskretny, aby tego nie zauważył drapieżnik. Czasami grymasowi strachu towarzyszy wrzask. Kiedy ten kudłaty kuzyn z puszczy afrykańskiej jest uszczęśliwiony, uśmiecha się, pokazując zęby w zuchwie. Podczas zdenerwowania lub złości szeroko otwiera usta i pokazuje zęby szczęki górnej i dolnej. Odsłonięte wargi są znakiem podniecenia lub powitania. Kiedy jest zamyślony lub zaniepokojony, przybiera najmniej dramatyczną minę. Szympanśowi, jakby uśmiechniętemu od ucha do ucha, wcale nie jest do śmiechu, przeciwnie,

jest wtedy najprawdopodobniej – strapiiony lub nieszczęśliwy.

Na kończynach przednich i tylnych znajdują się przeciwstawnie ustawione do innych palców kciuki, dzięki którym szympansy są niezwykle zręczne. Wszystkie palce obydwu kończyn zakończone są paznokciami. Szympanś nie pije często wody, ponieważ w dużej ilości znajduje ją w zjadanych, mięsistych owocach. Pije wprost z powierzchni strumienia lub moczy ręce i zlizuje wodę, która spływa mu z palców. Kiedy jednak ma duże pragnienie, wybiera szerokie liście, których używa jak łyżki. Bywa i tak, że juże

ziemię ulamują gałęzią i bez opamiętania nimi wywijają.

Dojrzałość seksualną szympansy osiągnają w wieku ośmiu lat. W tym czasie samce i samice, w przeciwieństwie do innych małp człekokształtnych, przestają rosnać. Okres reprodukcji rozpoczyna się zasadniczo w wieku 13 lat. Panuje tu swoboda seksualna. Wewnątrz grupy szympansov każdy z samców ma nieograniczony dostęp do wszystkich samic. Z inicjatywą zbliżenia intymnego występuje samiec lub samica. Życie seksualne szympansov odbywa się bez zalotów i intymności. Parzenie się ma miejsce

wszystkiego: hartu, zapobiegliwości w zdobywaniu pożywienia oraz sprytu i waleczności w obronie lub ataku.

Przez wiele lat mieszkańcy Afryki polowali na szympansy bez ograniczeń i polują nadal kłusowniczo dla mięsa. Zabijają je także w celu ochrony swych pól, ponieważ jeśli mają okazję, chętnie żerują na uprawach.

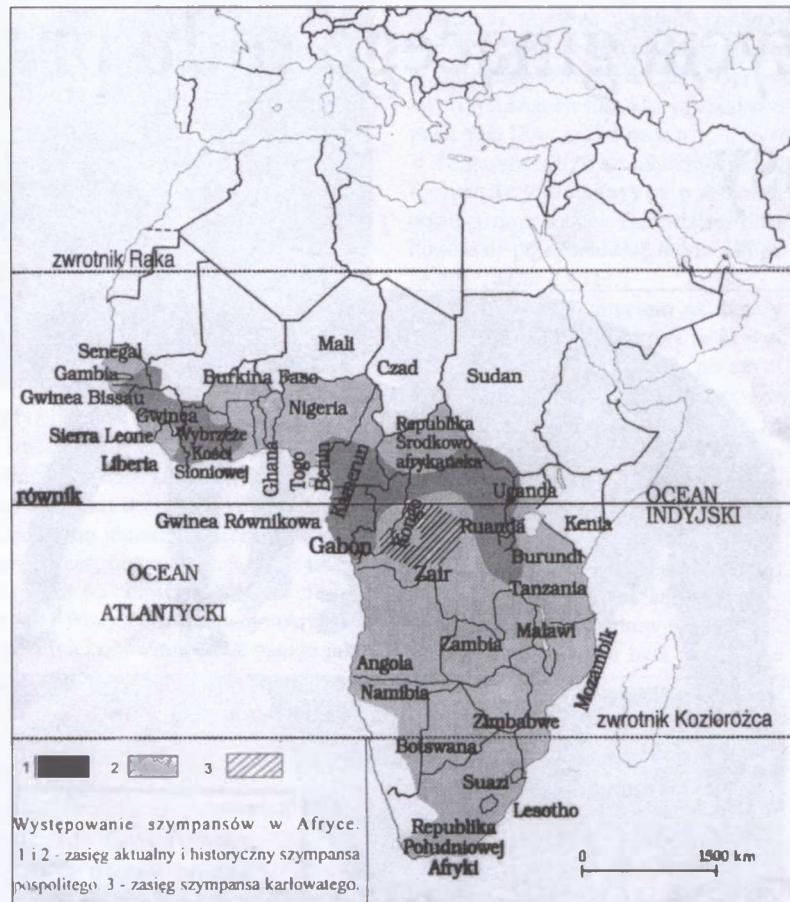
Szympanś ma ok. 90% materiału genetycznego jak człowiek. Dlatego należy do najcenniejszych zwierząt do badań biomedycznych. Z tego powodu bardzo cierpią. Dla przykładu można podać, że Instytut Pasteura w Gwinei w latach 1917–1960 wyeksportował 700 szympansov, co podczas ich odłowu pociągnęło za sobą śmierć 3000–4000 tych stworzeń. W Zairze sprzedaż odłowionego szympansa przynosi tyle dochodu, co cztery miesiące pracy, tzn. 100 franków. Od sprzedawany w kraju przeznaczenia szacowane na sumę aż 500–1000 razy większą. Szympansy kupowane są przez osoby prywatne, ogrody zoologiczne i cyrki. Aby schwytać młode, praktycznie zabija się całe ich stado. Podstawową przyczyną ubytku populacji szympansov stanowi jednak wyręb lasów. Ocenia się, że przy dzisiejszym tempie wycinki lasów tropikalnych, 1/3 tych zwierząt zniknie w ciągu 10 najbliższych lat.

Szympanś pospolicie zajmuje różne siedliska: od drzewiastej sawanny po gęsty, wilgotny las. Najbardziej suchy klimat, w jakim żyje, panuje na północnych granicach strefy jego występowania, na mniej lub bardziej zadrzewionej sawannie. Na obszarach o większej wilgotności żyje we wszystkich typach puszczy. Notowany jest też we wszystkich typach rzeźby terenu od wybrzeża morskiego do wysokości 3000 m n.p.m. na granicy Zairu i Ugandy, na zboczach Ruwenzori. Szympanś z grupy gatunku pospolitego zamieszkuje znaczną część Afryki Równikowej pomiędzy dziesiątym równoleżnikiem północnym i południowym. Ich zasięgi oddzielone są rzeką Zair. Szympanś lisy i szympanś długowłose mają już okrojone siedlisko leśne ze wszystkich stron, a zwłaszcza w rejonach wschodnich i północnych. Nie występują już w Ruandzie i Burundi. Coraz rzadsze są w Republice Środkowoafrykańskiej, w Sudanie i Ugandzie. Sporadycznie notowane w Tanzanii. Nieliczne ich grupy zachowały się jedynie w Zairze, Gwabonie, Gwinei Równikowej i Kamerunie. Szympanś zachodnioafrykański, z powodu postępującego wyrębu lasu tropikalnego, zagrożony jest całkowitym wyginięciem. Praktycznie szympanś ten zniknął z regionów Wybrzeża Kości Słoniowej, Gwinei Bissau i Gambii. Spotyka się go, i w coraz mniej licznych populacjach, jedynie w Senegalu i w Sierra Leone.

Szympanś karłowaty posiada znacznie bardziej ograniczony zasięg występowania niż omówione trzy podgatunki szympansa pospolitego. Obserwuje się go tylko na południe od wielkiego Zakola rzeki Zair, na obszarze o powierzchni ok. 350 000 km<sup>2</sup>. Częstszy jest tam na obszarach północnych. Jest zwierzęciem wyłącznie leśnym. Występuje tylko na równinach. W porównaniu z niezbyt odległym czasem terytorialnego zasięgu obydwu gatunków szympansov nieznacznie się zmniejszyły, z wyjątkiem obszarów między Wybrzeżem Kości Słoniowej a Nigerią

Na początku XX w. żyło kilka milionów szympansov. Około 50 lat temu występowały pospolicie od Senegalu po Tanzanię. Szacuje się, że aktualnie szympansy nie występują już w wielu krajach, w których niegdyś żyły licznie. Niewątpliwie należą one do naczelnich silnie zagrożonych. Figurują w klasie A konwencji afrykańskiej (*African Convention on Nature and Natural Resources*), również w I aneksie konwencji waszyngtońskiej, która dotyczy ochrony zasobów naturalnych na wszystkich kontynentach. Szympanśy są także zaklasyfikowane jako zagrożone przez VICN (*Union Internationale pour la Conservation de la Nature*). Zgodnie z tą koncepcją podlegają ochronie od 1969 r.

Według aktualnych danych na wolności żyje jeszcze od 10 000 do 20 000 szympansov karłowatych oraz ok. 250 000 szympansov pospolitych.



liść dopoty, dopóki nie stanie się on porowaty. Potem nasączy wodą przetrzy liść i wyciska z niego wodę, pijąc jak z gąbki.

Polowania są wspólne i uczestniczą w nich przeważnie samce. Ruchliwe grupy szympansov trudnią się poszukiwaniem pokarmu. Grupy mniej ruchliwe, składające się z matek i ich potomstwa, tworzą zespoły opiekuńcze. Wspólnota szympansov jako całość okupuje teren, którego granic pilnują samce dorosłe. Znane są przypadki krótkotrwałych wojen pomiędzy sąsiadującymi grupami szympansov, zakończone eksterminacją mniejszej zbiorowości. Dorosłe samce prawie zawsze pozostają we wspólnocie, w której się urodzili. Samice zaś najczęściej opuszczają wspólnotę i przyłączają się do sąsiednich. Szympansy mogą zakładać więcej niż jedną wspólnotę. Na tym samym obszarze lub też w obrębie tego samego ich stada spotyka się grupy dorosłych osobników obu płci bądź grupy złożone wyłącznie samców lub z samic z dziećmi. Niekiedy samce lub samice błagają się samotnie. Hierarchia w grupie jest wyraźna. Dorosłe samce są tolerancyjne w stosunku do młodego pokolenia szympansov. Jeśli zajdzie potrzeba pomagają sobie nawzajem. Przedwznowiają stada stara się wzbudzić podziw: miota się oraz groźnie wymachuje kamieniem, gałęzią, kijem. Często przy tym stosuje groźne miny, wrzaski i pohukiwania. Podporządkowani członkowie wówczas zazwyczaj pierzchają na wszystkie strony. Szczególnym rodzajem zachowania szympansa jest „taniec deszczu”, wykonywany podczas ulewy. Dzieje się to tak. Samce opuszczają gniazdo i huśtają się dokoła drzewa na jednej ręce oraz, często, wspinają się na wierzchołek i zeskakują. Po upadku na

bez jakichkolwiek zrozumiałych dla nas oznak uczuć. Samica chętnie parzy się wielokrotnie, nie wybierając przy tym partnera. Bywa i tak, że samica akceptuje z góry upatrzonego jednego i przebywa z nim w ukryciu przez kilka dni. Czasami samica okazuje względy sprawdzonemu już samcowi. Okres ciąży u szympansov trwa ok. 230 dni. Samica rodzi zazwyczaj jedno male, czasami dwa. Żyją 40–45 lat.

Wszystkie naczelnice są gniazdownikami, to znaczy, że młode przychodzą na świat słabo rozwinięte, a ich przeżycie całkowicie zależy od matki. Młode przybywa z matką w jednym gnieździe. Bez przerwy bawi się z nią. Rano w gnieździe lub podczas sjęstki matka pieszczotliwie popycha je, laskocze lub szturcha. Za to male klepie matkę stopami lub liściem. Między matką i jej pociechami dochodzi także i do drobnych sprzeczek, co szybko puszcza się w niepamięć. Więzy macierzyńskie między matką a młodym trwają przez kilka lat.

Młode szympansiątko, słabe i bezbronne przez pierwsze kilka dni, samica troskliwie nosi w ramionach, a później, kiedy jest silniejsze, przytrzymuje się sierści matki i przemieszcza się z nią wisząc na jej brzuchu. Kiedy młode ma około pięciu miesięcy, samica zaczyna nosić je na grzbiecie. Matka przestaje karmić je piersią, gdy skończy trzeci rok życia. Po tym czasie, do piątego lub siódmego roku, czasem aż do dziesiątego, młode pozostaje jak najbliższej matki. Młode szympansy znajdują się w centrum uwagi stada. Czasem młode opiekują się młodszymi, troskliwie, prawie tak samo jak matki. Bywa i tak, że wspólnota szympansov organizuje prawdziwe przedszkola. Grupki maluchów pilnuje tylko jedna z matek. Matka uczy młode

## Papieski Uniwersytet św. Tomasza (Pontificia Universita San Tommaso „Angelicum”)

Rzym, ze względu na swoją rolę w świecie chrześcijańskim, stanowił zawsze centrum studiów kościelnych na świecie. Tu powstała i nadal działa większość instytucji i placówek naukowych o szczególnym znaczeniu nie tylko dla świata katolickiego.

Na całym świecie istnieje około 150 akademickich uczelni kościelnych, do których uczęszcza blisko 200 tys. studentów. W samym Rzymie studiuje na uczelniach papieskich 20 tys. słuchaczy z około 100 krajów świata, a profesorowie tam wykładający reprezentują ponad 40 krajów.

Obok teologii można tu studiować prawo, socjologię, psychologię i wiele innych nauk związanych z potrzebami współczesnego świata. W odpowiedzi na aktualne potrzeby powoływane są ciągle nowe kierunki i fakultety. W 1982 r. Jan Paweł II otworzył przy Uniwersytecie Laterańskim Papieski Instytut Badań nad Małżeństwem i Rodziną. Instytut ten powołał swoje sekcje w Waszyngtonie, Meksyku, Walencji oraz w Brazylii i Indiach. W tym samym Instytucie powstała w 2003 roku katedra Karol Wojtyła, której pierwszym dyrektorem został uczeń Jana Pawła II Stanisław Grygiel.

Na Uniwersytecie Salezjańskim Kongregacja do spraw Wychowania Katolickiego powołała w 1988 r. Instytut Nauk o Komunikacji Społecznej. W roku Wielkiego Jubileuszu, 2000 podejmując wyzwanie, jakim stało się zjawisko migracji we współczesnym świecie, na Uniwersytecie Urbanowskim wprowadzono interdyscyplinarne studia z zakresu migracji ludności.

W roku 1998 Jan Paweł II nadał tytuł Uniwersytetu Papieskiego erygowanemu w 1990 r. Rzymskiemu Ateneum św. Krzyża pod nazwą Pontificia Unversitata della Santa Croce. Najmłodszym Instytutem tej uczelni jest Wydział Instytucjonalnego Przekazu Społecznego. Uniwersytet św. Krzyża prowadzi prałatura *Opus Dei*.

Aktualnie działa w Rzymie sześć uniwersytetów papieskich i wiele innych uczelni. Do mających rangę papieskiego uniwersytetu „Pontificia Universita” należą: Uniwersytet Gregoriański (Gregoriana), Uniwersytet Laterański (Laterianese), Uniwersytet Urbaniański (Urbaniana), Uniwersytet św. Tomasza (Angelicum), Uniwersytet Salezjański (Salezjana), Uniwersytet Świętego Krzyża (Santa Croce).

Z Uniwersytetami współpracują lub działają samodzielnie inne uczelnie lub instytucje naukowe i dydaktyczne, jak: Papieski Instytut Biblijny powołany w 1909 r., Papieski Instytut Wschodni (1917), Papieskie Ateneum

w Anselma (Anselmianum) założone przez bernardynów z Monte Casino w 1687 r., Papieskie Ateneum św. Antoniego (Antoniano) założone przez benedyktynów w 1887 r., Papieskie Ateneum „Regina Apostolarum”, erygowane przez Kongregację do spraw Wychowania Katolickiego w 1993 r., Wyższy Instytut Latynistyki (1964), Papieski Instytut Muzyki Sakralnej (1911), Papieski Instytut Archeologii Chrześcijańskiej (1925), Papieski Wydział Teologiczny św. Bonawentury (Seraphinum), będący kontynuacją Papieskiego Kolegium Sykstyńskiego założonego przez Sykstusa V w 1587 r., Papieski Wydział Teologiczny „Teresianum” (1935), Papieski Wydział Teologiczny „Marianum”, sięgający swymi początkami do 1398 r., Instytut Patrystyczny św. Augusta (Augustianum), kontynuujący tradycje erygowanego w XV w. Studium „Generale Romanum”, Akademia Teologii Życia Konsekwentnego „Clarentianum” i Papieski Instytut Studiów Arabskich i Islamistyki (1960), Papieski Wydział Nauk Edukacyjnych „Ausilium” (1970), Papieski Instytut „Regina Mundi” (1954).

Obok uniwersytetów i innych wyższych uczelni działają w Rzymie także papieskie Akademie Nauk na czele z najstarszą Pontificia Academi dei Scienze ufundowaną w 1603 r. pod nazwą „Linceorum Academia”.

Obok niej działa jeszcze 80 innych „Academici Pontifici”. Pontifici Unversita i większość innych uczelni papieskich posiada prawo nadawania stopni naukowych. Na papieskich uniwersytetach i uczelniach studiuje nie tylko przedstawiciele wspólnot katolickich, ale także różnorodnych kościołów chrześcijańskich świata.

Do najślawniejszych uniwersytetów papieskich należy (obok Gregoriańskiego – „Wiadomości Uniwersyteckie” 2001, nr 6) Uniwersytet św. Tomasza (Pontificia San Tommaso d’Aquiuno – „Angelicum”). Początki tego Uniwersytetu sięgają schyłku średniowiecza i Kolegium Dominikańskiego ufundowanego w Rzymie, a następnie przekształconego w Nowe Kolegium św. Tomasza. Jego celem było przygotowanie misjonarzy do pracy w odkrywanych Nowym Świecie — Ameryce, początkowo głównie w Peru. Studiowali tutaj zarówno Włosi, jak i cudzoziemcy specjalizujący się w zgłębianiu teologii św. Tomasza z Akwinu. Z Kolegium tym było związanych wielu dominikanów, późniejszych misjonarzy Ameryki. Pośrednio także słynny obrońca Indian Hiszpan Bartolomeo Las Casas.

Papież Grzegorz XIII w 1580 roku rozbudował dawne Kolegium, no-

szące wówczas nazwę Collegium Divi Thomae de Urbe, erygując tu Wydział Teologiczny przeznaczony dla zakonów kaznodziejskich. W 1698 r. przy Kolegium powstała jedna z większych bibliotek Rzymu – Biblioteca Cosnatense. W roku 1727 Benedykt XIII zezwolił na nadawanie przez uczelnie stopni naukowych. Dalsza rozbudowa uczelni nastąpiła za Leona XIII, który w 1882 r. powołał Fakultet Filozofii, a w 1896 Pius X podniósł Kolegium do rangi Pontificium Atheneum. W 1909 staraniem H. M. Cormiera zmieniono nazwę uczelni na Pontificio Institutio Internazionali „Angelicum” z wydziałami filozofii, teologii i prawa kanonicznego, potwierdzone konstytucją apostolską *Deus Scientiarum Dominus* przez Kongregację do spraw Seminarów i Uniwersytetów.

W 1934 r. Uniwersytet został przeniesiony do zabudowań klasztornych San Domenico e Sisto, gdzie pozostaje do dziś.

W 1946 r. 26 listopada na listę studentów „Angelicum” został wpisany młody krakowski ksiądz Karol Wojtyła, który 3 listopada zdał egzamin licencjacki z teologii i tu obronił 18 czerwca 1948 roku pracę doktorską. Okres studiów w Angelicum był dla młodego księdza Wojtyły okazją nie tylko do ugruntowania fundamentów teologii i filozofii, lecz także do praktycznego uczenia się Rzymu. Wtedy po raz pierwszy ujrzał papieża na audiencji, której Pius XII udzielił studentom mieszkającym w Kolegium Belgijskim. Angelicum była wówczas uczelnią wyróżniającą się bardzo dobrą kadrą profesorską, która kształciła swych studentów bardzo solidnie, bez nadmiernych nowinek. Zgłębiając w Angelicum naukę św. Tomasza z Akwinu pisał student Karol Wojtyła, iż jest to coś ogromnie pięknego i zachwycającego a równocześnie przemawiającego niezwykłą prostotą. Dziekanem Wydziału Teologicznego był w tym czasie ojciec Ciapi, późniejszy kardynał i teolog Domu Papieskiego. Pracę doktorską napisał Karol Wojtyła pod kierunkiem ojca Garrigoau-Larange. Kontynuował w niej rozpoczęte jeszcze na Uniwersytecie Jagiellońskim rozważania o doktrynie wiary św. Jana od Krzyża. Pracę obronił w czerwcu 1948 roku, uzyskując najwyższą ocenę. Nie został jednak doktorem Angelicum, gdyż warunkiem było opublikowanie rozprawy drukiem, na co nie było stać ubogiego księdza z Polski. Wydrukowano ją dopiero trzydzieści lat później, gdy doktorant Angelicum został papieżem.

Ponownie odwiedził Angelicum Karol Wojtyła 17 listopada 1979 roku

już jako Jan Paweł II na zakończenie sesji urządzonej przez Międzynarodowe Towarzystwo św. Tomasza z okazji setnej rocznicy encykliki Leona XIII *Aeternae Patris*. Do auli Angelicum wszedł Jan Paweł II w towarzystwie Rektora Uniwersytetu ojca Jose Solguero i swych dawnych profesorów, już teraz kardynałów, Ciappi i Philippe. Po powitaniach Jan Paweł II wygłosił wykład o uniwersalizmie filozofii św. Tomasza. Mówił o tym, że filozofia św. Tomasza jest otwarta na wszystkie nowe zdobycze umysłu ludzkiego, bez absolutyzowania jednego aspektu. Stwierdził dalej, iż nowe dyscypliny wiedzy, które na Angelicum znalazły miejsce w nowych wydziałach, odpowiadają założeniom tomizmu.

Po uroczystej części Jan Paweł II spotkał się ze studentami i profesorami i opowiadał, jak w tej samej sali zdawał przed 30 laty rigorozum z teologii. W czasie swego pontyfikatu Jan Paweł II odwiedził jeszcze kilkakrotnie macierzystą uczelnię.

Po ukończeniu studiów przez Karola Wojtyłę na Angelicum powstawały ciągle nowe specjalności. W roku 1950 wzbogaciło się o Instytut Duchowości, a w 1955 r. powstał Instytut Nauk Społecznych podniesiony do poziomu Wydziału w 1974 r.

W 1963 r. Jan XXIII podniósł rangę uczelni na mocy konstytucji *molli proprio Dominicanus Ordo* i nadał jej rangę Papieskiego Uniwersytetu św. Tomasza z Akwinu (Pontificia Universita San Tommaso D’ Aquino).

W 1972 r. powstał na Angelicum Wyższy Instytut Nauk Religijnych „Mater Ecclesiae”. Przy Wydziale Teologii działał od 1955 r. Instytut Zagadnień Życia Wewnętrznego (Institutum Spirituokates). A przy Wydziale Filozofii Instytut Nauk Społecznych (Institutum Scientiarum Sociolium).

Instytut Teologii w mieście Bari posiada Instytut Teologii Bizantyjsko-Patrystycznej św. Mikołaja dla dialogu z prawosławiem, a w Rzymie istnieje sekcja ekumeniczna Instytutu Spiritualita ela Sociale Ecumenia do dialogu ze światem protestanckim.

Angelicum posiada 13 centrów afiliowanych na pięciu kontynentach związanych z fakultetami teologii i filozofii, m.in. w Nowym Jorku, Indiach, Puerto Rico, Brazylii, Dublinie i Malcie, a we Włoszech w Bolonii i Piacenzie.

Na Wydziale Teologii aktualnie istnieje 5-letnie studium na sekcjach dogmatyki, bibliistyki, moralistyki i duchowości, mistyki, ekumeniki i historyczne.

Na Wydziale Filozofii 4-letnie studia są prowadzone w sekcjach logiki,

# UNIWERSYTETY ŚWIATA – ANGELICUM

metafizyki, psychologii, etyki i historii. Studia na Wydziale Prawa Kanonicznego trwają 3 lata i są przeznaczone dla kandydatów z przygotowaniem teologiczno-filozoficznym. Zajęcia są prowadzone w języku włoskim i angielskim.

Uniwersytet wydaje kwartalnik naukowy „Angelicum” i inne periodyki naukowe, upowszechniające filozofię tomistyczną naukę katolicką w duchu tomistycznym, opierając się na dziełach św. Tomasza z Akwinu, a równocześnie nawiązując do tradycji Alberta Wielkiego i św. Katarzyny. Z Angelicum związani byli tak wybitni teolodzy i filozofowie, jak: Garrigu-Lagrange, Chenu, Cognar, Gilson, Maritain i Fabro.

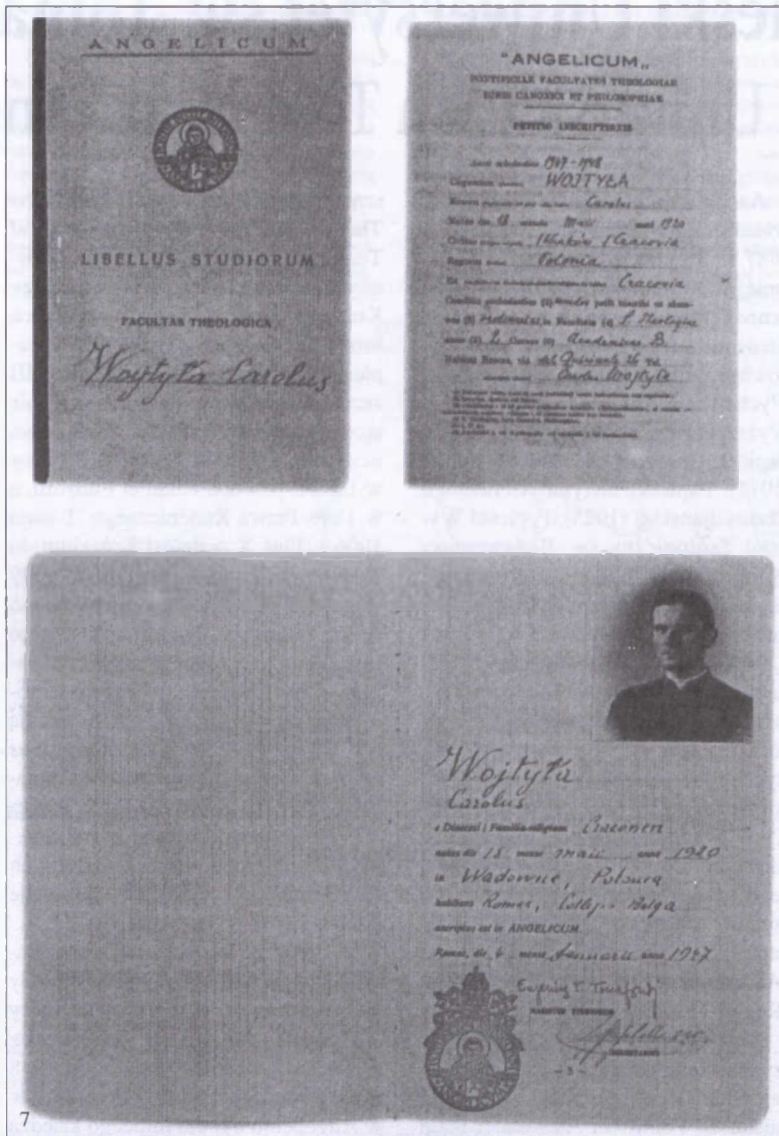
Jan Paweł II, stawiając nowe zadania ewangelizacyjne w trzecim tysiącleciu chrześcijaństwa, widział duże zadania dla uniwersytetów, w tym tak bliskiego jego sercu Angelicum. Jego zdaniem, uniwersytety mają twórczo przekazywać nowym pokoleniom tradycyjne wartości, płynące z Ewangelii. Na spotkaniu ze środowiskami akademickimi Rzymu w grudniu 2001 roku. Jan Paweł II mówił, iż Europa i świat potrzebują nowego zaczniku intelektualnego, co wcześniej już wyraził w encyklice *Fides et ratio* potwierdzając równocześnie nieprzemijającą nowość myśli św. Tomasza z Akwinu.

Na początku XXI wieku w Angelicum studiowało około 1600 studentów z 97 krajów, w tym 774 z Europy, 285 z Ameryki Północnej, 156 z Ameryki Południowej, 275 z Azji i Ocenii i 134 z Afryki. Z nich blisko 500 osób to ludzie świeccy.

Wielką rolę w dwudziestowiecznych dziejach Angelicum odegrali Polacy. Najwybitniejszą postacią związaną z tą uczelnią był jej student Karol Wojtyła. Wykładowcami Angelicum byli liczni polscy dominikanie. Wśród nich w latach 1934-1939 profesorem logiki i metodologii był Innocenty Maria Bocheński. W latach 1929-1934 wykłady z teologii moralnej prowadził tu Jacek Woroniecki. Kilkakrotnie wykladał w latach 1980-1986 Mieczysław Krąpiec, arcybiskup Edward Nowak w latach 1985-1990 prowadził zajęcia z patrologii. Największą rolę w dziejach Angelicum z Polaków odegrał Edward Kaczyński – doktor teologii Angelicum, który przez dwie kadencje w latach 1993-2001 jako jedyny z Polaków w Rzymie sprawował funkcję rektora Angelicum, a także uprzednio przez dwie kadencje w latach 1980-1986 był dziekanem Wydziału Teologii tego Uniwersytetu.

Można chyba stwierdzić, że papieskie Angelicum było najbardziej polską uczelnią w Wiecznym Mieście, szczególnie za pontyfikatu Jana Pawła II.

Józef Duda



## Literatura

1. Jan Paweł II: *Europa zjednoczona w Chrystusie*, Kraków 2002.
2. Jan Paweł II: *Tertio Millenio Adveniente*, Wrocław 1998.
3. Jan Paweł II: *Fides et ratio*, Wrocław 1998.
4. A. Boniecki: *Notes rzymski*, cz. 1, Kraków 1988.
5. I. Piotrowski: *Angelicum Pontificia Universita di Tommaso d'Aquino*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 1, 1985.
6. *Pontificia Universiteta e Atenei Romani Anno Domini 2000* Libreria Editrice Vaticana 2000.
7. W. M. Zarębczan: *Polacy w Watykanie*, Pelplin 2004.

## Podpisy do zdjęć

1. Uniwersytet św. Tomasza „Angelicum”.
2. Uniwersytet Świętego Krzyża.
3. Uniwersytet Laterański.
4. Jan Paweł II na Angelicum (druga wizyta w 1994 r.) w towarzystwie rektora Edwarda Kaczyńskiego (z prawej) i generała dominikanów T. Radcliffe.
5. Jan Paweł II i kardynał J. Ratzinger na Uniwersytecie Urbaniańskim w 1998 r.
6. Jan Paweł II w auli Wielkiej (swego imienia) w Angelicum w 1994 r. w otoczeniu generała dominikanów i rektora ojca Edwarda Kaczyńskiego.
7. Legitymacje studenckie księdza Karola Wojtyły – słuchacza Angelicum w latach 1946-1948.
8. Instytut Badań nad Małżeństwem i Rodziną na Uniwersytecie Laterańskim powołany przez Jana Pawła II w 1982 r.
9. Patron Angelicum św. Tomasz z Akwinu.
10. Patron Uniwersytetu Świętego Krzyża Josemaria Escriva. Zdjęcia 4-7 wykonał Grzegorz Gałązka.

# UNIwersytety Świata – ANGELICUM





## UNIwersYTETY PAPIESKIE W RZYMIE

